

Która z nas zdobędzie koronę Miss Polonia?

>>8

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Do Rzymu doszedł na piechotę
– Pociąg pełen przemytników
– Adam i łowcy głów

Kramik: 7651 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

13° -1°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

6 maja 2011
piątek
86(17274)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Żanna Różynska z Kijowa: Pomóżcie mi!

Błąd za błędem na grobie Polaka

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Napis na grobie mego ojca ciągle kosztuje mnie wiele zdrowia i nerwów – żali się Żanna Różynska z Kijowa na Ukrainie. – Od kilkudziesięciu lat próbuję wyjaśnić sprawę, a lokalne władze cały czas mnie zbywają.

O historii naszej Czytelniczki i jej ojca – Władimira Siemionowicza Różynskiego, pisaliśmy już w 2008 roku.

Tragiczna historia

Władimir Różynski był z pochodzenia Polakiem. Mieszkał niedaleko Kijowa. W czasie II wojny światowej wraz z bratem został aresztowany. W czasie transportu do obozu koncentracyjnego udało im się jednak uciec. Na Białorusi trafili do oddziału partyzanckiego. Brat Władimira zmarł zimą 1943 r. na skutek odniesionych ran. Władimir 12 lipca 1944 roku został wcielony do armii radzieckiej. Ślad po nim zaginął.

Dopiero po wojnie rodzina otrzymała informację, że zginął on w Knyszynie pod Białymstokiem. Za pośrednictwem radzieckiej ambasady udało się ustalić, że pochowano go w mogile zbiorowej na Cmentarzu miejskim w Białymstoku.

Żanna Różynska nigdy nie poznała swego ojca, ale od lat 60. próbuje wyjaśnić historię jego śmierci. Z powodów politycznych dopiero w 2007 roku mogła odwiedzić jego grób.

Tajemniczy grób ojca

– Byłam wstrząśnięta tym, co zobaczyłam – mówi kobieta. – Znalazłam nie zbiorową mogiłę, a indywidualny grób z napisem: „Różycki Wladimir Siemion. Ur. 1916 r. Zm. 5.XII.1954 r."

Nie zgadzała się data urodzin, i śmierci, przekręcone zostało nazwisko jej ojca.

– W Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej dowiedziałam się, że mój ojciec został zabity w 1944 roku. – mówi Różynska. – Teraz nie wiem, kiedy tak naprawdę zginął.

Wszelkie próby ustalenia tych faktów nie powiodły się. Nasza Czytelniczka nie wie nawet, czy jej ojciec rzeczywiście spoczywa w tym grobie.

– W Polskim Czerwonym Krzyżu dowiedziałam się, że grób symboliczny ustawiono dlatego, że tak wytrwale poszukiwałam ojca – opowiada Różynska. – Ale przecież nigdy nie prosiłam o to, by wystawić mu nagrobek.

Gdy pani Żanna próbowała dowiedzieć się, skąd wzięły się błędne dane na tablicy nagrobnej, w urzędzie wojewódzkim wytłumaczono jej, że... prawdopodobnie był to błąd maszynistki

Wątpliwości skłoniły naszą Czytelniczkę, aby wystąpić do wojewody podlaskiego z wnioskiem o ekshumację zwłok. Takiej zgody jednak nie otrzymała. Jak się udało nam dowiedzieć, nie zgodziły się na nią Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz stroną rosyjska.

– Urzędnicy tłumaczyli mi, że grób i tak jest pusty – wspomina Różynska.

Po raz kolejny mogiłę ojca pani Żanna odwiedziła w 2010 roku. Na tablicy nagrobnej zauważyła nowy napis... ale ciągle znajdują się na nim błędy.





B. Malaszewska

Żanna Różynska już od lat stara się rozwikłać zagadkę śmierci ojca. Niestety, nie jest to łatwe. Na domiar złego bolą ją błędy na nagrobku (z lewej zdjęcie z 2008 r, z prawej z czwartku).

Nieudolne poprawki

– Jako datę urodzin podano rok 1916, tymczasem mój ojciec urodził się w 1915 – mówi pani Żanna.

W dodatku nazwisko Różynski zapisano przez „u" zamiast „ó".

O żalu Żanny Różynskiej poinformowaliśmy białostocki magistrat. – Zajmiemy się tą sprawą i postaramy wyjaśnić, czy wystąpił błąd – odpowiedział nam krótko Karol Świetlicki, z biura prasowego urzędu miejskiego.

W urzędzie wojewódzkim także obiecano nam zająć się sprawą, jednak na konkrety musimy poczekać.

Kto pamięta Władimira?

Tymczasem pani Żanna wciąż chce ustalić, czy ojciec zginął w 1944 r. w Knyszynie, czy zmarł w 1954 r. w Białymstoku. Wie jedno: nie był agentem KGB. Tak wynika z dokumentów, które otrzymała z archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji. Wszystkich, którzy mogą mieć jakiekolwiek informacje o ojcu naszej czytelniczki prosimy o kontakt z naszą redakcją pod numerem telefonu 85 748 74 74. ▲

66 lat temu skapitulowała III Rzesza

Konsulat Generalny Republiki Białoruś w Białymstoku, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych zapraszają na uroczystości związane z obchodami rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. Odbędą się one 9 maja na Cmentarzu miejskim w Białymstoku. O godz. 13 na grobach żołnierzy radzieckich złożone zostaną wieńce. Natomiast w niedzielę, 8 maja na białostockim Rynku Kościuszki odbędzie się Dzień Munduru. W godzinach od 11 do 16 będzie można obejrzeć rekonstrukcje historyczne od średniowiecza do XX wieku, pojazdy specjalne formacji militarnych i służb, a także odwiedzić wystawę przygotowaną przez Muzeum Wojska w Białymstoku. Organizatorem pikniku militarnego jest stowarzyszenie Kreatywne Podlasie. (wj)

Chcesz wiedzieć – czytaj nas!

▲ **Jak otworzyć własną firmę w Niemczech – poradnik dla początkujących.** Warunkiem założenia firmy u naszych sąsiadów jest znalezienie lokum na prowadzenie działalności. Ile kosztuje wynajem biura, na przykład we Frankfurcie? >>W poniedziałek

▲ **Jesteś lekarzem lub prawnikiem?** Dowiedz się czy twoje uprawnienia do wykonywania zawodu są akceptowane w Niemczech. Dodatkowo dowiesz się, czy w tym kraju ważne jest polskie prawo jazdy. >>We wtorek

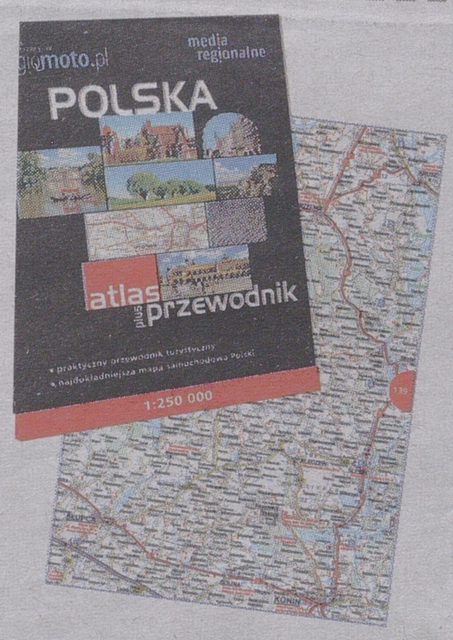
▲ **Jakie niemieccy pracodawcy mają wymagania wobec polskiego personelu?** Kto ma największe szanse na znalezienie pracy w Niemczech, Austrii i Szwajcarii – raport firmy OTTO, Polskiej Agencji Pracy i Doradztwa Personalnego. >>W środę

Superfirmy 2011

▲ **Biznes odpowiedzialny społecznie.** Przestrzeganie przez firmy zasad CSR podnosi ich konkurencyjność na rynku, a tym samym podnosi konkurencyjność gospodarki całego regionu – powiedział nam Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego, który – podobnie jak wojewoda podlaski – objął patronatem honorowym nasz ranking.

>>7

promocja



W poniedziałek kolejna część Atlasu Samochodowego

Więcej czytaj na str. 16.

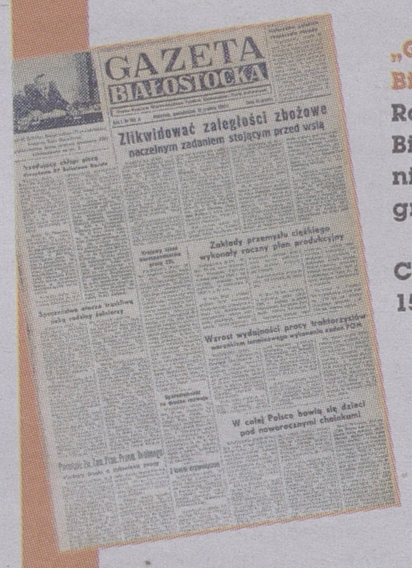
BIAL

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 LAT GAZETY Współczesnej



GAZETA BIAŁOSTOCKA

Zlikwidować zaległości zbożowe naczelnym zadaniem stojącym przed wsią

Zakłady przemysłu ciężkiego wykonały roczny plan produkcyjny

Wzrost wydajności pracy traktorzystów warsztatów terminowego wykonania zadań POM

W całej Polsce bawią się dzieci pod noworocznymi choinkami

„Gazeta Białostocka"
Rok I, Nr 102
Białystok, poniedziałek 31 grudnia 1951 r.

Cena: 15 groszy

Pisaliśmy 60 lat temu:

„Na zabawie w Akademii Medycznej przodownicy pracy powitają Nowy Rok. Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje w dniu dzisiejszym w sali Akademii Medycznej zabawę taneczną pod hasłem: Witamy III rok planu 6-letniego."

Nasi naczelni:

Kazimierz Nowak
– redaktor naczelny „Gazety Białostockiej" w latach 1956-1972 r.
Urodził się w 1927 r. w Krośnie. Karierę dziennikarską zaczął we wrocławskiej „Gazecie Robotniczej". W związku z zapędami satyrycznymi chciał podjąć współpracę ze „Szpilkami" w Warszawie. Zaproponowano mu jednak pracę w „Gazecie Białostockiej". Przez kilka lat prowadził rubrykę kulturalną. Po protestach dziennikarzy i rezygnacji Stanisława Kosickiego z funkcji redaktora naczelnego „GB", w październiku 1956 r. zespół sam wybrał Kazimierza Nowaka na nowego szefa. Był to bezprecedensowy przypadek w kraju. Nowak najdłużej sprawował funkcję redaktora naczelnego w historii gazety. W latach 1972-76 pracował w konsulacie w Kijowie jako attaché kulturalny. Po powrocie do Wrocławia pisał w tygodniku „Wiadomości", a później miesięczniku literackim „Odra". W 1994 r. wrócił do Białegostoku. Zmarł dwa lata później. Spoczął na miejskim cmentarzu.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

13° 0°

Ciśnienie 1005 hPa

Sobota

16° 5°

Ciśnienie 1007 hPa

Niedziela

15° 5°

Ciśnienie 1008 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Wieczorem i w nocy miejscami możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Białystok >> Podlascy kolejarze z niecierpliwością czekają na wyniki wizyty prezesa PKP PLK

Chcą działań, nie deklaracji

Czy podlaski zakład linii kolejowych zostanie zlikwidowany? Co stanie się z setkami pracowników objętych restrukturyzacją? Na te i wiele innych trudnych pytań będzie musiał w piątek odpowiedzieć prezes Polskich Linii Kolejowych Zbigniew Szafrański, który przyjeżdża do Białegostoku.

Kolejarze nie chcą zmian

Szafrański spotka się z samorządowcami, tzn. wojewodą i marszałkiem. Przed południem zaplanował jednak konferencję prasową, na której przedstawi „uwarunkowania prawne i finansowe oraz perspektywy dotyczące infrastruktury kolejowej na terenie województwa podlaskiego".

Dyskusją żywo interesują się podlascy kolejarze. Jeszcze we wrześniu ub. r. byli gotowi wyjść na tory w proteście przeciwko absurdalnemu, ich zdaniem, pomysłowi likwidacji białostockiej siedziby zakładu i przeniesienie jej do oddalonych o 250 km Siedlec.



Fot.: Anatol Chomicz

– Zarząd nie proponuje nam rozwoju infrastruktury kolejowej, ale jej degradację – uważa Grzegorz Borkowski

O problemie napisaliśmy jako pierwsi. Zarząd PKP PLK przekonuje, że zakłady nie będą likwidowane, ale łączone, a w związku z całą reorganizacją żaden pracownik nie zostanie zwolniony.

– Owszem pracownicy linii, tzn. dyżurni ruchu, dróżnicy przejazdowi czy toromistrzowie zostaną na miejscu. Ale w praktyce pracownicy biura przy ul. Kopernika będą musieli jeździć do pracy 300-400 km do Siedlec lub Warszawy, a nawet do Olszty na – twierdzi jeden z pracowników zakładu.

Linia 32 do remontu!

Według najnowszej koncepcji zarządu liczba zakładów linii kolejowych ma zostać zredukowana nie do 17 (jak miało być na początku), ale do 10!

– W efekcie nasz zakład znalazłby się w hybrydzie sięgającej od Elbląga do Hajnówki. Takim tworem nie da się skutecznie zarządzać – uważa Grzegorz Borkowski, szef przyzakładowej NSZZ Solidarność.

Kolejarz liczy, że podczas piątkowej wizyty w stolicy Podlasia prezes zdeklaruje się, że do remontu linii 32. – To kompletna ruina, a drewno z Białorusi trzeba jakoś dowieźć – mówi. Kolej to najlepsza droga, ale nie będzie konkurencyjna, jeśli pociąg porusza się po niej z prędkością 40-50 km/h.

Białystok >> W maju poznamy szefa opery i filharmonii, choć...

Konkurs pod znakiem zapytania

Wszystko przez to, że Zarząd Województwa Podlaskiego zostawia sobie „furtkę" na wypadek, gdyby nowego dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej udało się wyłonić bez ogłaszania konkursu.

– Myślę, że do 9 maja powinna być decyzja w tej sprawie, wcześniej tylko marszałek Dworzański spotka się z ministrem Zdrojewskim – mówi Jacek Piorunek, członek zarządu województwa. – Od tego uzależniamy ogłoszenie konkursu na tą funkcję.

Specyfikacja konkursu na dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej jest już gotowa.

– Tu nie ma większych niespodzianek. Szukamy kogoś z wieloletnim doświadczeniem w kierowaniu instytucjami kultury na wysokim szczeblu, znajomością języków obcych – wymienia Jacek Piorunek. – I przede wszystkim bardzo dobrego menedżera, który będzie w stanie pokierować tą wielką instytucją już od przyszłego roku.

Pierwsi kandydaci (choć głównie na dyrektorów artystycznych) do urzędu marszałkowskiego zaczęli się zgłaszać tuż po tym, jak zarząd wszczął procedurę odwołania Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Były to jednak zazwyczaj nieformalne pytania i w Białymstoku nikt tych kandydatur nie traktuje na razie serio. Wśród nich był m.in. brytyjski dyrygent Stephen Ellery, także kandydaci z Bydgoszczy, Wrocławia.

Tymczasem budowa nowego gmachu opery przy ul. Kalinowskiego w Białymstoku zbliża się już do końca. Pierwszy koncert w sali koncertowej na ponad tysiąc widzów już na początku 2012 roku. Do tego czasu inwestycja ta pochłonie ponad 228 milionów złotych.

(mk)

Gmina Augustów >> Trwa zbiórka pieniędzy na rzecz dziewczynki

Karina wróciła już do szkoły, ale jej nogi wymagają rehabilitacji

Jedenastoletnia Karinka wraca do zdrowia. Zaczęła już uczęszczać do szkoły.

– Nie oznacza to, że dziewczynka nie potrzebuje pomocy – zastrzega Tomasz Tomaszewski, szef Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie. – Niezbędna jest bowiem rehabilitacja, a na to rodzina nie ma pieniędzy.

O 11-letniej dziś Karinie, mieszkającej w podaugustowskich Rzepiskach, było głośno w całym kraju. Jesienią ubiegłego roku dziewczynka poszła do lasu na grzyby i zaginęła. Poszukiwano ją w całej okolicy. Tymczasem ona przez sześć dni i nocy błąkała się po lesie. Gdy się odnalazła, miała odmrożone stopy. Wdała się w nie gangrena i konieczna była amputacja palców oraz śródstopia.

Dziewczynka do tej pory była pod opieką lekarzy. Kilka dni temu wróciła do szkoły. – Choć miała kilkumiesięczną przerwę w lekcjach, bardzo dobrze sobie radzi – mówi Bożenna Łukaszewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Augustowie.

Dziewczynka nosi obuwie rehabilitacyjne, którego koszt zakupu pokrył Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Potrzebna jest rehabilitacja – dodaje Tomasz Tomaszewski. – Staramy się znaleźć odpowiedni ośrodek, do którego mogłaby pojechać w najbliższe wakacje. Oczywiście, potrzebne są też pieniądze.

Zbiórkę na rzecz Kariny prowadzi od kilku miesięcy augustowskie stowarzyszenie. Aktualnie ma na koncie ok. 2 tysięcy złotych.

(hel)

Jak pomóc?

Osoby, które chcą wesprzeć Karinę mogą wpłacić pieniądze na konto **42 1060 0076 0000 3290 0003 3981** Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta w Augustowie z dopiskiem: rehabilitacja Kariny Karwowskiej.

Region/Warszawa >>

Rajd kobiet po zdrowie

GW patronat

Coraz bliżej do niecodziennego wydarzenia w naszym regionie. Już za kilka tygodni właśnie u nas można będzie podziwiać Samochodowy Rajd Polski Kobiet. Uczestniczki tego pierwszego w historii wyścigu (wśród nich gwiazdy) wyjadą 18 czerwca z Warszawy, aby dotrzeć specjalnie przygotowaną trasą, m.in. przez Łomżę, do Białegostoku. Wszystko po to, aby zwrócić uwagę, jak ważne jest dbanie o zdrowie pań.

Kobiety najczęściej chorują na raka piersi, raka szyjki macicy oraz płuca. Skuteczność leczenia nowotworów złośliwych w znacznym stopniu zależy od tego, jak wcześnie są one wykrywane. W 2008 r. na 1 tys. mieszkańców żyło z nowotworem 850 osób, ale tylko u 340 z nich był on zdiagnozowany. Przesłaniem Rajdu Polskiego Kobiet jest przypomnienie i uświadomienie potrzeby dbania o swoje zdrowie poprzez przeprowadzanie cyklicznych badań takich jak mammografia, USG piersi i narządów rodnych, badań cytologicznych, dokonywania szczepień przeciwko rakowi szyjki macicy, okresowych badań specjalistycznych na poziom hormonów. Dla pań przy okazji rajdu odbywać się będą bezpłatne badania profilaktyczne dla wszystkich pań.

Pomysłodawczyni i główna organizatorka rajdu – Krystyna B... chce, aby każda kobieta znalazła czas na zadbanie o swoje zdrowie. Sama posłuży swoim przykładem. Już 1 maja w Białymstoku, w towarzystwie mediów, podda się badaniu mammograficznym i cytologii, by pokazać, jak niewiele to wymaga wysiłku, a wygrać można to co najważniejsze – zdrowie i życie.

redaktor odpowiedzialny Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
6 maja 2011
piątek

Region >> Edukacja

Uczniowie już po egzaminach obowiązkowych

Kończą się pisemne matury. Za uczniami jest już egzamin z języka polskiego. W czwartek sprawdzili się w matematyce, a na piątek zaplanowano język nowożytny. Większość wybrała angielski.

Żeby zdać maturę, trzeba z każdego z wymienionych przedmiotów obowiązkowych uzyskać przynajmniej 30 proc. punktów. Tobiasz Bielski i Paweł Wnorowski z I LO w Białymstoku wybierają się na uczelnie techniczne. Dodatkowo zdecydowali się zdawać matematykę na poziomie rozszerzonym. O wynik matury na poziomie podstawowym się nie martwią. – Myślę, że poszło mi bardzo dobrze – nie kryje Tobiasz. – Zadania były proste, podobne do tych z ubiegłego roku.

Czego dotyczyły? – Właściwie z każdej z dziesięciu dziedzin matematyki było jakieś zadanie – mówi Paweł Wnorowski.

Do matury przystąpiło w tym roku ponad 13,7 tys. uczniów z całego województwa podlaskiego. **(jsz)**

Dzieciaki z białostockiego zespołu Little Breaver grają w sobotę w Warszawie!



B. Malaszewska

Zespół Little Breaver (na zdj. z prezenterem Maćkiem Rockiem) wystąpi już w sobotę w finale programu „Must be The Music. Tylko muzyka". Start o godz. 20 na antenie tv Polsat. My wszyscy możemy pomóc dzieciakom wygrać. Wystarczy, że będziemy na nich wysyłać SMSy. Zespół tworzą dzieci w wieku od 7 do 12 lat: Dominika Śliżewska, Maja Gęgotek, Adrian Rzymski, Jaś Kulik. Najmłodszy, choć najdłużej grający, to Jaś – perkusista, Adrian (gitara elektryczna) mówi, że chce być w przyszłości drugim Slashem (gitarzysta znany z zespołu Guns'n'Roses). Maja świetnie czuje się z basem, a na koncertach rockowych poguje pod sceną. A Dominika – lider zespołu, gitarzystka i wokalistka – marzy o tym, by grać na wielkich scenach, kocha punka oraz zespół Nirvana. Po odcinku półfinałowym o dzieciakach pozytywnie wypowiedział się jeden z jurorów programu, Adam Sztaba.

– Jestem fanem Jaśka, perkusisty. I gratuluję zespołowi, że nie gra nudnych, dziecięcych piosenek, tylko bardzo ciekawe, chuligańskie – oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu – granie – stwierdził. **(uk)**

Region >> Najnowszy ranking zawodów poszukiwanych i nadwyżkowych

Kogo poszukiwali pracodawcy

Pracownicy biurowi, opiekunki dziecięce, spawacze i gorseciarki – to w tych zawodach najłatwiej było znaleźć pracę w II poł. 2010 r.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zgodnie z najnowszym raportem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku dotyczącego najbardziej poszukiwanych zawodów w naszym województwie, nie ma zbyt wielu niespodzianek. W dalszym ciągu najwięcej propozycji zatrudnienia w stosunku do liczby zarejestrowanych bezrobotnych mieli też specjaliści ds. wychowania małego dziecka, specjaliści do spraw sprzedaży (z wyłączeniem technologii informacyjnokomunikacyjnych), projektanci grafiki i multimediów oraz nauczyciele szkół specjalnych.

Więcej ofert dla robotników

Na rynku pracy brakowało również robotników wykwalifikowanych w przemyśle (głównie w dziedzinie przetwórstwa surowców roślinnych, operatorów wózków jezdniowych, operatorów maszyn do produkcji wyrobów gumowych) oraz budownictwie (monterzy konstrukcji budowlanych i konserwatorzy budynków, robotnicy robót stanu surowego). Jednocześnie wiele zawodów w tych sekcjach znalazło się na liście nadwyżkowych. W przypadku tej drugiej byli to technicy budownictwa, murarze i malarze.

Ogólnie pod koniec zeszłego roku liczba osób pozostających bez pracy sięgnęła blisko 64 tys. osób. Mimo, że liczba ofert pracy wzrosła w stosunku do poprzedniego roku i wyniosła ponad 11 tysięcy, aż 59 proc. z nich stanowiły oferty pracy subsydiowanej (dofinansowywanych przez urzędy pracy). Trudności ze znalezieniem zatrudnienia mieli mechanicy maszyn i urządzeń rolniczych, elektromechanicy i ślusarze. W nie lepszej sytuacji znaleźli się też robotnicy związani z przetwórstwem spożywczym (piekarze, cukiernicy) i przemysłem odzieżowym (krawcy i hafciarki).

Opinia

> dr Edyta Jurczak-Pejko
specjalista ds. rynku pracy



Raport dotyczy drugiej połowy 2010 r. a zatem minął już prawie rok. Ujęte w nim dane należy traktować jako informacje o stanie przeszłym. Jeśli chodzi zatem o wybór drogi edukacyjnej, to najważniejsze jest uzyskanie informacji, kogo pracodawcy chcą zatrudniać w perspektywie przyszłych lat.

Spada popyt na sprzedawców

Co ciekawe, wysokie miejsce w rankingu poszukiwanych zawodów zajęły... gorseciarki, choć do nich skierowano zaledwie 25 propozycji zatrudnienia. – Na naszym terenie prężnie rozwija się branża bieliźniarska. Choć ofert jest niewiele, pracodawcy mają problem ze znalezieniem specjalistów w tej dziedzinie – zauważa Marzanna Wasilewska z WUP w Białymstoku.

Wciąż sporo ofert pracy skierowanych było do pracowników usług i sprzedawców (26,3 proc. ogółu), ale w porównaniu do poprzednich lat, popyt ten jest coraz mniejszy. ▲

Czytaj na str. 16.

Białystok >> W sobotę...

Rusza sezon turystyczny

Zwiedzanie z przewodnikiem, gra miejska, a także możliwość zakupu minidań na białostockim szlaku kulinarnym to główne atrakcje zaplanowanej na sobotę miejskiej inauguracji sezonu turystycznego.

O godzinie 11 na Rynku Kościuszki rozpocznie się gra miejska. Uczestnicy będą przemierzać nowe białostockie szlaki turystyczne, by spotkać postacie historyczne związane z miastem. Gdy im się to uda, otrzymają tytuły Odkrywców Białegostoku.

Dzięki grze magistrat chce wypromować cztery szlaki nowe turystyczne: białostockich fabrykantów, białostockich świątyń, rodu Branickich oraz architektury drewnianej.

W międzyczasie, od godziny 12 co 60 minut, z rynku będą wychodziły wycieczki z przewodnikiem. Może do nich dołączyć każdy.

Z kolei w godzinach 12-18 w wielu białostockich lokalach będzie można kupić minidania za 5 zł. Impreza zakończy się o godz. 16, wręczeniem nagród laureatom gry miejskiej. **(wj)**

Znamy pierwszą gwiazdę!

▲ **Seal wystąpi w Białymstoku** jako pierwsza gwiazda Pozytywne Wibracje Festival 2011! Uwielbiany za swój charakterystyczny, zachrypnięty, ciepły głos, wokalista soul i r&b Seal zaśpiewa na dziedzińcu Pałacu Branickich w Białymstoku drugiego dnia festiwalu – w sobotę 23 lipca, w ramach trasy „The Commitment Tour". W tym roku wybuchowa i energetyczna mieszanka pozytywnych dźwięków zabrzmi 22 i 23 lipca. Zagra 5 gwiazd zagranicznych i 3 polskie. Aż trzy gwiazdy zagraniczne zobaczymy po raz pierwszy w Polsce! Więcej wkrótce. **(uk)**

Krótko

▲ **Dzień otwarty na wydziale pedagogiki UwB** (ul. Świerkowa 20, Białystok) odbędzie się w najbliższą niedzielę 8 maja. Zainteresowani mogą się tam wybrać w godz. 10-13. **(jsz)**

▲ **Zawody jeździeckie.** Premium Club Mińce zaprasza na Otwarte Regionalne Zawody w Skokach i Ujeżdżeniu ZR-A, B, które odbędą się w dn. 7-8 maja na terenie klubu w Choroszczy. Dla najlepszych zawodników – nagrody pieniężne i puchary oraz flot's dla koni.

▲ **Stand Up w gwiazdorskiej obsadzie odwołany.** Występy Katarzyny Piaseckiej i Kacpra Rucińskiego oraz kabaretu „Znane Ryje" zostały odwołane z przyczyn niezależnych od redakcji. Kabareciarze mieli zagrać w Sokółce, Wysokiem Mazowieckiem, Kolnie, Grajewie i Białymstoku.

▲ **„Cała Polska Biega z mapą"** to ogólnopolska akcja, której białostocka edycja odbędzie się w Parku Planty 7 maja. Info na www.ino.bialystok.pl **(uk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

Zobacz, gdzie pobawić się w weekend

▲ **Kino Forum >>** Film „Hiszpański cyrk". Hiszpania, rok 1973, nieśmiały i wrażliwy Javier zatrudnia się w cyrku jako klaun. Podobnie jak jego ojciec i dziadek, pragnie rozśmieszać dzieci, jednak nie miał szczęśliwego dzieciństwa i dlatego zostaje „smutnym klaunem". Ul. Legionowa 5.

▲ **Filharmonia >>** Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Agencja Artystyczna AST-ART - Anna Stankiewicz zapraszają na koncert „Wielka Pani" w hołdzie Janowi Pawłowi II z okazji jego beatyfikacji. 7 maja, godz. 19. „Wielka Pani" jest wyjątkowym wydarzeniem teatralno-muzycznym. Podczas koncertu wystąpią znani aktorzy oraz muzycy scen polskich – Edyta Olszówka, Piotr Machalica. Bilety w cenie 50 zł do nabycia w siedzibie WOAK (ul. Kilińskiego 8).

▲ **Kino Forum >>** Weekend z Cyfrowym PLANETE DOC. Program: 6 maja – godz. 18 „Nie zależy wam na prawdzie", godz. 20 „Krew w twoim telefonie". 7 maja – godz. 17 „Upadek gubernatora", godz. 19.30 „Kraj gazem płynący". 8 maja – godz. 16 „Czwarta rewolucja". Bilet: 8 zł. Ul. Legionowa 5. Więcej na bok.bialystok.pl. Mamy zaproszenia na wszystkie wydarzenia. Piszcie maila w piątek o 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W tytule nazwę wydarzenia na które chcecie bilet, a w treści uzasadnienie, dlaczego to Wy macie wygrać, dane i nr tel. **(uk)**

Nasz patronat >> 30 lat stowarzyszenia

To będzie wielki jubileusz NZS-u

GW patronat

Niezależne Zrzeszenie Studentów za tydzień obchodzić będzie 30-lecie swego istnienia. Z tej okazji w Białymstoku odbędą się uroczystości rocznicowe.

14 maja odbędzie się akademia, podczas której zostaną wręczone odznaczenia dla zasłużonych byłych działaczy NZS. Wmurowana zostanie też tablica na budynku Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, upamiętniająca przejęcie budynku przez NZS na potrzeby Filii Uniwersytetu Warszawskiego w 1990 r.

W kawiarni „Akcent" zaś tego dnia odbędzie się debata „NZS wczoraj i dziś". Po jej zakończeniu wyświetlony zostanie film „30 lat NZS". Następnie będzie miał miejsce koncert „piosenki niezależnej" przed budynkiem kawiarni. Wystąpią m.in. Obywatel NIP z repertuarem utworów z lat 80. oraz zespół EMD – laureaci Rock Festiwal.

Więcej na ten temat napiszemy już wkrótce we „Współczesnej". **(bisu)**

reklama






Rozrywka >> Gry, spotkania z pisarzami i konkursy, czyli...

Weekend z fantastyką

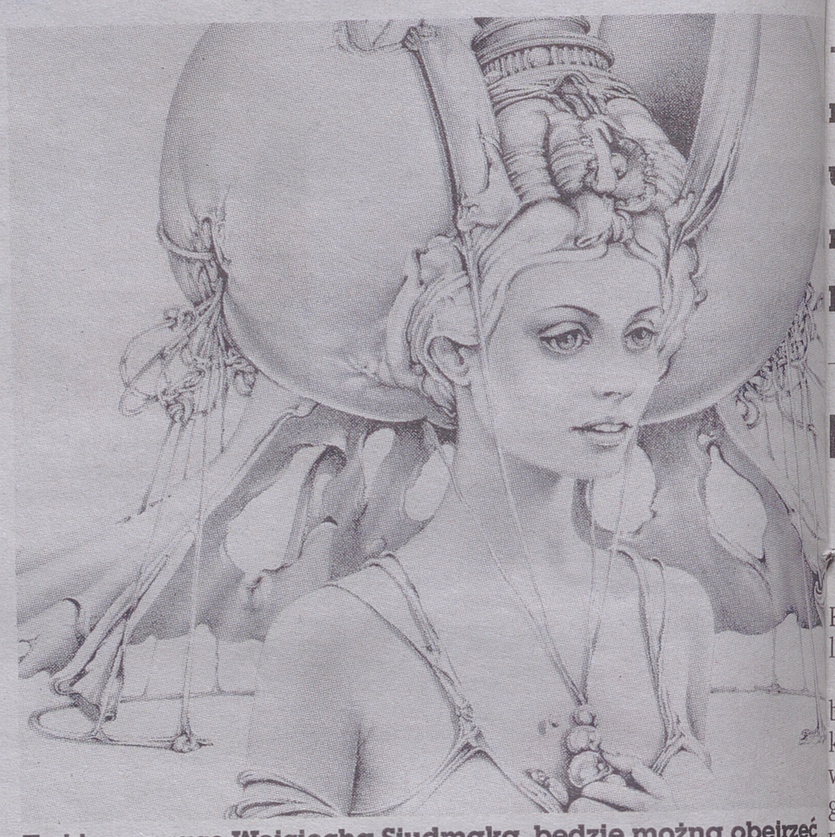
GW patronat

Fantastyczny festiwal w naszym mieście – sprawdź atrakcje i wybierz coś dla siebie!

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Już w piątek oficjalne rozpoczęcie festiwalu Fanstok! Imprezę ma otworzyć wystawa DIUNA, na której zobaczymy prace Wojciecha Siudmaka. Wernisaż zaplanowano na godz. 18 w sali 103 w Centrum im. Ludwika Zamenhofa (ul. Warszawska 19). O godz. 19 o fantastyce w grafice komputerowej opowiedzą twórcy ze studia Evermotion.

W. Siudmak



Tę i inne prace Wojciecha Siudmaka, będzie można obejrzeć podczas dzisiejszej wystawy DIUNA w ramach festiwalu Fanstok

„Gwiezdne wojny" i pisarze

W sobotę odwiedzający Centrum mogą wybierać między przygotowanymi atrakcjami w salach 103 i 209. W godzinach 11-12 czeka nas prezentacja Polish Garrison (pokaz, a potem spotkanie z postaciami z „Gwiezdnych wojen") lub możliwość obejrzenia malarstwa i seriali o tematyce fantasy oraz s-f.

O godz. 13 o przyszłości tradycyjnej książki opowiedzą wydawcy i pisarze. Alternatywnie będzie też można zagrać w Speed Kalambury.

Po godzinie 14 zaplanowano prelekcje „Kłopot z istnieniem" i „Steganografia – ukrytę na widoku". W konkursie filmowym będzie można wziąć udział o 15.30. W tym czasie odbędzie się również prelekcja o najnowszych technikach tworzenia efektów specjalnych w filmach. Do końca dnia zaplanowane są dalsze pokazy Legionów Imperialnych i prelekcja „Gamedec jako kreacja".

Cyborgi i Harry Potter

W niedzielę w tych samych salach Centrum od godz. 10 będzie można posłuchać o bajkach Disney`a i tworzeniu kostiumów. Na 11.30 zaplanowano prelekcję „Pogromcy mitów" i konkurs wiedzy o serialach s-f . O cyborgizacjach, czyli protezach kończyn sterowanych myślą o Zwiadowcach Imperium będ można posłuchać o godz. 13. O 14 planowane są prelekcje o wiedźm i polskiej flocie wojennej.

Po godz. 16 – konkurs wie o Harrym Potterze i komiks Fu Koval. Odbędą się również wyk o historii w fantastyce i kolon obcych planet. Na zakończenie prezy o 19 nastąpi rozwiązanie kursu literackiego Władcy Słów.

Przez weekend w godz. 10-17 atrze Dramatycznym im. Aleksan Węgierki będzie można zaś po w nowoczesne gry planszowe.

Klub Rozrywki Krąg >> Wielka feta dla słuchaczy i twórców Radia JARD II

Superzabawa urodzinowa z JARDem!

GW patronat

Radio JARD II jest to stacja dziecięco-młodzieżowa. Wszystkie audycje są od podstaw przygotowywane i realizowane przez młodych adeptów sztuki radiowej w wieku od 7 do 18 lat.

To właśnie oni każdego poranka już od godziny 7 budzą swoich słuchaczy, by ci nie spóźnili się do szkoły. Później towarzyszą im w odliczaniu godzin i minut do końca zajęć lekcyjnych, pomagają w znajdowaniu odpowiedzi na trudne pytania pojawiające się np. podczas klasówek i odpowiedzi przy tablicy. Ale mówią nie tylko o szkole. Podpowiadają dokąd pójść, jak przyjemnie spędzić wolny czas. Słuchacze wspólnie odrabiają nawet pracę domową!

Na antenie przekazywane są pozdrowienia przesyłane przez słuchaczy oraz spełniane są ich prośby muzyczne. Nastoletni dziennikarze radia JARD II spotykają się w studiu z różnymi gośćmi, poruszają z nimi szereg interesujących tematów. Radio JARD II to poza tym stacja, której słucha wielu dorosłych mieszkańców Białegostoku i okolic. Mimo tego, że radio JARD II nadaje już od dziesięciu lat, niektórzy nadal nie potrafią uwierzyć w to, że nawet kilkulatki samodzielnie obsługują profesjonalny sprzęt emisyjny, redagują i czytają wiadomości, dobierają muzykę, przeprowadzają wywiady, montują dźwięki, które są później emitowane na antenie. Co najważniejsze, pomimo świadomości tego, że mówią do tylu tysięcy osób, bez najmniejszego problemu włączają one mikrofony i „dopływają" na falach eteru do ich odbiorców. W ciągu dziesięc radio JARD II wychowało pona radiowców. Pierwszy program JARD II wyemitowało 21 2001r. po godzinie 21 (początek sji testowej). Oficjalne otwarci głośni nastąpiło zaś 1 kwi 2001r. o godzinie 13.

Wielka feta z okazji X urodz dia JARD II odbędzie się w nied 8 maja na placu przed białost Kręgiem (ul. Wierzbowa 6), o godz. 11. Podczas imprezy w dziesięć najpopularniejszych ski zespołów wykonujących kę disco i dance. Ponadto w p mie: konkursy z nagro dmuchane zjeżdżalnie, przeja na kucykach, malowanie twar kodzieło ludowe, jadło regio i wielki tort urodzinowy.

Bielsk Podlaski >> Piłkarze z ekstraklasy spotkali się z miejscowymi kibicami

Kochamy Jagę!

Gdyby Jaga się rozpadła, to czy dalej bylibyście przyjaciółmi? – to jedno z najtrudniejszych pytań, które usłyszeli w środę piłkarze na spotkaniu z kibicami z Bielska.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Fot. K. Jankowski



Wasze wsparcie jest dla nas bardzo cenne – mówili kibicom w Bielsku Podlaskim piłkarze Jagi i trener Michał Probierz

Trener Michał Probierz, bramkarz Grzegorz Sandomierski, brazylijski obrońca Thiago Rangel Cionek i pomocnik z Czarnogóry Mladen Kašćelan przyjechali do Bielska Podlaskiego na zaproszenie kibiców.

– Zależało nam na tym, by bielszczanie mogli się osobiście przekonać, że piłkarze Jagi to nie tylko wielkie gwiazdy z pierwszych stron gazet, ale też normalni, mili faceci – mówił współorganizator spotkania i rady miejski Piotr Wawulski.

Aby spotkać swoich pupili, do klubu Centrum przyszło ponad dwustu fanów: chłopcy, dziewczęta, dorośli i młodzi podopieczni bielskich drużyn młodzieżowych. Ubrani w klubowe barwy odśpiewali hymn Jagi.

– W trakcie spotkania wasz doping słyszymy na boisku i bardzo nam to pomaga. Chociaż w czasie meczu skupiamy się na grze – mówił wychowanek Jagiellonii i reprezentant Polski Grzegorz Sandomierski. – Nie jesteśmy w stanie zobaczyć każdego fana, ale w trudnych chwilach pomoc z trybun jest potrzebna – przyznawał przymierzany do gry w polskiej reprezentacji Cionek.

Goście potrafili nawet wybrnąć z pytania o związki z Bielskiem.

– Pamiętam mecz z Turem w rozgrywkach młodzieżowych. Ale nie pytajcie mnie o wynik, bo nie chcę was zezłościć – śmiał się Sandomierski. – Przechodziłem też operację kolana w tutejszym szpitalu. I kolano dziś jest już całkowicie zdrowe.

Większość pytań kibiców dotyczyła jednak piłki nożnej, a najczęściej odpowiadał trener Michał Probierz.

– Zdobędziemy mistrzostwo – zapowiadał. I dodawał: – Śmieszy nas krytyka, bo ludzie często zapominają, że jesteśmy klubem o piątym najniższym budżecie w ekstraklasie. A jednak walczymy o tytuł i od dwóch lat budujemy zespół, który jest coraz lepszy.

Piłkarze pytani byli o przyszłość.

– Abramowicz jeszcze do mnie nie dzwonił – śmiał się Sandomierski, dopytywany o transfer do Chelsea Londyn. – A co będzie się działo w czerwcu? Tego się dowiemy w czerwcu. Nie ma sensu gdybać.

Goście z Jagiellonii byli zadowoleni ze spotkania w Bielsku. – Młodzi ludzie sporo o nas wiedzą i przyszli nas odwiedzić w dużej liczbie – przyznawał trener Probierz.

Być może więc nie będzie to ostatnia wizyta jagiellończyków.

– Będziemy się starali robić takie spotkania cyklicznie – mówił radny Piotr Wawulski. – Zależy nam także na nawiązaniu współpracy pomiędzy grupami młodzieżowymi Jagi i bielskiego MOSiR-u.

Powiat siemiatycki >>

Powstaną nowe drogi

Kolejne schetynówki zostaną wybudowane w powiecie siemiatyckim. Będzie to możliwe dzięki podpisanym w czwartek umowom z wojewodą podlaskim.

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. „schetynówek") w pow. siemiatyckim przeprowadzonych zostanie siedem inwestycji. Jedną z nich będzie przebudowa drogi powiatowej Koterka – Tokary, o długości ok. 5,5 km. Wysokość dotacji z budżetu państwa przyznanej na ten cel wynosi 1 mln 550 tys. zł. Natomiast w Siemiatyczach wyremontowane zostaną ulice Pałacowa i Legionów Piłsudskiego (łącznie 738 m).

Gmina Drohiczyn zaplanowała zaś przeprowadzenie zadania pn. Integracja sieci dróg gminnych z drogą krajową i drogami powiatowymi. Dzięki temu powstanie 7,7 km dróg.

Poprawione będą też drogi lokalne w gminach Grodzisk i Ciechanowiec (łącznie przebudowanych zostanie 7,9 km dróg). Wyremontowana zostanie też droga Radziwiłówka – Oksiutycze na odcinku Radziwiłówka – Grabarka, trasa Moszczona Pańska – Sokóle i drogi w gm. Perlejewo.

Przebudowanych zostanie łącznie 38,8 km dróg, na dofinansowanie których przewidziano 7 mln 286 tys. złotych. **(bisu)**

promocja

Nasz konkurs >>

Zagłosujcie!

Zawsze można na nich liczyć – tak uczniowie pisali o nauczycielach, którzy przeszli do finału konkursu Wychowawca Roku 2011. Teraz oni potrzebują Waszego wsparcia. Nie zwlekajcie i głosujcie na swoich ulubionych pedagogów.

Możecie wypełnić kupon i przesłać go na adres redakcji bądź wysłać SMS. Niezbędne numery znajdziecie na kuponie, który publikujemy obok. Kupony będziemy zamieszczać na łamach „Gazety Współczesnej" we wtorki, czwartki i piątki, do 17 maja. Wkrótce też zaprezentujemy sylwetki kandydatów. Natomiast 25 maja nastąpi ogłoszenie wyników.

Zwycięski wychowawca odbierze nagrodę 6 czerwca w Warszawie podczas dnia „Szkoły bez przemocy". To program społeczny, w ramach którego organizowany jest konkurs Wychowawca Roku 2011. **(jsz)**

KONKURS NA WYCHOWAWCĘ ROKU 2011

Katarzyna Wilda-Koruch - sms o treści **szkola.01**
VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

Anna Samborska – sms o treści **szkola.02**
Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku

Beata Falkowska - sms o treści **szkola.03**
Zespół Szkół Zawodowych nr 4 w Białymstoku

Agnieszka Karp - sms o treści **szkola.04**
Gimnazjum nr 2 w Augustowie

Maria Malinowska - sms o treści **szkola.05**
Zespół Szkół nr 9 w Suwałkach

Jacek Dojnikowski - sms o treści **szkola.06**
Gimnazjum w Jaświłach

Jarosław Schabieński - sms o treści **szkola.07**
II Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach

Anna Wincenta Miazga - sms o treści **szkola.08**
Szkoła Podstawowa Sióstr Misjonarek w Białymstoku

Krystyna Biedrycka - sms o treści **szkola.09**
Gimnazjum w Kleosinie

Alicja Staszewska - sms o treści **szkola.10**
Szkoła Podstawowa nr 5 w Suwałkach

SMS-y konkursowe wysyłamy na nr: 72069. Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Każdy finalista ma przyporządkowaną indywidualną treść SMS-a.

IMIĘ I NAZWISKO oddającego głos:

.....

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby marketingowe Media Regionalne Sp. z o.o., zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.

..... (podpis)

Kupony należy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 (z dopiskiem – „Wychowawca Roku 2011")

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY · OPERON WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE · Fundacja Orange · GAZETA WSPÓŁCZESNA

Krótko

▲ **Bielsk Podlaski.** Tydzień Kultury Podlaskiej zorganizowało nowe bielskie stowarzyszenie „Kultura i Jedność". W jego ramach już w środę uczniowie bielskich szkół obejrzeli seans dzieł lokalnych filmowców. Później w Bielskim Domu Kultury odbył się koncert miejscowych chórów i recital akordeonisty Kacpra Stalewskiego. Kolejne atrakcje czekają bielszczan w weekend. W sobotę odbędzie się konkurs finałowy tegorocznego XVIII Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Śpiewajmy Panu". Przesłuchania rozpoczną się o godz. 8 w BDK, a ich laureaci wystąpią podczas uroczystego koncertu galowego w Drohiczynie 26 czerwca. W ramach „Tygodnia" w sobotę odbędzie się też impreza rozpoczynająca sezon motocyklowy, a w niedzielę zawody skoków na rowerach. **(jan)**

reklama



zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

Rzym >> Grupa kontaktowa debatowała o przyszłości Libii

Dni reżimu są policzone

Międzynarodowa koalicja pod wodzą NATO zamierza oskarżyć libijskiego dyktatora o zbrodnie przeciwko ludzkości .

Kończy się czas reżimu Kadafiego, który jest teraz w defensywie i coraz bardziej odizolowany na arenie międzynarodowej. Zintensyfikujemy presję na reżim i zapewniamy, że kryminalne i nieludzkie czyny nie pozostaną bezkarne – głosi wspólne oświadczenie grupy kontaktowej ws. Libii, która obradowała w czwartek w Rzymie.

W dokumencie końcowym koalicja opowiedziała się też za oskarżeniem reżimu Muammara Kadafiego o zbrodnie przeciwko ludzkości.

Rewolucjonistom brakuje żywności

Gospodarz czwartkowego spotkania szef włoskiej dyplomacji Franco Frattini wyraził nadzieję, że uda się szybko utworzyć międzynarodowy fundusz pierwszej pomocy dla Libii.

– Są miasta, w których zaczyna brakować żywności – podkreślił.

Jego zdaniem fundusz powinien powstać z pieniędzy należących do Muammara Kadafiego oraz jego otoczenia.

– To nie są fundusze Kadafiego, to fundusze Libii, a zatem oczywiste jest to, że jeżeli część narodu libijskiego cierpi, a my mamy ogromne środki finansowe, które są zamrożone w europejskich bankach, to powinniśmy je wykorzystać – zaznaczył włoski minister. Jak dodał, dzięki tym pieniądzom powstańcze władze mogłyby np. wypłacać pensje urzędnikom w wyzwolonych częściach państwa.

Sami powstańcy twierdzą, że zapasów wystarczy im tylko do końca maja. Ich rzecznik Mahmud Szammam prosi zachodnie rządy o pomoc w wysokości 2-3 miliardów dolarów w trybie pilnym. Na razie na pomoc dla ludności Libii zebrano 250 milionów dolarów.



PAP/EPA

Sekretarz Stanu USA Hilary Clinton i szef francuskiego MSZ Alain Juppe chcą dodatkowo wzmocnić presję polityczną na Kadafiego

Libijczycy za wyborami

Szef włoskiego MSZ poinformował również, że Narodowa Rada Libijska wyraziła wolę zorganizowania, przy pomocy ONZ, wyborów samorządowych w tym kraju. Jednocześnie zapewnił, że nie ma mowy o żadnym impasie w międzynarodowej operacji w Libii.

– Nie ma poczucia zmęczenia z naszej strony ani zmniejszenia naszej determinacji. Czas gra na naszą korzyść – ocenił minister, zadowolony z przebiegu obrad. **(PAP)**

Alberta >> Miejscowi Indianie zaczęli chorować

Poważny wyciek ropy naftowej w Kanadzie

W kanadyjskiej prowincji Alberta doszło do jednego z największych wycieków ropy naftowej w historii prowincji. Z ropociągu wyciekło 28 tys. baryłek ropy, czyli prawie 4,5 mln litrów.

Jak podały kanadyjskie media, ropa wsiąkała w ziemię od minionego piątku, jednak właściciel ropociągu, firma Plains Midstream Canada, nie od razu zorientował się w usterce. Obecnie trwa usuwanie zanieczyszczeń. Media podały również, że trzeba było uśpić wiele zwierząt i ptaków.

Problem jest jednak większy. Indianie Cree mieszkający ok. 30 km od wycieku mają problemy zdrowotne – donosi telewizja CBC. Mieszkańcy Little Buffalo cierpią na bóle głowy, problemy z oczami i mają nudności. Szkołę w miasteczku zamknięto, a dzieciom nakazano pozostanie w domu.

Rządowa agencja ECRB, która zajmuje się regulacjami zasobów energetycznych, zaprzecza jednak temu, co mówią Indianie. Władze twierdzą, że ECRB sprawdzała jakość powietrza i nic nie wskazuje na to, by zdrowotne problemy mogły być związane z wyciekiem ropy. Zalecono jednak dodatkowy monitoring.

Sprawa ma też kontekst polityczny. W poniedziałkowych wyborach parlamentarnych wygrali konserwatyści, którzy są przychylni biznesowi naftowemu. Opozycja zauważyła, że ECRB co prawda podała informację o wycieku ropy już w miniony piątek, jednak wówczas mówiono o zaledwie kilkuset baryłkach ropy, które wylały się z ropociągu. Rzeczywistą skalę awarii podano do publicznej wiadomości dopiero we wtorek, dzień po wyborach. Opozycja żąda dochodzenia w tej sprawie. **(PAP)**

Krótko

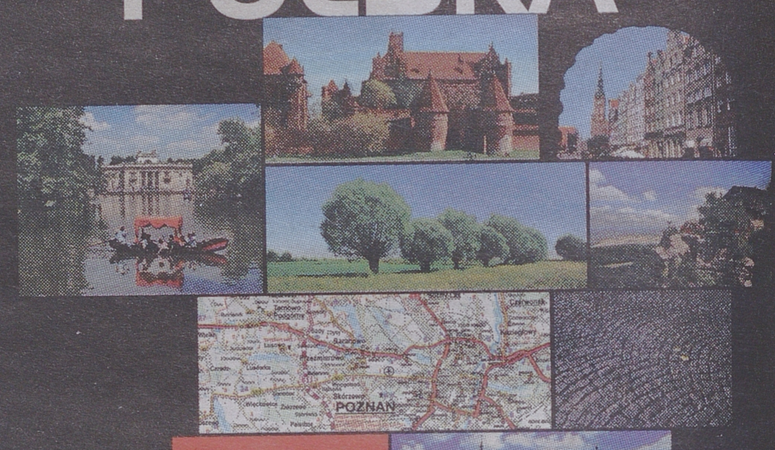
▲ **Białoruś >>** W Mińsku rozpoczął się w czwartek proces Uładzimira Niaklajeua, poety i byłego kandydata opozycji w wyborach prezydenckich z grudnia 2010 r. Jest on oskarżony o organizację i przygotowywanie działań naruszających porządek publiczny. Grozi mu do 3 lat więzienia. Niaklajeu w noc wyborczą został pobity przez nieznanych sprawców. Prosto ze szpitala trafił do aresztu domowego.

▲ **Rosja >>** Na lodołamaczu „Tajmyr" na Oceanie Arktycznym odnotowano wzrost promieniowania w systemie wentylacyjnym reaktora atomowego. Prawdopodobnie doszło do rozszczelnienia w obudowie reaktora. Jednostka już zawróciła do portu w Murmańsku. Podróż zajmie jej jednak kilka dni. Władze zapewniają, że jeśli sytuacja się pogorszy, reaktor zostanie wyłączony. Na razie nie ma niebezpieczeństwa dla ludzi i środowiska. **(PAP)**

promocja

Od poniedziałku do czwartku z Gazetą Współczesną

skala 1:250 000
POLSKA



atlas plus przewodnik

Mapa samochodowa Polski z przewodnikiem turystycznym

W CENIE GAZETY

- pełna sieć dróg
- drogi budowane i planowane
- parkingi, miejsca noclegowe
- stacje benzynowe
- 53 plany miast
- 200 zdjęć
- opisy 800 najpiękniejszych zakątków Polski

poleca regiomoto.pl

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
6 maja 2011
piątek

Opinie

Czytelnicy komentują artykuł dotyczący piratów drogowych w Bielsku Podlaskim:

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Narażenie policjanta i osób postronnych także. Nie lubię powoływać się na Stany, ale w tym przypadku dostałby od 15 do 20 lat odsiadki, a najpewniej po próbie rozjechania policjanta kulkę. Żadnych okoliczności łagodzących, bo to nienormalne.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Ta, jasne ! Za naprawę zapłacimy my wszyscy, bo pajac jest pewnie bezrobotny na utrzymaniu mamy z rentą 400 zł. I tak trzymać! (...) Żyć nie umierać! **(wj)**

Konkurs

▲ **Narodowy Bank Polski** wydaje monety okolicznościowe z wizerunkiem Jana Pawła II od 1982 r. Pod koniec kwietnia do obiegu wprowadzono monety upamiętniające beatyfikację Jana Pawła II, o nominałach: 1 tys. zł – wykonaną w złocie, 100 zł – wykonaną w złocie, 25 zł – wykonaną w złocie, 20 zł – wykonaną w srebrze oraz 2 zł – ze stopu Nordic Gold. Mamy dla Was 10 szt. monet o nominale 2 zł i 1 monetę 20-złotową. Piszcie maila pt. „Konkurs" w piątek w godz. 11-11.10 na ukrutul@wspolczesna.pl z odpowiedzią na pytanie: W którym roku NBP wyemitował banknot kolekcjonerski poświęcony papieżowi? **(uk)**



Białystok >> Studenci zapraszają wszystkich na swoje wielkie, doroczne święto

Juwenalia to nie tylko koncerty

Tegoroczna edycja białostockich Juwenaliów jak co roku obfituje w garść imprez towarzyszących. Dziś porcja informacji o kolejnych eventach.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Juwenalia to nie tylko imprezy kulturalne, ale także sportowe. W kalendarz białostockich Dni Kultury Studenckiej na trwałe wpisały się wydarzenia, podczas których studenci oraz pozostali uczestnicy mogą wykazać się w różnych dyscyplinach sportowych. Liczne tego typu atrakcje oferuje „Doba Sportu".

15 maja o godzinie 12 na terenie Politechniki Białostockiej rozpocznie się III Bieg Juwenaliowy. Trasa biegu o długości ok. 3 km poprowadzi przez ulicę Zwierzyniecką, 11 Listopada, Świętojańską, park Planty, a zakończy się na Rynku Kościuszki przy katedrze. Tegoroczne wydarzenie powiązane będzie z promocją akcji propagującej walkę z AIDS. Na mecie biegu na uczestników będą czekały liczne niespodzianki. Imprezy potrwają do godz. 16.



W. Wojtalewicz

Tak było na Juwenaliach rok temu. Jak będzie w tym roku?

Kolejnym punktem „Doby Sportu" będzie profesjonalny turniej Poker Texas Holdem, który rozpocznie się 17 maja o godz. 18 w klubie BilardHouse. 18 maja czekają na nas trzy turnieje zamykające „Dobę Sportu": piłkarski, koszykarski i bilardowy. Pierwsze dwa odbędą się w godz. 8-16 na terenie Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych przy ul. Bema. Natomiast rozgrywki bilardowe zostały zaplanowane na godz. 18 w klubie Massey. Szczegółowe informacje nt. każdej z rozgrywek, regulaminy oraz zasady zapisów znajdziecie na stronie www.juwenalia.bialystok.pl w zakładce „Doba Sportu".

Rajd Akademicki to impreza skierowana do wszystkich aktywnych studentów, mająca na celu integrację środowiska akademickiego poprzez wspólne poznawanie najciekawszych zakątków woj. podlaskiego. Każdy z uczestników będzie miał do wyboru jedną z czterech tras: kajakową, rowerową, pieszą lub autokarową. Celem każdej z tras jest wspólne spotkanie w Tykocinie, gdzie odbędzie się integracyjne ognisko. Szczegółowe informacje dotyczące m.in. terminów, tras oraz zgłoszeń znajdują się w regulaminie na juwenaliowej stronie w odnośniku „Rajd Akademicki".

Dzień Akademicki to nowatorski pomysł białostockich studentów na tegoroczne Juwenalia. 17 maja w godz. 10-18.30 na terenie kampusu PB zostaną zorganizowane niezapomniane atrakcje ze studenckim przymrużeniem oka! O 10 ruszy „Śniadanie z rektorami", podczas którego studenci będą mogli zadawać ciekawe pytania swoim władzom. Czeka też m.in. punkt krwiodawstwa i bezpłatne badania, pokazy ratowników medycznych. Oprócz tego na przybyłych czekają liczne konkurencje jak: „Big twister", „Turbogolf", „Jazda na byle czym" czy „Gra miejska", która przebiegać będzie pod hasłem „Tour de Białystok". Zwieńczeniem Dnia Akademickiego będzie „Wielkie grillowanie".

Tegoroczne Juwenalia odbędą się w dn. 15-22 maja na terenie Białegostoku (koncerty plenerowe będą miały miejsce na kampusie Politechniki Białostockiej). Dodatkowo w cenie 20 zł można kupić koszulkę juwenaliową, która uprawnia do 50 proc. zniżki na bilety na Kabareton oraz koncert Gienka Loski! Organizatorem Juwenaliów jest Porozumienie Uczelni Białostockich, zrzeszające Samorządy Studenckie uczelni w Białymstoku. ▲

Oprac. na podst. tekstu Mateusza Cybulskiego, rzecznika imprezy

promocja

Ranking >> Firmy społecznie odpowiedzialne podnoszą innym poprzeczkę i zwiększają konkurencyjność gospodarczą regionu

Superfirmy 2011 – za tydzień ocena kapituły

Honorowym patronatem objął tegoroczną edycję rankingu Superfirmy 2011 Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego.

– Idea społecznej odpowiedzialności biznesu jest ważna nie tylko z punktu widzenia firm oraz ich partnerów biznesowych i społecznych – powiedział nam w uzasadnieniu swojej decyzji. – To także sprawa, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem samorządów w Polsce. Dlaczego? To proste: przestrzeganie przez firmy zasad CSR podnosi ich konkurencyjność na rynku, a tym samym podnosi konkurencyjność gospodarki całego regionu. W dłuższym okresie ma wpływ na poprawę warunków życia mieszkańców. A o to nam przecież chodzi.

SUPERFIRMY

Ten ranking ma jeszcze tę dodatkową zaletę, że pokazuje zaangażowanie małych i średnich firm, często niezauważalne w przypadku konkursów ogólnopolskich, zdominowanych przez wielkie korporacje.

Patronat Honorowy

Wojewoda Podlaski

Marszałek Województwa Podlaskiego

Organizatorzy

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Partnerzy

British American Tobacco Polska

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

EURESP

Marszałka, podobnie jak wojewodę podlaskiego Macieja Żywno, zaprosiliśmy do kapituły konkursu, której posiedzenie odbędzie się 12 maja, w przyszły czwartek. Przypomnijmy, że podstawą oceny firm są ankiety, których analizę kończą właśnie eksperci Wyższej szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. Gala konkursu – odbędzie się w piątek 20 maja, a 23 maja opublikujemy dodatek poświecony tematyce rankingu. **(peż)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/

>>

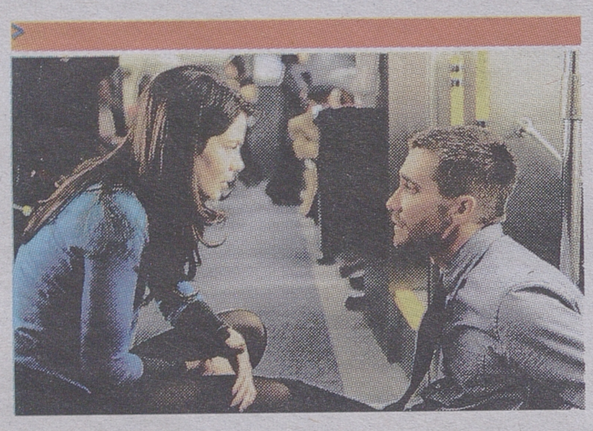
Gnomeo i Julia 3D

▲ **Gnomeo i Julia 3 D**
Animacja, Wielka Brytania 2010
▲ **Reż.: Kelly Asbury**



Gnomeo i Julia to metamorfoza najbardziej znanego romansu wszech czasów, który tym razem zostaje przeniesiony w realia ogrodowych krasnali. Na kolorowym, wypełnionym różowymi flamingami, marmurowymi fontannami i plastikowymi palemkami podwórku, spotykają się Gnomeo i Julia i... zakochują się w sobie po czubki krasnalich czapek. W ten sposób spokojny na co dzień ogródek stanie się polem prawdziwej walki pomiędzy zwaśnionymi rodami czerwonych i niebieskich. Która strona wygra i czy wielka miłość przetrwa?

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.

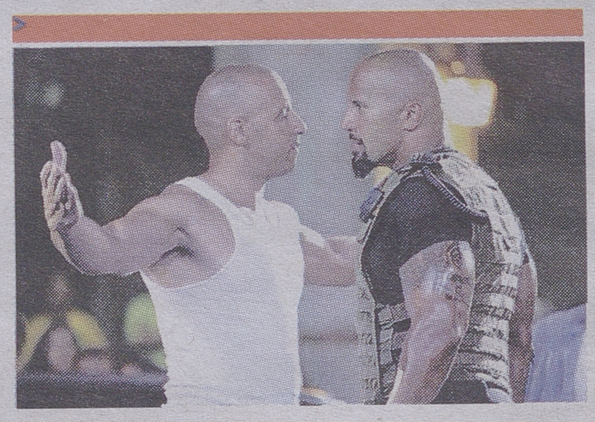


Kod nieśmiertelności

▲ **Kod nieśmiertelności**
Science fiction, Dramat, Francja 2011
▲ **reż.: Duncan Jones**
▲ **wyk.:** Jake Gyllenhaal, Vera Farmiga, Michelle Monaghan, Russell Peters, Cas Anvar

Film „Kod nieśmiertelności" to historia żołnierza, który niespodziewanie budzi się w ciele podróżnego będącego świadkiem eksplozji pociągu...
Kapitan Colter Stevens budzi się w jadącym z dużą prędkością pociągu. Nie poznaje siedzącej obok niego dziewczyny, nie wie, gdzie jest. Po 8 minutach od jego przebudzenia pociąg eksploduje. Wtedy mężczyzna przekonuje się, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności", który pozwala na... wejście w ciało innego człowieka na ostatnich 8 minut jego życia.
Zadaniem Stevensa jest rozpoznanie i powstrzymanie zagrażającego całemu Chicago terrorysty podkładającego bomby.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galeriach Biała i Alfa.



Szybcy i wściekli 5: Szybka piątka

▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel, Dwayne Johnson, Paul Walker, Jordana Brewster, Charisma Carpenter,



Z Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.
▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

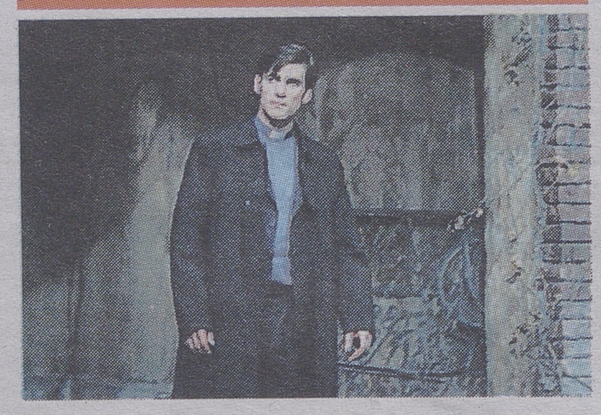


Tożsamość

▲ **Tożsamość**
Kryminał/ Thriller, Wielka Brytania 2011
▲ **reż.: Jaume Collet-Serra**
▲ **wyk.:** Liam Neeson, Diane Kruger, January Jones, Aidan Quinn

Doktor Martin Harris (Liam Neeson) budzi się po wypadku samochodowym w Berlinie i odkrywa, że jego żona (January Jones) go nie rozpoznaje, a jego tożsamość przyjął inny mężczyzna (Aidan Quinn) .
Nie wierzą mu władze, przez które jest ignorowany, poluje na niego tajemniczy zamachowiec...
Czuje się samotny i zmęczony. Musi uciekać. Z pomocą przychodzi mu niespodziewany sprzymierzeniec.
Martin bez namysłu angażuje się w morderczą tajemnicę, która podda w wątpliwość jego zdrowie psychiczne i tożsamość, a także pozwoli mu przekonać się, jak daleko jest w stanie się posunąć, żeby odkryć prawdę.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Rytuał

▲ **Rytuał**
Thriller psychologiczny, USA 2011
▲ **reż.: Mikael Hafström**
▲ **wyk.:** Ciarán Hinds, Toby Jones, Rutger Hauer, Maria Grazia Cucinotta, Colin O'Donoghue, Alice Braga, Anthony Hopkins

Zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami film The Rite opowiada o losach sceptycznego ucznia seminarium duchownego, Michaela Kovaka (Collin O'Donoghue), który z niechęcią uczęszcza do szkoły dla egzorcystów w Watykanie.
W Rzymie spotyka nieortodoksyjnego księdza, ojca Lucasa (Anthony Hopkins), który zapoznaje go z mroczną stroną wiary.
Egzorcyści i ciemne moce, z którymi mają do czynienia, od dawna fascynują ludzi, bez względu na wiarę i pochodzenie. „W obrzędach egzorcyzmów jest coś, co interesuje wszystkich" – stwierdza reżyser Mikael Hafström. – „I choć zainteresowanie to wywodzi się głównie z religii, nie bez znaczenia pozostaje również wpływ kultury masowej.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Hiszpański Cyrk	(pt.), 16.00, (sb.), 15.00, (ndz.), 18.00, 20.00. Bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od o	
Weekend z Cyfrowym Planete Doc: Nie zależy wam na prawdzie. (pt.), 18.00. Bilety: 8 zł.		
Weekend z Cyfrowym Planete Doc: Krew w twoim telefonie. (pt.), 20.00. Bilety: 8 zł.		
Weekend z Cyfrowym Planete Doc: Upadek gubernatora. (sb.), 17.00. Bilety: 8 zł.		
Weekend z Cyfrowym Planete Doc: Kraj gazem płynący. (sb.), 19.30. Bilety: 8 zł.		
Weekend z Cyfrowym Planete Doc: Czwarta rewolucja. (ndz.), 16.00. Bilety: 8 zł.		

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Tożsamość	11.45, 14.00, 17.30, 19.45, 22.00.
Szybcy i Wściekli 5	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.30.
3D Gnomeo i Julia	9.45, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Kod nieśmiertelności	11.15, 13.30, 15.30, 18.30, 20.30, 22.30.
3D Rio	10.15, 12.15, 14.15.
Thor 3D	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Krzyk 4	16.15, 22.15.
Jestem Bogiem	13.45, 16.00, 18.15, 20.45.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	9.15, 14.15.
Sala samobójców	16.15, 18.45, 21.15.
Czarny czwartek	9.30.
Rio	9.45, 11.45.
Ostatni rytuał	11.45, 16.30, 19.15, 21.45.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
3D Gnomeo i Julia	10.00, 12.00, 14.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Kod nieśmiertelności	10.45, 12.45, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Szybcy i Wściekli 5	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
3D Rio	10.30, 15.00.
3D Thor	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.15.
Między światami	10.15, 12.15, 16.45, 18.45, 20.45.
Krzyk 4	15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Mała matura 1947	14.30.
Niepokonani	12.00, 14.45, 20.15.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	10.00.
Czarny czwartek	12.45.
Sala samobójców	17.45.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przyjazne dusze	(pt.,sb.,ndz.), 17.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł.
Antygona w Nowym Jorku z przerwą.	(pt.,sb.,ndz.), 20.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 31 zł, ulgowy 25 zł. Czas trwania: 120 m
Fantastyczny Białystok 2011 – Games Room	(sb.,ndz.), 10.00. Czas trwania: 10.00-17.00. Scena: foyer.
Fantastyczny Białystok 2011 – LARP	(sb.), 22.30. Scena: foyer.

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Nagi król	(pt.), 9.00, (sb.,ndz.), 11.00.
Pan Brzuchatek	(pt.), 10.30, (sb.,ndz.), 13.00.
Wesele Figara	(sb.,ndz.), 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Wojna żeńsko-męska	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Jan Paweł II. Szukałem Was...	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Poznasz przystojnego bruneta	piątek, sobota, niedziela	brak
	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Ludzie Boga	piątek, sobota, niedziela	brak
	The Foghter	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Los numeros	piątek, sobota, niedziela	brak
Szepietowo BAJKA	Jan Paweł II. Szukałem Was...	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Gnomeo i Julia	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00	
	Rytuał	(pt.,sb.,ndz.), 13.45, 21.00	
	Thor 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.15, 13.30, 15.45, 18.15, 20.30	
	Kod nieśmiertelności	11.45, 16.00, 18.00, 20.00	
Gołdap DOM KULTURY	Żona doskonała	sobota, niedziela	
Augustów ISKRA	Żona na niby	(pt.), 17.15, (sb.,ndz.), 17.00	
	Jestem Bogiem	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 19.00	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Miś Yogi	(pt.), 18.00, (sb.,ndz.), 16.30, 18.00	brak
	Żona na niby	(pt.,sb.,ndz.), 19.30	brak
Olecko MAZUR	Sala samobójców	piątek, sobota, niedziela	brak
	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Los numeros	piątek, sobota, niedziela	brak
	Czarny Łabędź	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Jak zostać królem	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Rio	(pt.), 18.00, (sb.,ndz.), 16.00, 18.00	brak
	Rytuał	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Kolno WRZOS	Opowieści z Narnii. Podróż Wędrowca do Świtu	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Gnomeo i Julia	(pt.,ndz.), 16.00, 18.00, (sb.), 14.00, 16.00, 18.00	
	Jestem Bogiem	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
6 maja 2011
piątek

Ciekawy świat >> Czy musimy korzystać z energii nuklearnej – przedstawiamy głos przeciwnika

Polska powinna być strefą bezatomową

Za 22 mln zł na kampanię reklamową energetyki jądrowej można by kupić wiele kolektorów słonecznych czy pomp ciepła – podkreśla Filip Duda z Sopotu.

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

▲ Dlaczego został pan przeciwnikiem budowy elektrowni jądrowej w Polsce?

– W 2006 r. premier Jarosław Kaczyński w swoim expose stwierdził, że Polska powinna wrócić do energetyki atomowej i zasugerował skorzystanie z pomocy Francji, która jest jednym z liderów. Ponieważ stanowiło to powrót do planów Wojciecha Jaruzelskiego, bardzo mnie zaskoczył. A że pochodzę z Kłanina w gminie Krokowa, położonego 15 km od Jeziora Żarnowieckiego, skłoniło mnie to do wgłębienia się w zagadnienie. Zauważyłem, że wszechobecne głosy władz i mediów akcentujące korzyści z rozwoju tej energetyki mają się nijak do rzeczywistości.

▲ Awaria w Japonii ugruntowała pańskie poglądy?

– Po raz kolejny potwierdziła moje obawy. Energetyka jądrowa może być bezpieczna tylko w teorii, w praktyce założenia zawodzą. Mam na myśli nie tylko wspomnianą tragedię czy Czarnobyl, ale setki mniejszych lub większych incydentów w energetyce jądrowej i przemyśle nuklearnym, mającymi miejsce praktycznie cały czas, niezależnie od zaawansowania technologicznego reaktorów.

▲ Ale zużywamy coraz więcej energii elektrycznej. Jak ją wyprodukować, jeśli nie w elektrowniach jądrowych?

– Kluczowy powinien tu być remont sieci przesyłowych w naszym kraju, który zdaniem analityków przyniesie polskiemu sektorowi energetycznemu największe korzyści w stosunku do kosztów. Nawet według planów władz energetyka jądrowa ma mieć w 2020 r. tylko 6 procent udziału w produkcji energii elektrycznej w Polsce, w 2030 – 16 procent. O wiele większe korzyści da nam modernizacja sieci przesyłowej i efektywności wykorzystania energii elektrycznej.

▲ Czy można szybko i niedrogo zmodernizować polską energetykę opartą na węglu brunatnym i kamiennym?

– Modernizacja i odejście od energetyki opartej na paliwach kopalnych nie jest celem naszych rządzących. Za ponad 20 mln złotych przeznaczonych na kampanię reklamową energetyki jądrowej można by kupić wiele kolektorów słonecznych czy pomp ciepła, które miałyby realny wpływ na zmniejszenie udziału energetyki węglowej w ogólnej produkcji energii elektrycznej. Ponadto obecnie problemem polskiej energetyki nie jest bezwzględny brak energii, lecz niedobór w okresach szczytu i nadmiar poza szczytem.


Filip Duda

Filip Duda jest członkiem Pomorskiej Inicjatywy Antynuklearnej

▲ Co zatem chcecie osiągnąć?

– Głównym celem Pomorskiej Inicjatywy Antynuklearnej jest doprowadzenie do konstytucyjnego zapisu o ustaleniu Polski strefą wolną od energetyki jądrowej i powstrzymanie budowy elektrowni jądrowych oraz składowisk odpadów.

Krokiem w tym kierunku powinno być rozpoczęcie się realnej debaty społecznej na temat rozwoju energetyki nuklearnej w naszym kraju.

▲ Dyskusja trwa...

– Teraz w Polsce mamy do czynienia z kampanią marketingową energetyki jądrowej, a nie debatą społeczną. Rząd przeznaczył 22 mln z pieniędzy podatników na realizację „kampanii informacyjnej". Tymczasem głównym celem prowadzonych działań do roku 2013 jest po prostu uzyskanie przyzwolenia społecznego dla energetyki jądrowej. Jak przy takim postawieniu celów można mówić o udziale społeczeństwa w decydowaniu? Rząd zapomina, na czyją rzecz ma pracować!

▲ Tylko że badania dowodzą, że ponad 70 procent Polaków nie boi się budowy elektrowni jądrowej i widzi w tym korzyści ekonomiczne.

– Według ostatnich badań trochę powyżej 50 procent popiera plany budowy w naszym kraju elektrowni atomowych. Co do korzyści ekonomicznych, odnoszą je wyłącznie koncerny i to tylko dzięki wielomiliardowym dotacjom z kieszeni podatników. Naszą wiedzę na temat skutków gospodarczych powinniśmy czerpać nie z oderwanych od rzeczywistości analiz robionych na zamówienie władz, lecz z doświadczeń innych krajów, np. Niemiec. Często powtarzaną „korzyścią" z energetyki jądrowej jest spadek cen prądu. Za przykład podaje się Francję, gdzie udział energetyki jądrowej w wytwarzaniu energii elektrycznej przekracza 70 procent i ceny prądu są najniższe w Europie. To fakt, ale przemysł jądrowy we Francji jest najwyżej dotowaną gałęzią gospodarki tego państwa. ▲

reklama



Formularz danych osobowych:

Nazwisko:
Imię:
Ulica:
Nr domu: Nr lokalu: Kod pocztowy: –
Miejscowość:
Data urodzenia (dd-mm-rrrr): – –
* E-mail:
Nr telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Kompanię Piwowarską S.A. z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia loterii „Szczęśliwy los Żubra" (w tym na potrzeby kontaktu z uczestnikami, wyłonienia zwycięzców oraz przekazania nagród w loterii). Oświadczam, że zostałem/łam poinformowany/na o tym, że podanie moich danych osobowych jest dobrowolne, a także o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych osobowych oraz żądania ich usunięcia.

Data i czytelny podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Kompanię Piwowarską S.A. z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach marketingowych, (w tym o premiach, programach prospołecznych). Oświadczam, że zostałem/łam poinformowany/na o tym, że podanie moich danych osobowych jest dobrowolne, a także o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych osobowych oraz żądania ich usunięcia. *

Data i czytelny podpis:

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od Kompanii Piwowarskiej S.A z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11 na podany przeze mnie adres e-mail informacji handlowych przesyłanych drogą elektroniczną, zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144 poz. 1204 z późn. zm.). *

Data i czytelny podpis:

* Pola nie wymagane



Twój pociąg do imprez

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY i ekipy brukarskie, tel. 512-637-213.

DO wykończeniówki zatrudnię. 693-465-776.

FIRMA EL-JACK zatrudni elektromonterów z praktyką. Praca w Białymstoku. 609-091-235.

KIEROWCĘ kat. C +E, kraj. 725-594-330.

KIEROWCĘ kat. C -sprzedaż pasz, gmina Brańsk i okolice. 725-594-330.

KIEROWCĘ na tira do przewozu bydła, okolice Łap. 602-538-005.

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska- Belgia - Rosja, chłodnia. Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCÓW do transportu drewna z uprawnieniami, Tel. 607-832-874. 0033774

KIEROWNIKA d.s. technicznych w ośrodku wypoczynkowym w okolicach Augustowa. Praca całoroczna w systemie tygodniowym, wskazane doświadczenie, min. średnie wykształcenie. praca.personel@gmail.com

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa. Tel. (87)644-67-69.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. 605-413-527.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, tel. 604-211-735.

MŁODEGO do polbruku, 695-629-551.

MONTER i spawacz tigiem balustrad nierdzewnych, tel. 509-555-350.

OPERATOR wiertnicy (studniarz). Tel. 530-714-751.

POSADZKARZY lub brygadę (praca miksokretem), na podlasiu, tel. 605-300-397.

W automyjni do 30 lat, niekaranych, bez nałogów. Zwierzyniecka 84, tel. 607-835-744.

W gospodarstwie rolnym. 501-558-901.

ZATRUDNIĘ mechaników operatorów kombajnów, 692104735.

ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-135

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP złomowanie, zaświadczenia. Tel. (85)869-14-31.

SPRZEDAM

DAF XF380, ZESTAW SPECJALNY, 09.2001, AUGUSTÓW, 606-609-477. 0000461A

FORD mondeo 2,0 TDCi kombi, srebrny, 125.000km (2001), 12.500 zł. 609-141-841.

JAGUAR doimler 3 600 CC (1987), stan bdb, zarejestrowany, 5.500 zł. 609-539-126.

MAZDA 323F 1,4 benzyna (2001), ABS, elektryka szyb, lusterka, centralny, alarm, 11.500 zł. 502-964-286.

NISSAN micra (2000/2001), 1,3 benzyna, elektryka, airbag, wspomaganie, bezwypadkowy, I właściciel, 7.200 zł. 668-119-555.

PRZYCZEPA kempingowa Knaus Azor (2002) 6,35m, 12.500 zł. 609-539-126.

VW sharan 1,9TDi 110 PS granat metalik, klima, elektryka, przebieg 238 tys., (1999), 17.500 zł. 609-141-841.

CZĘŚCI

OPONY letnie, felgi, duży wybór, tanio. 698-195-597.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

DOM 140/1200m2, garaż 200m2 -Dojlidy, 506-483-132.

DOM 265/1250 m2, pełne media, piękna lokalizacja, 1.250.000 zł. 883-756-457, 609-539-126.

DOM parterowy z budynkami gosp. działka 1760 mkw. Kolno ul. Kopernika 30, 602-747-855. 0000651A

DOM w zabudowie szeregowej, Łomża, ul. Partyzantów, (86)216-61-83, 509-600-557. 0000664A

DZIAŁKA 1200m2, budynki gospodarcze 400m2 -Dojlidy, 506-483-132.

DZIAŁKA budowlana zagospodarowana, 6000 m2, Wasilków, pełne media, 185 zł/m2. 883-756-457, 609-539-126.

DZIAŁKA budowlana, Grabówka, 949 m2. 505-047-273

DZIAŁKA rolna 3150 m2, Gajowniki -8 km za Białymstokiem, zaciszne miejsce. 728-207-035.

regiodom.pl

DZIAŁKI w Płaskiej1000 m2, 4220 m2 z lasem. 609-051-381.

EŁK. Baranki. 40m2. I p. 126000 zł. 509-431-365.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GRAJEWO, Spokojna. działka 2000 m2. 508-294-525.

KRASZEWSKIEGO 48m2, cegła, tel. 502-726-264.

MIESZKANIE 2-pok., Powstańców, tel. 508-799-609.

MIESZKANIE 3-pok., 60 m2, Białostoczek, 609-636-300, (85)652-17-84.

MIESZKANIE 4-pok., 76 mkw. Chojniak k/Ełku 125.000 zł. (87)619-65-67, 515-283-684.

NOWY dom w Łomży ul. Modrzewiowa, 140 mkw. plus garaż dwustanowiskowy, działka 650 mkw. (86)216-61-83 - po godz. 17, 509-600-557. 0000564B

PÓŁ bliźniaka 285/750 m2 w trakcie wykończenia, 950.000 zł. 883-756-457.

SOKÓŁKA, 42 m2, I pietro, 2-pok., 606-133-163.

SPRZEDAM mieszkanie 52mkw, 2 pokoje, 1 piętro, Ostrołęka, Dobrzańskiego, 200.000PLN, tel. 788551858.

TEREN inwestycyjny 6,84 ha, Wasilków, 35 zł/m2. 883-756-457, 609-539-126.

WYNAJMĘ

DO przejęcia powierzchnia handlowa ok. 25 m2 w CH Kaufland, Łomża, atrakcyjne warunki czynszu, 601-412-436. 0000568A

LOKAL 24 mkw nowy, bardzo ładny z pełnym sanitarnym Łapach ul. Główna, 604-219-503

LOKAL handlowo usługowy 25 mkw i 110 mkw, centrum Zambrowa, 609-509-000.

LOKALE biurowe 86m2, Kombatantów 7, 602-661-506.

LOKALE usługowe do wynajęcia w centrum Augustowa, Młyńska 1 (przy Targowicy). Atrakcyjne ceny, 608-451-698.

POMIESZCZENIA handlowo -biurowe, 350m2, Białystok, ul. Sowlańska. 601-082-150

WYNAJMĘ dom w Koplanach. 511-919-632.

STANCJE

DO wynajęcia Białystok, Warszawska, 2-pokojowe+ salon z kuchnią, III p., balkon, budynek monitorowany, nowe budownictwo, tel. 509-434-201.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85 0001264

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 516-800-066.

HOLANDIA Belgia, piątek wtorek, tel. 518-349-303.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-026 (7,69/min) Oferta dla zadłużonych do 150tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

KREDYTY dla firm do 240.000zł bez BIK, program „Sami Swoi". Tel. 530-886-664.

SZYBKA POŻYCZKA JUŻ OD 300ZŁ! BŁYSKAWICZNA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ UKRYTYCH OPŁAT. 7 DNI W TYGODNIU 7:00–21:00. DZWOŃ 600-400-295. PROVIDENT. 0001402A

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, t el. 600-700-304. 0034864

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY! 0024914

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. (515)048-900. 0034832

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. (664)741-747. 0029118

ROLNICTWO

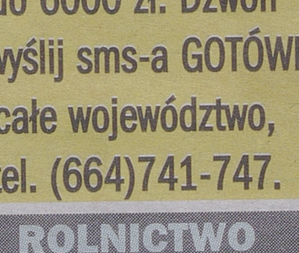
KUPIĘ

**********UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, maciory. Odbiór z gospodarstwa. Faktura. Teren: Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Mońki. 512-784-699. 0000344A

**********FIRMA kupi bydlo pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h. Całe Podlasie. Najwyższe ceny płatne przy odbiorze lub po uboju., tel. 508-694-061, 507-367-541. 0000023B

DO WYBORU koloru

Wyróżniaj się kolorem



> ROLNICTWO

KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):

wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.

91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.

– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.

– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.

– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



********SKUP bydła nie nadającego się do chowu, macior. Szybki dojazd, wyrejestrowanie. Płatne gotówką, tel. 515-419-263.** 0000456

3 tony ziemniaków jadalnych kupię, tel. 600-216-939.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572. 0034754

KNURY SKUPUJĘ. TEL. (85)685-22-45, 694-933-680.

KUPIĘ zboża paszowe i konsumpcyjne, tel. 501-546-324. 0000652B

ODBIÓR koni, bydła, trzody, powypadkowego, 24h/dobę, knury 1,50,-/kg. Całe Podlasie, 516-940-508. 0000458

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP bydła pourazowego. Odbiór z gospodarstwa. Całe Podlasie. Najwyższe ceny. Tel. 518-387-236. 0000534

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202. 0000511A

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

***TANIO** OPONY TRAKTOROWE. HURTOWNIA „GUMPOL" ZAMBRÓW, UL. MAGAZYNOWA 18 (POLMOZBYT) TEL. 86/271-35-11, 609-509-000.

BECZKOWÓZ ocynk. 6000 l. k/Grajewa. 605-418-741.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam „BYKPOL". Tel. 696-137-837. 0033778

C-360, MTZ 570BX, seperator. tel. (86)273-21-63.

CIĄGNIK siodłowy DAF FX95 380 , (1997), ABS -technograf, webasto, gaz, klimatyzacja, wysoka kabina, centralne smarowanie, spojlery, tel. 510-095-210.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91. 0033810

JĘCZMIEŃ paszowy 25 ton możliwy transport 830 zł/tona tel. 506-083-133

KROWA HF, wycielenie czerwiec., tel. 724-246-026.

KURY Nioski Sprzeda Ferma Drobiu Banaś, Wincenta 71 koło Kolna. tel. (86)278-32-89

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948. 0033808

WYCINAK, beczkowóz 10 tys. litrów, 516-919-460. 0000453A

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215

CENA 2499 zł
• montaż
• transport

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

EŁK mieszkanie 48,50mkw, centrum. 880-575-907.
KRUCZĄ, 2-pok z kuchnią, wysoki standard, niski czynsz, wspólnota, cegła, 250 tys. 664-718-029.

WYNAJMĘ

2-POK., ul. Pozioma 2 A lub sprzedam. 602-154-190.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA pneumatyczna z Białegostoku zatrudni asystenta działu handlowego. Wymagana znajomość branży pneumatycznej + prawo jazdy. CV słać na m.modzelewski@martechnet.pl tel.603-802-924.
HOTEL Bartlowizna w Goniądzu zatrudni kierownika recepcji z doświadczeniem, tel. 502-377-550.
OSOBĘ na overlock, pomoc krawcowej. (85)652-67-45.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POK., 60m2, IIp, garaż, cegła, (85)663-30-87.
BUDOWLANA, 1125m2, Czarna Białostocka Buksztel, uzbrojona, 100 zł/m2, do negocjacji, 609-555-094.
CZAPLINO, działki budowlane, tel. (85)719-32-48.
DZIAŁKA budowlana 19 ary w Wygodzie k/ Łomży, ogrodzona z domkiem, 507-071-811.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.
SOSNA, świerk, papierówka, 694-426-665.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupnik. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.
SPRZEDAM całe wyposażenie piekarni, od 1000 zł. 504-034-190.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556
GINEKOLOG kobieta 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL(PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35..
ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732 77 35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

INNE

ALKOHOLIZM- NARKOMANIA- LEKOMANIA. ODTRUCIA. TERAPIA. 24h/dobę. TEL. 502-545-452 www.janochy.pl

USŁUGI

PRAWNICZE

PORADY prawne i inne PROFESJONALNE USŁUGI PRAWNICZE. Zadzwoń, 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com; Szczegóły na: www.szymonbaginski.pl

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne, 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
BUDOWA budynków. Tel. 785-199-873.
BUDOWA domów obór, usługi koparką. 782-371-720.
BUDOWA, remonty, kierownik gratis. 694-161-273
BUD-ROM Szalówka, siding, okna, tanio. 533-339-988.
DOMY drewniane, altanki, remonty, itp. 664-128-999.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOPARKO -ładowarką, roboty ziemne, 792-016-192.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
MALOWANIE, szpachlowanie, tapety. 600-249-111.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.
OKNA, siding, szalówka, 15% zniżki. 533-339-988.

POLBRUK, granit - kompleksowo, tel. 605-371-441.

POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.
POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki. Tel. 605-300-397.
STANY surowe, elewacje, wykończenia, 783-761-550.
STANY surowe, Tel. 510-571-516, 506-786-316.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

STUDNIE głębinowe-abisynki. 507-519-151.

RÓŻNE

SPRZEDAM

KROCZEK, tołpyga, Sidra, tel. 603-934-335.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne 10 zł, tel. 502-053-516.

BUDOWA, REMONT

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazury, (85)676-33-24.

SZAMBA BETONOWE, ATEST PZH, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, MONTAŻ, TEL. 516-081-614, WWW.RADBUD.COM
SZAMBA przydomowe betonowe z transportem, montażem, 501-408-363.

TYNK tradycyjny wykonam, tel. 793-783-624.

TYNKI agregatem. Tel. 785-199-873.
UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo. 507-641-611.
UTWARDZANIE terenu. Tel. 605-300-397.
ZAKŁAD stolarski-altany, meble. 510-116-374.
ZBIORNIKI na gnojówkę. Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, 600-220-366.
POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa, tel. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.
TELENAPRAWA, LCD, 603-220-913, (85)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

DACHY NAPRAWY. 504-080-843.

DACHY, więźby, krycie. 519-438-340.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, podbitka, tel. 665-913-444.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.
KRYCIE, naprawa, obróbki blacharskie, 604-927-968.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

ŻWIR, pulpa, czarnoziem, obornik worki, 694-434-392.
AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo. 601-735-558.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, tel. 504-433-810.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

ZLECĘ WYKONANIE

ZARZĄD Wspólnoty Właścicieli Lokali Pawilonu „Rzemieślnik I" ul. Bema 11 ogłasza przetarg na wykonanie elewacji budynku Rzemieślnik I. Oferty prosimy składać do 15 maja 2011r. 603-875-444

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl
Budynek handlowo-usługowo-biurowy

Białystok, ul. Stołeczna 2


ostatnie mieszkania na ul.Św. A. Boboli 3a

Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

Sprostasz każdemu wyzwaniu
STIHL
Kosa STIHL FS 38

529,-
Kosa STIHL FS 56

999,-
Myjka STIHL RE 98

599,-
+ Komplet środków czyszczących
Sugerowane ceny detaliczne
PROMOCJA!
LAUR KLIENTA 2010
w kategorii kosy mechaniczne
Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; Gołdap - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Wizna - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci radcy prawnego
TADEUSZA FRANCISZKA BUJKOWSKIEGO
składają:
Dziekan i członkowie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku





Itechnicum

elastyczni innowacyjni kreatywni

Do różnego rodzaju zleceń na terenie Niemiec poszukujemy niezawodnych i wykształconych pracowników.

- **monterów instalacji centralnego ogrzewania**
- **monterów instalacji sanitarnych**
- **monterów instalacji klimatyzacji** ■ **elektryków**
- **ślusarzy** ■ **spawaczy z uprawnieniami**
- **ślusarzy i spawaczy z uprawnieniami do prac rafineryjnych**
- **monterów okien / stolarzy**

Mile widziana jest podstawowa znajomość języka niemieckiego. Gwarantujemy dobre wynagrodzenie, zwracamy koszty dojazdu, oraz możliwość uzyskania dopłaty za rozłąkę. Prosimy o kontakt wszystkich zainteresowanych.

Technicum GmbH
Dynamostr. 3
Mannheim, Niemcy
Tel.: (0049) 6211565801
(0049) 17683101131
Mail: mannheim@technicum.de

Prosimy o zgłoszenia telefoniczne i pocztą elektroniczną. Mówimy po polsku.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R3494711W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

JAZ-BUD
Budujemy radość

Białystok ul. Świętokrzyska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Warszawa ul. Skoroszewska



Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

Galeria Antoniuk
ul. Antoniukowska 56
www.galeriaantoniuk.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd

regiofirma.pl
co wpisz, czego szukasz
gdzie województwo, miasto, ulica nr domu



Obserwuj interesujące Cię firmy
Otrzymuj aktualne informacje o promocjach
Oceniaj firmy, z którymi współpracujesz

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Firmy z Twojego miasta
szukaj

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
85 748 74 80





W niedzielę, o g. 12., na boisku za Halą Włókniarza przy Antoniukowskiej Lowlanders Białystok podejmą Kozły Poznań w meczu Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź (sobota, godz. 19.15 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga. Ruch Wysokie Mazowieckie – Puszcza Niepołomnice (niedziela, godz. 16).
III liga. Sobota. Motor Lubawa – Mrągowia Mrągowo (16), Start Działdowo – Mazur Ełk (17), Olimpia Zambrów – Promień Mońki (17), Zatoka Braniewo – Dąb Dąbrowa Białostocka (17), Czarni Olecko – Concordia Elbląg (16), Huragan Morąg – Wissa Szczuczyn (16).
Niedziela. Pogoń Łapy – MKS Korsze (16), Vęgoria Węgorzewo – Warmia Grajewo (16).
IV liga. Sobota. KS Michałowo – Hetman Białystok (16), LZS Narewka – Perspektywa Łomża (16), Sparta Augustów – Hetman Tykocin (17), Tur Bielsk Podlaski – Cresovia Siemiatycze (17), ŁKS 1926 Łomża – Orzeł Kolno (19.26), MKS Mielnik – Włókniarz Białystok (14).
Niedziela. Gryf Gródek – Piast Białystok (15), Rudnia Zabłudów – Znicz Suraż (16).
Klasa okręgowa
Sobota. Narew Łyski Choroszcz – Sparta 1951 Szepietowo (15), Podlasiak Knyszyn – Sudovia Szudziałowo (15), Krypnianka Krypno – Magnat Juchnowiec (16).
Niedziela. Korona Dobrzyniewo – KS Wasilków (12), Forty Piątnica – Pomorzanka Sejny (16), Polonia Raczki – Kolejarz Czeremcha (16), Sokół II Sokółka – KS Sokoły (17).
Klasa „A"
Sobota. Pionier Brańsk – Orlęta Czyżew (12), BKS Jagiellonia Białystok – Gieret Giby (15).
Niedziela: Tur II Bielsk Podlaski – Konar Kora Korycin (15), KS Miastkowo – Victoria Jedwabne (15).
Klasa „B". Grupa I. Sobota: Czarni Gródek – MKS II Mielnik (16). **Niedziela:** KS Berezowo – COKiS Ciechanowiec (13), KS Krynickie – GKP Orla (13), Orzeł Kleszczele – KS Uhowo (13). **Grupa II. Niedziela:** Grab Janówka – Skra Czarna Białostocka (13), Jasion Jasionówka – GKS Łomża (13), GKS Stawiski – Studzianki (13), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Promil Białystok (16).
SIATKÓWKA
PlusLiga Kobiet. Mecze o 9. miejsce: AZS Białystok – TPS Rumia (sobota i niedziela, o godz. 16 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).
BIEGI
X Wiosenne Biegi Uliczne – Mońki 2011. Niedziela, 8 maja o godz. 10 przy ul. Tysiąclecia 17 (SP 2 w Mońkach). Bieg otwarty o godz. 14.10.
FUTBOL AMERYKAŃSKI
I liga: Lowlanders Białystok – Kozły Poznań (sobota, godz. 12, boisko przy ul. Świętokrzyskiej za halą Włókniarza).
PETANQUE
Wiosenny turniej. Sobota, godz. 10 dublety; niedziela, godz. 10 single. Miejsce: bulodromy znajdujące się w Gibach (Agroturystyka Giby 15 D).

(mark)

Siatkówka >> AZS zagra dwa mecze z TPS-em Rumia w Białymstoku

Wyjść, wygrać i... zapomnieć

TPS Rumia, mimo porażki u siebie, na mecze z AZS-em w Białymstoku przyjedzie z nadziejami i w bojowych nastrojach.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Tego nasze siatkarki muszą się spodziewać. Rumianki przez dwa sety spotkania w ich hali nokautowały nasz zespół, który niemal cudem uniknął nad morzem porażki. TPS przegrał, ale zyskał wiarę w siebie i uwierzył, że AZS jest do pokonania.

– Przydarzył nam się w Rumi festiwal błędów. To sprawiło, że rywalki złapały wiatr w żagle. Udawało im się wszystko, ale, co trzeba przyznać, przy naszej kompletnie biernej postawie. Wierzę, że ten mecz, który skończył się dla nas szczęśliwie, będzie dobrą nauką. Sami wyciągnęliśmy do przeciwnika dłoń. Nie możemy tego powtórzyć w Białymstoku – mówi trener AZS-u Wiesław Czaja.

Chcielibyśmy w niedzielę głęboko odetchnąć po dwóch zwycięstwach, które skończyłyby całą rywalizację. Drugi rywal w kolejce, wicemistrz I ligi, KS Murowana Goślina, wydaje się słabszym przeciwnikiem.

– Chciałbym, byśmy w niedzielę już mogli zacząć myśleć o nowym przeciwniku. Aby jednak dwa razy pokonać Rumię dziewczyny muszą mieć się na baczności i zdać sobie w pełni sprawę, że jeśli pozwolimy rywalkom się rozwinąć, może się zrobić niebezpiecznie. Poza tym sami powinniśmy być skuteczni, nie pozwalać sobie na tak wielką ilość błędów jak w poprzednim spotkaniu – mówi Czaja.



W. Wojtkiewicz

W tym sezonie w obu meczach w Białymstoku AZS (białe koszulki) wyraźnie górował nad Rumią. W weekend trzeba to powtórzyć.

Bojowa Rumia

Przypomnijmy co, po meczu sprzed tygodnia, przegranym przez TPS, mówili kapitan i trener drużyny z Wybrzeża.

Dorota Pykosz: *Zagrałyśmy bardzo dobry mecz. Wykonałyśmy kawał dobrej roboty. Zabrakło bardzo mało, być może jednego punktu w czwartym secie, gdy sędziowie oddali go przy zagrywce Agnieszki Starzyk. Na pewno się nie poddamy i będziemy walczyć. Tydzień przed nami, popracujemy jeszcze ciężej, jeszcze dokładniej i postaramy się wygrać w Białymstoku.*

Piotr Sobolewski: *Dziewczyny udowodniły coś samym sobie, mimo że tablica wyników pokazuje naszą porażkę. Nabrały pewności siebie. Mamy kilka ciekawych wniosków przed kolejnymi spotkaniami i na pewno je wykorzystamy. Jeszcze liczymy się w tej rywalizacji.*

▲ **PlusLiga Kobiet**
II runda play off
O miejsca 1-4 (do 3 zwycięstw): Muszynianka Muszyna – Aluprof Bielsko-Biała, Trefl Sopot – MKS Dąbrowa Górnicza.
O miejsca 5-8 (do 2 zwycięstw): Budowlani Łódź – Centrostal Bydgoszcz, Stal Mielec – Gwardia Wrocław.

O miejsca 9-10 (do 4 zwycięstw): AZS Białystok – TPS Rumia (w sobotę i niedzielę o godz. 16). Stan rywalizacji: 2:0. Zwycięzca zagra w barażu o miejsce w ekstraklasie z KS-em Murowana Goślina. ▲

Koszykówka >> Białostocka drużyna jest gospodarzem turnieju finałowego

Biatrans walczy o drugą ligę

Ostatni krok został do wykonania koszykarzom Biatransu Białystok by awansować do drugiej ligi. Zespół trenera Tomasza Kujawy, który po wygraniu trzeciej ligi podlaskiej, a później triumfie w rozgrywkach strefowych i w turnieju półfinałowym od piątku walczyć będzie w ostatecznej rozgrywce, jakim jest turniej finałowy.

Pierwszym handicapem Biatransu jest rola gospodarza. To w Białymstoku, w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wołodyjowskiego, odbędzie się impreza, która rozpoczyna się już w piątek. Obiekt doskonale zna większość koszykarzy naszego zespołu. To tu przecież rozgrywali mecze jeszcze w barwach Zubrów m.in. Tomasz Kujawa i Kamil Zakrzewski, Arkadiusz Zabielski oraz Marcin Monach.



W. Wołkiewicz

Arkadiusz Zabielski gra teraz pierwsze skrzypce w Biatransie

Drugim handicapem Biatransu jest przewaga psychologiczna nad dwoma turniejowymi rywalami: Rosa Sport II Radom oraz Tarnovią Tarnowo Podgórne. Białostoczanie bowiem pokonali te drużyny we wcześniejszych fazach rywalizacji o drugą ligę.

▲ **Program turnieju.**
Piątek, 6 maja
Rosa Sport II Radom – Tarnovia Tarnowo Podgórne (godz. 17)
Biatrans Białystok – Piotrcovia Piotrków Trybunalski (godz. 19)
Sobota, 7 maja
Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Rosa Sport II Radom (godz. 17)
Biatrans Białystok – Tarnovia Tarnowo Podgórne (godz. 19)
Niedziela, 8 maja
Tarnovia Tarnowo Podgórne – Piotrcovia Piotrków Trybunalski (godz. 11)
Biatrans Białystok – Rosa Sport II Radom (godz. 13).

Kajakarstwo >> Pierwsze zawody Pucharu Świata

Nasz kwartet w Poznaniu

Czworo naszych kajakarzy znajdzie się w gronie prawie 500 zawodników z 37 krajów, którzy wystartują w najbliższy weekend na poznańskim Torze Regatowym Malta w pierwszych w tym roku zawodach Pucharu Świata.

Eliminacje rozpoczynają się w piątek o 8.30. Finały odbędą się w sobotę i niedzielę. Mamy nadzieję zobaczyć w nich wszystkich naszych reprezentantów, a więc: Sandrę Pawełczak i Pawła Skowrońskiego z Dojlid Białystok, Marka Twardowskiego z białostockiej Cresovii i Edytę Dzieniszewską ze Sparty Augustów. Jednak wyniki nie są najważniejsze.

– To raczej „treningowy" start. Oczywiście, powalczymy i damy z siebie wszystko. Niemniej mistrzostwa świata są za 2,5 miesiąca (18-21.08 w węgierskim Szeged – przyp. red.) i szczyt formy ma przyjść dopiero wtedy – mówi Skowroński, który z Marcinem Grzybowskim popłynie w C-2 na 500 i 1000 metrów.

Pawełczak, narzeczona Pawła, wystartuje w K-4 na 500 i K-2 na 1000 m (z Magdaleną Krukowską). Ona też zaznacza:

– Te zawody dają odpowiedzi trenerowi. Będzie cały czas eksperymentował, pewnie nawet podczas mistrzostw Europy, aby optymalnie zestawić skład na mistrzostwa świata – mówi Sandra.

Ciekawi jesteśmy formy Twardowskiego i Dzieniszewskiej, którzy z różnych powodów nie uczestniczyli w zeszłorocznych mistrzostwach świata. Oboje na pewno będą chcieli potwierdzić swoją ważną rolę w polskiej kadrze.

(milk)

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





W sobotę, od godz. 9 w hali MOSiR (Lodowisko Miejskie) rozgrywane będą XVI Mistrzostwa Polski Seniorów Oyama Karate w walkach pełnokontaktowych.

Piłka nożna >>

ŁKS ma szansę świętować

W wydarzeniem weekendu w ligach regionalnych jest mecz w Łomży. W lokalnych derbach lider IV ligi, ŁKS 1926 zmierzy się z drugim w tabeli Orłem Kolno.

Łomżanie, w razie wygranej i braku zwycięstwa Hetmana Tykocin w Augustowie ze Spartą, już w sobotę będą świętować awans.

– Mecz ma konkretną stawkę. W dodatku odbędzie się przy światłach i na pewno fajnej oprawie. Sami więc chcemy stworzyć widowisko i udowodnić swoją wyższość nad rywalami – mówi trener ŁKS-u Mirosław Dymek.

Gospodarze wystąpią w najsilniejszym składzie i zamierzają dać z siebie wszystko, mimo że już w środę zagrają półfinał wojewódzkiego Pucharu Polski z Pogonią Łapy.

Orzeł liczy na niespodziankę.

– Zgubiliśmy dużo frajerskich punktów i teraz musimy ich szukać w każdym meczu – mówi trener gości Ryszard Borkowski. – Zdajemy sobie sprawę, kto jest faworytem. ŁKS ma po dwóch piłkarzy na każdą pozycję, którzy byliby czołowymi postaciami w każdym innym zespole. Przykład to Albert Rydzewski – u nas należał do liderów, a w Łomży walczy o miejsce w składzie. Musimy zagrać „mecz życia" by coś zdobyć – dodaje szkoleniowiec.

W III lidze w derbach Olimpia Zambrów podejmie Promień Mońki. W pogoni za liderującym Huraganem zambrowianom może pomóc Wissa Szczuczyn. Szczuczynianie w Morągu zagrają pod wodzą nowego trenera, Janusza Limbergera. **(miłk)**

II liga >> Kolejny nerwowy weekend naszych drużyn. Ważny mecz Ruchu.

Ostatni dzwonek

Jeśli Ruch marzy o utrzymaniu się w II lidze, musi pokonać u siebie Puszczę. Wigry i Sokół grają na wyjazdach.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Ruch Wysokie Mazowieckie zajmuje 15. miejsce w tabeli. Przegrał ostatnie trzy mecze. – Sytuacja jest trudna, ale w drużynie wcale nie panuje pogrzebowa atmosfera. Walczymy dalej – podkreśla trener Ruchu Sławomir Kopczewski. – W niedzielę zrobimy wszystko, aby przełamać czarną serię.

Szansą na odblokowanie jest spotkanie z outsiderem, Puszczą Niepołomice. Można zadać pytanie, „jeśli nie teraz, to kiedy?" Jeśli „Mleczni" marzą o uratowaniu II ligi, nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów. Istotne tylko, aby piłkarze nie podeszli do niedzielnego pojedynku zbyt pewni siebie. Wprawdzie Puszcza jest już pogodzona z degradacją, ale w jej bilansie nie dostrzeżemy seryjnych wysokich porażek.



B. Malieszewska

Piłkarze Ruchu (na niebiesko) nie zamierzają jeszcze kapitulować

– Przeciwnik na pewno nie położy się na boisku. Moi zawodnicy są świadomi, że czeka ich ostra batalia. Wierzę, że wyjdziemy z niej zwycięsko – dodaje Kopczewski. W zespole Ruchu zabraknie pauzującego za kartki Adriana Bartkiewicza. Do kadry powraca za to Marcin Trzaskalski, który tuż przez niedawnym spotkaniem z Sokołem zgłosił uraz. Mecz z Puszczą rozpocznie się w niedzielę o godz. 16.

Przed niezwykle trudnym zadaniem stoją Wigry, które jutro zmierzą się z Olimpią. Lider z Elbląga jest w tym sezonie niepokonany na własnym boisku.

– W tej lidze jednak każdy może wygrać z każdym – mówi Marek Witkowski, trener suwalczan. – Jesienią pokonaliśmy Olimpię 1:0. Także teraz powalczymy przynajmniej o punkt.

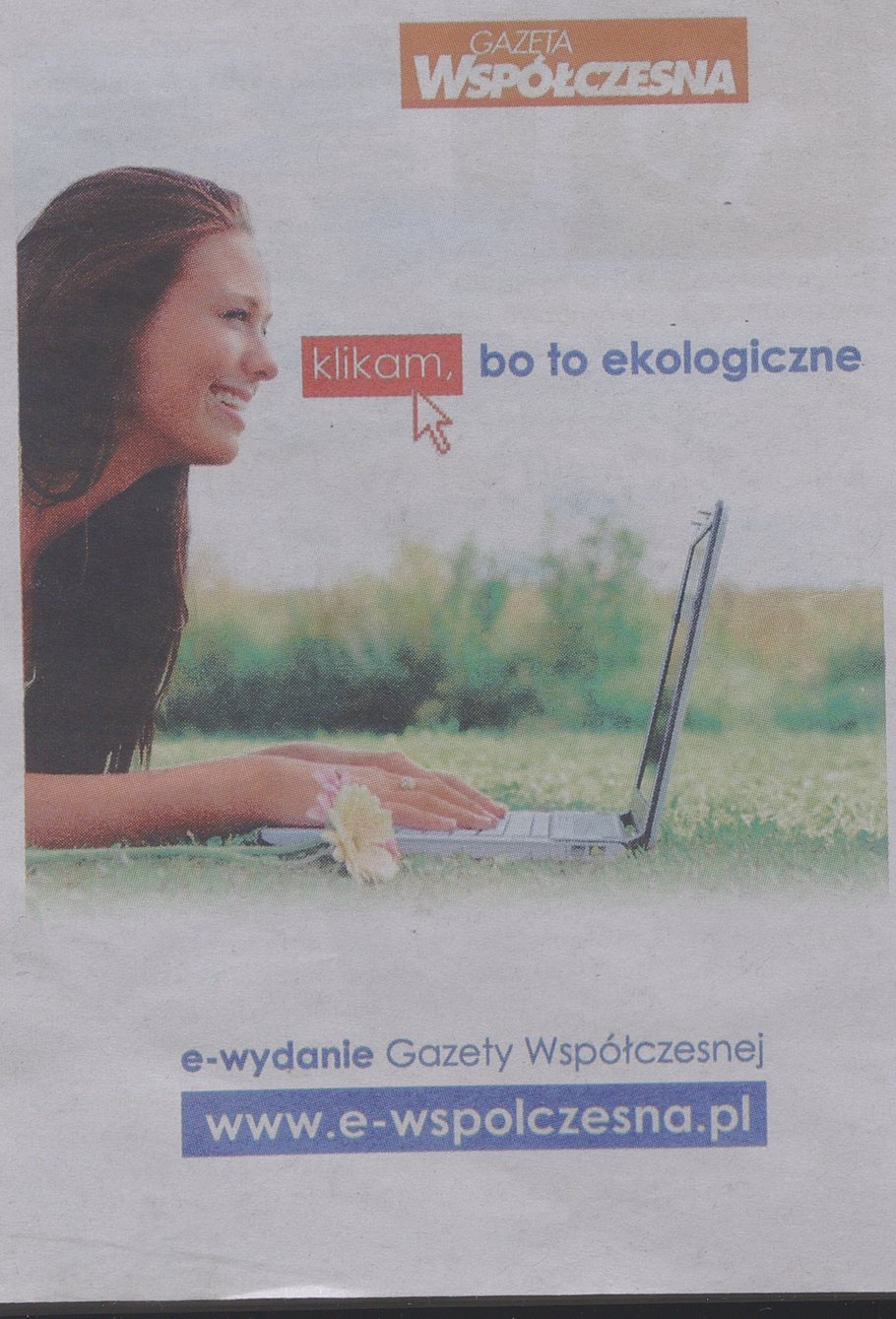
Sen z oczu szkoleniowca Wigier spędzają kartki i kontuzje. Karę odcierpiał już Marcin Rogoziński, ale pauzować musi Tomas Statkievicius. Kolejny defensor Przemysław Makarewicz przed tygodniem doznał pęknięcia żebra. Nie wiadomo, czy zagra Krystian Słowicki, a wciąż kontuzjowani są Daniel Ołowniuk, Michał Danilczyk i Damian Sobolewski.

Także Sokół Sokółka w meczu w Iławie z Jeziorakiem nie wystąpi w optymalnym składzie. Największym zmartwieniem trenera Witolda Mroziewskiego jest uraz bramkarza Łukasza Trudnosa, który nie zagra już do końca sezonu.

Wprawdzie klub porozumiał się z golkiperem powracającym na Podlasie Kamilem Ulmanem, ale jeszcze do wczoraj nie dotarły dokumenty piłkarza z wycofanego z I ligi zespołu GKP Gorzów Wielkopolski. – Mam nadzieję, że działacze staną na wysokości zadania i piłkarz zostanie do soboty potwierdzony – mówi Mroziewski.

Z Jeziorakiem na pewno nie zagra Marek Gołębiewski pauzujący za żółte kartki.

promocja



Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży >> Prezes PZTS w Grajewie

Tenisiści są w europejskiej czołówce

GW patronat

Przed nami już ostatni weekend zmagań w XVII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych – Podlaskie 2011.

W czwartek, w Grajewie rywalizację o medale rozpoczęli tenisiści. W ceremonii otwarcia turnieju uczestniczył Ryszard Weisbrodt, prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

– Młodzież w kraju mamy bardzo zdolną, zaliczaną do europejskiej czołówki – podkreśla Weisbrodt. – Problem w tym, jak zachęcić zawodników kończących wiek juniora do dalszego wyspecjalizowanego już treningu. Ale mam nadzieję, że wkrótce doczekamy się wielkich graczy. Jednym z kandydatów jest choćby Adam Dosz, którego zobaczymy w Grajewie. Zawodnik Pogoni Lębork prezentuje nowoczesny tenis i może przysporzyć nam wkrótce wielu radości.

Weisbrodt przed przyjazdem do Grajewa spotkał się z prezydentem Białegostoku, Tadeuszem Truskolaskim. – Chciałem podziękować za współpracę przy promocji Superligi, firmowanej przez Wschodzący Białystok. Mam też nadzieję, że nasze kontakty nadal będą utrzymywane w tak świetnej atmosferze. Zachęcałem pana prezydenta do promowania Wschodzącego Białegostoku także podczas zbliżających się mistrzostw Europy – dodaje szef PZTS.

Przed europejskim championatem nasz region żyje Ogólnopolską Olimpiadą. W Grajewie województwo podlaskie reprezentowane jest przez czterech tenisistów. O medale walczą: Aleksandra Dąbrowska (UKS Ósemka Białystok), Jakub Dudziński (MOKS Słoneczny Stok Białystok), Krzysztof Włoczko i Rafał Marczykowski (obaj UKS Dwójka Grajewo). Dodatkowo Włoczko z Marczykowskim wystąpią w turnieju drużynowym.

Natomiast wczoraj na szermierczych planszach w PG nr 6 w Białymstoku odbyły się dwa turnieje. Rano w drużynowej szabli chłopców zespół UKS 13 Białystok zajął ósme miejsce po porażce w meczu o 7. lokatę z OS AZS II Poznań 30:45.

W finale KKSz I Konin pokonał AZS AWF Warszawę 45:38. Natomiast wieczorem rywalizowały szablistki w turnieju indywidualnym. Tu liczyliśmy na dobrą postawę naszej czwórki Laury Kulikowskiej, Izabeli Wasilewskiej, Urszuli Reduchy oraz Aleksandry Błaszczyk.

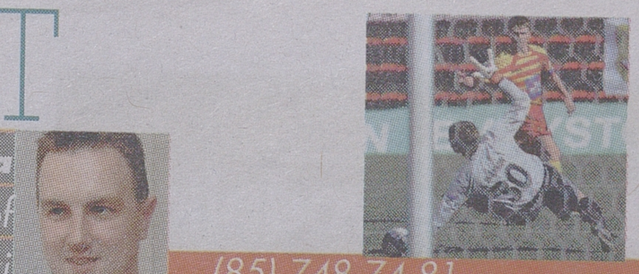
W komplecie białostoczanki awansowały do fazy pucharowej. Ich dalsze pojedynki zakończyły się po zamknięciu numeru „Współczesnej".

W piątek rano dziewczęta z Trzynastki walczyć będą o medale w turnieju drużynowym. **(KS, mark)**

Program OOM

BADMINTON. Ośrodek Sportu i Rekreacji w **Suwałkach**. Piątek, od godz. 9, uroczyste otwarcie godz. 15. Sobota, od godz. 10 1/4 finału; od godz. 15 1/2 finału. Niedziela, od godz. 10 finały.
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA. Hala SP 49 przy ul. Armii Krajowej w **Białymstoku**. Piątek, od godz. 11, uroczyste otwarcie o godz. 14. Sobota, godz. 11-13.40 oraz 15-17.40. Niedziela, od godz. 9.30 do 13.40.
SZERMIERKA. Hala PG nr 6 przy ul. KEN w **Białymstoku**. Piątek, godz. 9-13 szabla dziewcząt drużynowo; godz. 16-20 floret dziewcząt indywidualnie. Sobota, godz. 9-13 floret dziewcząt drużynowo; godz. 16-20 floret chłopców indywidualnie. Niedziela, godz. 9-13 floret chłopców drużynowo.
TAEKWONDO ITF. ZSB-G przy ul. Słonimskiiej w **Białymstoku**. Sobota, godz. 9-14, 15.30-19.30. Niedziela, godz. 9-13.
TAEKWONDO OLIMPIJSKIE. Hala SP 9 przy ul. Księżnej Anny 18 w **Łomży**. Sobota, godz. 9-13, 14.30-19. Niedziela, godz. 9-13.
TENIS STOŁOWY. MOSiR przy ul. Strażackiej 2 w **Grajewie**. Od piątku do niedzieli
ZAPASY st. KLASYCZNY. Hala ZSR przy ul. Suchowolca w **Białymstoku**. Sobota, godz. 9.30-13 walki el., uroczyste otwarcie godz. 15.30, godz. 16-19 walki el. Sobota, godz. 9.30 - 14 półfinały i finały.

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(85) 748 74 81



W Młodej Ekstraklasie Jagiellonia zagra z Widzewem w niedzielę o godz. 13. Spotkanie odbędzie się w Łodzi. Widzew zajmuje 7. miejsce w tabeli. Jaga jest 8.

Piłka nożna >> W sobotę Jagiellonia Białystok gra z Widzewem Łódź

Żądza rewanżu

Do meczu z Widzewem Jagiellonia podchodzi z podwójną chęcią rewanżu. Za jesienną klęskę w Łodzi i za niedawną porażkę z Polonią Bytom.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga w obecnym sezonie przegrała siedem spotkań. Najbardziej bolesną porażkę poniosła właśnie w Łodzi. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa lider Ekstraklasy pojechał w październiku na spotkanie z osłabionym kadrowo beniaminkiem i... przeżył szok. Do przerwy było 0:3, a cały pojedynek zakończył się klęską 1:4.

Porażka była bolesna, ale dzisiaj trener Michał Probierz nie zamierza do niej wracać. – Gdybym miał roztrząsać wszystkie przegrane mecze, to zabrakłoby mi czasu na przygotowania do kolejnych – mówi opiekun żółto-czerwonych.

Probierz, jeśli już rozpamiętuje wpadki, to te z ostatnich pojedynków i dlatego wciąż nie może przeboleć sobotniej zaskakującej przegranej 2:3 z Polonią.

– Pierwszy kwadrans spotkania w ogóle nie wskazywał, że może nas coś złego w Bytomiu spotkać. Niestety, potem nie potrafiliśmy przeciwdziałać wydarzeniom na boisku. Staraliśmy się, goniliśmy wynik, lecz zostaliśmy bez punktów. Analizowaliśmy przyczyny porażki, ale szczegóły naszych rozmów zostawiamy w szatni – stwierdza szkoleniowiec.

W Bytomiu Jagiellonia nie wykorzystała ogromnej szansy na doścignięcie Wisły Kraków. Jednak Białą Gwiazdę można złapać w zbliżający się weekend. Jagiellonia musi pokonać Widzew i liczyć, że Wisła straci punkty w Gdańsku z Lechią, co jest przecież bardzo możliwe.

– Nie jest tak, że mistrzostwo Polski można zdobyć wygrywając jeden mecz z Polonią, Widzewem, Arką, czy jakimś innym klubem. W sezonie jest 30 spotkań. Osobiście nie zwracam już uwagi na terminarz i na to, kto z kim gra. Koncentruję się na swojej drużynie i teraz zajmuje się tylko przygotowaniami do meczu z Widzewem – podkreśla Probierz.

Na Widzew Jagiellonia wystawi najmocniejszy skład. W zespole nie ma urazów. W poniedziałek na kłopoty z mięśniem dwugłowym narzekał wprawdzie Tomasz Frankowski, jednak ze zdrowiem kapitana Jagi jest już wszystko w porządku.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 19.15.



W. Oksztol

Jarosław Lato ma na swoim koncie występy w łódzkim Widzewie. W sobotę zagra przeciwko byłemu klubowi.

Wokół meczu

▲ **Historyczne wspomnienia.** Widzew jest klubem wyjątkowo często i ciepło wspominanym w Białymstoku. Kibice obu zespołów przez wiele przyjaźnili się ze sobą. Piłkarze RTS-u – kiedy zamknięty był stadion w Łodzi – właśnie przy Słonecznej rozgrywali swoje mecze Pucharu UEFA. Poza tym, spotkaniem z Widzewem Jagiellonia zainaugurowała swoje występy w najwyższej klasie rozgrywkowej. 9 sierpnia 1987 roku w debiucie w Ekstraklasie Jaga zremisowała z łodzianami 1:1. Mecz oglądało ponad 30 tysięcy kibiców. Bramkę dla żółto-czerwonych zdobył Jarosław Michalewicz. Potem obie drużyny spotykały się jeszcze 21 razy. Ogólny bilans jest niekorzystny dla Jagiellonii. Białostoczanie triumfowali w siedmiu meczach, Widzewem górą był dziesięciokrotnie. Zanotowano pięć remisów. Bramki: 32:23 dla Widzewa.

▲ **Koniec testów.** Poza przygotowaniami do meczu z Widzewem sztab szkoleniowy Jagiellonii przyglądał się ostatnio umiejętnościom testowanych zawodników – Adriana Łuszkiewicza z GKP Gorzów Wielkopolski oraz Adriana Pietrowskiego z Nielby Wągrowiec. – Znałem tych chłopaków wcześniej. Teraz chciałem się przyjrzeć, jak radzą sobie na treningach Jagiellonii. Będziemy obserwowali nadal tę dwójkę, a decyzję o zatrudnieniu w klubie podejmiemy w zależności od tego, o jakie cele będziemy w przyszłym sezonie walczyć – podkreśla Michał Probierz, opiekun żółto-czerwonych.

▲ **Wizyta w Bielsku Podlaskim.** Przerywnikiem w przygotowaniach Jagiellonii do meczu z Widzewem była wizyta w Bielsku Podlaskim. W Pubie Centrum z kibicami spotkali się Michał Probierz, Mladen Kascelan, Grzegorz Sandomierski oraz Thiago Rangel Cionek. **Więcej o wizycie jagiellończyków w Bielsku Podlaskim piszemy na str. 5.**

Ekstraklasa >> Spoglądamy na Gdańsk

Wisła Kraków już z Genkowem

Jagiellonia w sobotę zagra z Widzewem, a potem będzie wyczekiwać na niedzielne wieści z Gdańska, gdzie trzecia w tabeli Lechia spotka się z liderującą Wisłą Kraków. Biała Gwiazda w ostatnich dwóch spotkaniach nie zdobyła bramki (porażki po 0:2 z Górnikiem i Śląskiem). Lekiem na odzyskanie skuteczności ma być powrót do składu Cwetana Genkowa.

Już w piątek na boisko wyjdzie Legia Warszawa. Legioniści mający „w kościach" trudy wtorkowego meczu finału Pucharu Polski z Lechem Poznań (zwycięstwo po rzutach karnych) spotkają się przy Łazienkowskiej z Koroną Kielce.

(KS)

▲ **Program 25. kolejki Ekstraklasy:**
Piątek: Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin (17.45), Legia Warszawa – Korona Kielce (20.00).
Sobota: Cracovia – Polonia Warszawa (14.45), Śląsk Wrocław – Polonia Bytom (17.00), Lech Poznań – Górnik Zabrze (18.15), Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź (19.15).
Niedziela: Lechia Gdańsk – Wisła Kraków (14.45), GKS Bełchatów – Arka Gdynia (17.15).

▲ **Tabela po 24. kolejkach spotkań Ekstraklasy:**

1. Wisła Kraków	24	44	36:25
2. Jagiellonia	**24**	**41**	**31:23**
3. Lechia Gdańsk	24	36	31:27
4. Śląsk Wrocław	24	36	33:28
5. Legia	24	35	30:34
6. Górnik Zabrze	24	35	26:34
7. Ruch Chorzów	24	34	23:22
8. GKS Bełchatów	24	34	26:25
9. Polonia W-wa	24	33	33:23
10. Lech Poznań	24	33	27:19
11. Zagłębie Lubin	24	32	24:29
12. Korona Kielce	24	31	29:34
13. Widzew Łódź	24	30	32:26
14. Polonia Bytom	24	26	25:33
15. Arka Gdynia	24	24	17:28
16. Cracovia	24	20	28:41

Jaga – Widzew >>

Sędzia będzie z Płocka

Szymon Marciniak poprowadzi sobotni mecz Jagiellonii z Widzewem. 30-letni arbiter z Płocka w tym sezonie sędziował trzy spotkania z udziałem Jagi – ligowe z Lechem Poznań (2:0) i Wisłą Kraków (0:2) oraz pucharowy z Lechią Gdańsk (1:1). Marciniak był w miarę wyrozumiały dla naszych piłkarzy, ponieważ pokazał im tylko trzy żółte kartki. Płocki arbiter sędziował też trzy mecze Widzewa. Łodzianie nie wygrali żadnego z nich.

Cytat dnia

> Michał Probierz
trener Jagiellonii



Gdybym miał roztrząsać wszystkie przegrane mecze, to zabrakłoby mi czasu na przygotowania do kolejnych.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: **BIELSK PODLASKI** tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU

POLSKA atlas plus przewodnik

ISSN 0137-9488

Mapa samochodowa i przewodnik turystyczny w jednym!

Atlas plus Przewodnik w prezencie!

W poniedziałek kolejna część atlasu, którą otrzymasz zupełnie za darmo kupując „Gazetę Współczesną”. „Atlas plus Przewodnik” to nie tylko szczegółowa i aktualna mapa samochodowa Polski, ale także bardzo interesujący przewodnik po najciekawszych i najpiękniejszych zakątkach kraju. Taki atlas przyda się w każdej podróży: prywatnej, służbowej, w wyprawie rodzinnej oraz w gronie znajomych. Wszystkie jego części od poniedziałku do czwartku są bezpłatnie dodawane do „Gazety Współczesnej”.

ZA ATLAS PLUS PRZEWODNIK NIC NIE ZAPŁACISZ!

Dokładna mapa i ciekawy przewodnik

Na mapie znajdziesz dokładną sieć dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Znajdują się w niej także informacje o drogach budowanych i planowanych; miejscach noclegowych, parkingach oraz stacjach benzynowych siedmiu największych sieci na obszarze całego kraju. Zaznaczono na niej aż 70 tysięcy miast, osiedli i wsi. W atlasie znajdziecie też 53 plany największych miast Polski.

Nasz atlas to nie tylko mapa. To także bardzo ciekawy przewodnik turystyczny. Na około 200 stronach znajdziecie: ponad 800 opisów miejsc wartych odwiedzenia, przydatne adresy, telefony, godziny otwarcia, ceny biletów oraz informacje o miejscach noclegowych (z podziałem na kategorie cenowe). Całość jest pięknie ilustrowana. Na każdej stronie znajdziecie mnóstwo pięknych fotografii oraz plany i schematy związane z atrakcjami turystycznymi.

Oprócz mapy okolic Warszawy, Kutna, Płocka i Pułtuska, w poniedziałkowej części atlasu znajdziecie też m. in. opis i mapkę Kampinoskiego Parku Narodowego, plan Twierdzy Modlin, która swój kształt zawdzięcza Napoleonowi, a zlokalizowana jest u zbiegu Wisły, Narwi i Wikry.

Uzupełnij kolekcję

Brakuje Ci jednej lub kilku części atlasu? Nie musisz się tym martwić. Możesz uzupełnić swoją kolekcję w Biurze Ogłoszeń “Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-17.30.

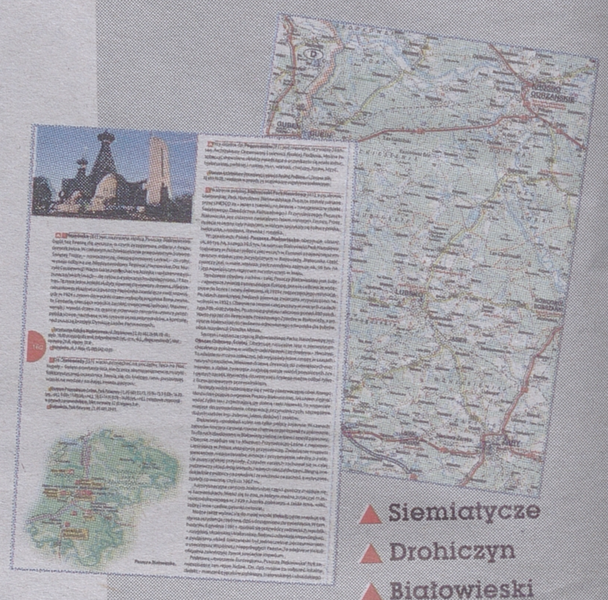
Z prenumeratą taniej, wygodniej i pewniej!

Prenumerując „Gazetę Współczesną” zapłacisz mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. **Wykup prenumeratę na maj, a kwietniowe części atlasu dostaniesz w prezencie wraz z pudełkiem na całą kolekcję!** Więcej informacji uzyskasz: na www.wspolczesna.pl/prenumerata, dzwoniąc: 85 748 74 24 lub pisząc na adres: prenumerata@wspolczesna.pl. ▲



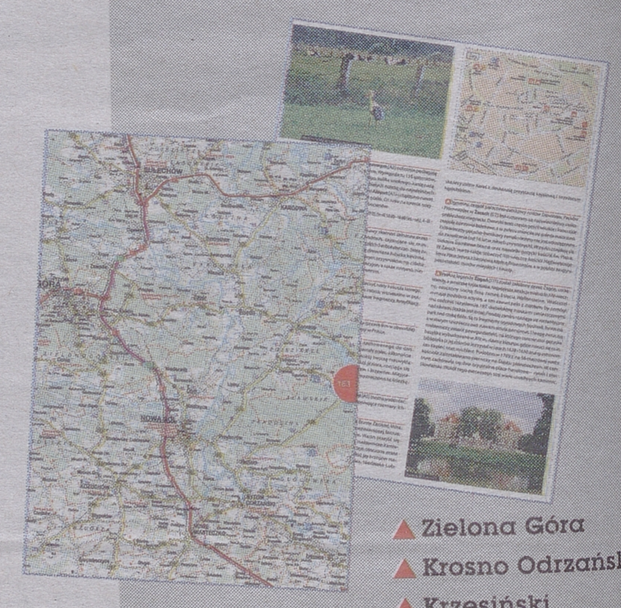
▲ Płock
▲ Kampinoski Park Narodowy
▲ Pułtusk

PONIEDZIAŁEK, 9 MAJA



▲ Siemiatycze
▲ Drohiczyn
▲ Białowieski Park Narodowy

WTOREK, 10 MAJA



▲ Zielona Góra
▲ Krosno Odrzańskie
▲ Krzesiński Park Narodowy

ŚRODA, 11 MAJA



▲ Kalisz
▲ Jarocin
▲ Sieradz

CZWARTEK, 12 MAJA



MAPA SAMOCHODOWA POLSKI Z PRZEWODNIKIEM TURYSTYCZNYM

- pełna sieć dróg
- drogi budowane i planowane
- parkingi, miejsca noclegowe
- stacje benzynowe
- 53 plany miast
- 200 zdjęć
- opisy 800 najpiękniejszych zakątków Polski

GW magazyn tydzień

6 maja 2011
piątek
86(17274)



A. Chomicz

Blondynki i brunetki, licealistki i studentki. Jedne chcą przejechać świat na rowerze, inne – nauczyć się dziesięciu obcych języków, a kolejne – kupić własną wyspę i obsadzić ją narcyzami. Marzenia na odległą przyszłość mają różne, ale teraz chcą tego samego: korony Miss Polonia 2011. Które z nich będą miały na nią szansę? Prezentujemy 17 finalistek konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011.

>>8

Która z nas założy koronę Miss Polonia?

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tydzień temu wszyscy żyliśmy beatyfikacją Jana Pawła II. 21-letni Paweł Bibułowicz z Białegostoku do dziś czuje ją, można by rzec, w nogach. Z Podlasia ***do Watykanu dotarł bowiem na piechotę****. W minioną środę wrócił zaś do Białegostoku. Czekaliśmy na niego na dworcu PKP i poprosiliśmy o gorące wspomnienia i zdjęcia z tej wyprawy. Po szczegóły odsyłamy na str. 4,*

Na str. 6 zaś można znaleźć rozmowę z innym młodym i odważnym człowiekiem z naszego województwa, Adamem Guzowskim z Łap, który co prawda nie na piechotę, ale za to samotnie wyruszył do Indii na poszukiwanie łowców głów. Gdzie szukał tych dzikich plemion? Czy łowcy głów są niebezpieczni? Gdzie przetrzymują czaszki swoich ofiar? Można dowiedzieć się z tekstu pt. ***„Adam i łowcy głów”.***

Adam z Indii wrócił kilka dni temu, a już za kilka kolejnych dni będziemy gościć w Białymstoku prawdziwego Hindusa. W poniedziałek przyjeżdża do nas bowiem Swami Jyotirmaya – duchowy mistrz wielu białostoczan, którzy regularnie spotykają się w ramach tzw. sztuki życia. Co to za sztuka i dlaczego niektórzy tak bardzo czekają na tego hinduskiego uzdrowiciela? Szczegóły na str. 7 w tekście ***„Sztuka oddychania”.***

Warto przeczytać też tekst o niezwykłym człowieku, Węgrze z urodzenia, a Polaku z wyboru, który mieszka w Łomży. Jest tak zakochany w tym mieście i okolicach, że uwiecznia je na przepięknych fotografiach. O swojej historii opowiada w tekście ***„Madziar na Kurpiach”*** *(str. 10/11).*

Polecamy też lekturę tekstu ***„Pociąg pełen przemytników”****, opowiadającego o niezwykłych wydarzeniach, jakie rozgrywają się w wagonach jadących z Grodna do Białegostoku. Gdzie przemytnicy chowają swój towar? Do czego są zdolni? Odsyłamy na str. 5.*

W tym Magazynie znajdziecie też kolejny odcinek z cyklu „Metamorfozy”. Z tekstu ***„Gubią zbędne kilogramy”*** *(str. 12) można dowiedzieć się, na jakim etapie przemiany są trzy finalistki naszej akcji, które do połowy czerwca zmienią swój wygląd.*

przegląd tygodniowy

Augustów

Majówka w Augustowie dla 19-letniego mieszkańca Wasilkowa zakończyła się utratą prawa jazdy na 4 lata, obowiązkiem wykonywania prac na cele społeczne przez rok i 4 tys. zł grzywny. W niedzielę, 1 maja, mimo wyraźnych znaków nakazujących zatrzymanie pojazdu, kierowca ten zignorował sygnały policjantów i zaczął uciekać. Jego śladem ruszył policyjny pościg. W tym czasie przyjechał drugi patrol, który zablokował całą szerokość ulicy Nadrzecznej, odcinając kierowcy volkswagena drogę ucieczki. Mężczyzna widząc, że nie ma dokąd uciekać, zatrzymał się i próbował jechać na wstecznym biegu. Jazdę zakończył uderzając tyłem w... radiowóz. Funkcjonariusze wydobyli zza kierownicy pijanego kierowcę. Badanie alkomatem wykazało blisko 3 promile. Podczas przeszukania mundurowi w jego kieszeni znaleźli torebkę foliową z zielonym suszem. Wstępne badanie narkotesterem wykazało, że może to być marihuana. 19-latek został zatrzymany. We wtorek usłyszał zarzuty popełnienia 6 wykroczeń i przestępstwa kierowania pod wpływem alkoholu.

Białystok

Do tragicznego wypadku doszło tydzień temu, w sobotę, na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Popiełuszki i Upalnej w Białymstoku. Pijany kierowca śmiertelnie potrącił 23-letnią kobietę. 20-letni białostoczanin wjechał na przejście na czerwonym świetle. Kierowca miał 0,84 prom. alkoholu. Został zatrzymany przez policję.

Białystok



Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się w zeszły piątek proces Adriana Z., który nękał sms-ami i groził śmiercią swojej byłej dziewczynie. Zdarzenia, których dotyczy proces, miały miejsce na początku stycznia tego roku. Oskarżony usłyszał też zarzut wymuszenia rozbójniczego. Adrian Z. domagał się bowiem od swojej byłej dziewczyny 200 złotych. Za groźby i wymuszenie oskarżonemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Do żadnego z zarzutów oskarżony się nie przyznał. Z. był już karany za pobicia i rozboje.

Kleosin

Kierowca ciężarówki zatrzymany do kontroli przez drogówkę podczas zbyt szybkiej jazdy proponował policjantom łapówkę – wódkę i 100 zł. Do zdarzenia doszło we wtorek na ulicy Zambrowskiej w Kleosinie. Patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli kierowcę ciężarowego mercedesa. Policyjna interwencja była wynikiem przekroczenia przez 44-latka dozwolonej w tym miejscu prędkości. Z pomiaru wynikało, że dozwoloną „pięćdziesiątkę” przekroczył o 24 km/h. Gdy mieszkaniec Zaścianek usłyszał od funkcjonariusza, że zostanie za to ukarany mandatem w wysokości 200 zł i czterema punktami karnymi, zaproponował policjantom łapówkę.

Krzywe

Aż 11 hektarów traw i trzcin paliło się w miniony weekend w podsuwalskiej miejscowości Krzywe. Z ogniem przez kilka godzin walczyło 20 strażaków. Akcję utrudniał podmokły teren. Strażacy walczyli z tym, by ogień nie przedostał się na stojące niedaleko domy i zabudowania gospodarcze. Przyczyną powstania pożaru było podpalenie.

Suwałki



Śmierć na miejscu poniósł 28-letni kierowca motoru marki Honda. Zderzenie miało miejsce tydzień temu, w czwartek o godz. 19 na skrzyżowaniu ulic Powstańców Wielkopolskich i Trzydziestolecia w Suwałkach. Z ustaleń suwalskiej „drogówki” wynika, że kierujący osobowym volkswagenem golfem, 59-letni suwalczanin, skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka motorowi. Siła uderzenia była tak duża, że ten ostatni odrzuciło aż na sąsiednią ulicę. Mimo szybkiej reanimacji, 28-latka, mieszkańca pobliskiego osiedla, nie udało się uratować. Kierowcy samochodu osobowego nic się nie stało.

Suwałki

Tydzień temu, w piątek, w jeziorze Hańcza doszło do tragedii. Utopił się tam 43-letni płetwonurek z Ożarowa Mazowieckiego. W pełnym oprzyrządowaniu zszedł on pod wodę. Planował nurkowanie do głębokości 70 metrów. Nagle raptownie się wynurzył. Czekający na niego na powierzchni krewny natychmiast wezwał pomoc. Jednak mimo reanimacji, mężczyzna zmarł. Przyczyną zgonu było utopienie.

Suwałki

Na fotelu prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zasiądzie Robert Paweł Żyliński (na zdjęciu z prawej) – zdecydowano na piątkowym posiedzeniu rady nadzorczej strefy. Rada nadzorcza nie wzięła pod uwagę wniosków suwalskich samorządowców, aby zredukować liczbę członków zarządu i obniżyć pensję dla prezesa, mimo że SSSE boryka się z poważnymi problemami finansowymi. Dwa lata temu zakończyła rok z 1,2-milionową stratą. Miniony – jeszcze gorzej, bo deficyt zwiększył się o 600 tysięcy zł. Nie bez znaczenia w tym bilansie są wydatki związane z utrzymaniem zarządu spółki. Pensje prezesa i jego dwóch zastępców pochłonęły w minionym roku aż pół miliona złotych.



Tykocin

Rekonstrukcja bitwy sprzed 354 lat miała miejsce w miniony weekend w Tykocinie. W imprezie wzięło udział ponad 160 rekonstruktorów z różnych stron Polski, a nawet z Białorusi. Punktualnie o godzinie 14 w niedzielę hetman Paweł Jan Sapieha poprowadził wojska do bitwy o Tykocin. W śmiertelnej walce starli się ze sobą m.in.: artylerzyści, rajtarzy, pospolite ruszenie, jazda pancerna, piechota węgiersko-polska oraz regimenty muszkieterów i pikinierów. W Tykocinie zadbano o jak najwierniejsze odtworzenie realiów „potopu szwedzkiego” z połowy XVII wieku. Zaprezentowała się jazda polska i szwedzka, użyto zrekonstruowanych armat, muszkietów, rapierów, pik, szabel, łuków. Pokazano publiczności techniki prowadzenia walki pieszej i konnej, prowadzenia ognia wojsk pieszych. Na koniec wojska biorące udział w walce zaprezentowały się na dziedzińcu miejscowego zamku, który tego dnia był otwarty dla publiczności.

Zambrów



W sobotę przed południem 49-letni kierowca hyundaya jechał w kierunku Zambrowa. Najprawdopodobniej na skutek braku zachowania bezpiecznej odległości, uderzył w tył skręcającego w lewo peugeota partnera. Obrażeń ciała doznała pasażerka hyundaya, która ze skręceniem kręgosłupa szyjnego i ogólnymi potłuczeniami została przewieziona na obserwację do łomżyńskiego szpitala.

kronika wypadków umysłowych

Staruch rządzi

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Kiedy w mediach pojawia się minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, pewne jest, że będzie wesoło, to po pierwsze, po drugie wiadomo, z czego, i po trzecie, kto się będzie śmiał. I tak pewne jest, że wesoło będzie z powodu pomysłów, jakie ma minister na walkę ze stadionowym chuligaństwem, z których to pomysłów będą generalnie rechotać kibole. Najnowszy pomysł ministra, ogłoszony oficjalnie w mediach, jest taki, że o tym, czy mecz piłki nożnej może zostać rozegrany, decydować będzie rząd.

Jak rozumiem przed każdym meczem będzie zbierała się Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera i będzie udzielała, bądź nie, zezwolenia na to, czy Legia Warszawa może zagrać w Bydgoszczy o Puchar Polski z Lechem Poznań. Decyzja zostanie podjęta zwykłą większością głosów.



rysunek G. Radziewicz

Wystąpienie ministra Kwiatkowskiego miało związek z wydarzeniami z wtorku, kiedy to kibole z obu klubów oddawali się swojej ulubionej rozrywce, czyli naparzaniu się z policją, demolując przy okazji stadion w Bydgoszczy. Poprzednie wystąpienie ministra miało z kolei związek z takim samym wydarzeniem, tyle że w Kownie. Wtedy minister Kwiatkowski miał jeszcze zabawniejszy pomysł, bo obiecał utworzenie sądów stadionowych, które w trybie doraźnym, przy pomocy internetu, osądzałyby na miejscu złapanych na trybunach kiboli.

I rozstrzeliwały za bramką – to już dodaję od siebie – bo oczywiście istnienie takich sądów nie jest zgodne z żadną demokratyczną konstytucją. Chyba, że na czas meczu zawiesi się konstytucję i wprowadzi stan wojenny. O, wtedy sądy polowe miałyby rzeczywiście rację bytu. Póki co jednak po wydarzeniach w Kownie stan wojenny nie został wprowadzony, przynajmniej do tej pory.

Nie słyszałem również, aby jakikolwiek kibol za burdy w Kownie został ukarany. Chyba, że zakazem stadionowym. W Polsce przyjęła się bowiem zasada, że normalnych obywateli za chuligaństwo i napaść na funkcjonariuszy karze się więzieniem, zaś kiboli zakazem stadionowym, którego i tak nikt nie przestrzega. Gdybym ja, szary obywatel, zdemolował na ulicy przystanek autobusowy, dał po gębie jakiemuś pasażerowi, a potem rzucił się z pięściami na interweniującego policjanta, poszedłbym siedzieć i to może nawet na parę lat. Kibol za to samo, plus działanie w zorganizowanej grupie przestępczej (bo kibole są takimi grupami) dostanie co najwyżej zakaz stadionowy. Od czego nabawi się zajadów ze śmiechu, udając się na kolejny mecz.

Niejaki Staruch, szef kiboli warszawskiej Legii, dostał ostatnio taki zakaz, bo kilka tygodni temu przylał po gębie piłkarzowi. I to własnemu! I on z tym zakazem przewodził kibolom Legii na stadionie w Bydgoszczy. Sfotografowano go nawet z pucharem, tak jakby to on go zdobył. Piłkarze Legii mu dali. Widocznie ze strachu, że sam sobie weźmie i znowu da któremuś po mordzie.

Proszę sobie wyobrazić, że o wpuszczenie Starucha na stadion wnioskowała sama policja! Stołeczna! O czym to świadczy? O tym, że w stołecznej policji Staruch cieszy się większym poważaniem niż minister sprawiedliwości Kwiatkowski.

Kibol w Polsce jest świętą krową. Hołubią go władze i właściciele klubów piłkarskich, bo kibole rządzą na trybunach ich stadionów. Oprócz burd wyczynia się tam inne rzeczy, nie do pomyślenia w normalnej rzeczywistości. Organizuje się na przykład zbiórki pieniędzy, na które w polskim prawie trzeba mieć zezwolenie i odprowadzić podatek. Tam nie trzeba. Wszyscy to widzą, nikt nie reaguje. A już tylko za taką zbiórkę właściciel powinien stanąć przed Urzędem Skarbowym.

Kiboli hołubi także Polski Związek Piłki Nożnej. Kibole wywieszają na trybunach hasła, które są przez PZPN zabronione (można wznosić hasła związane tylko z wydarzeniem sportowym), ale związek na to w ogóle nie reaguje. Ostatnio koledzy Starucha wywiesili na stadionie warszawskiej Legii transparenty żądające od Adama Michnika wytłumaczenia się za ojca i brata. I co? I nic. Widocznie PZPN uznał, że są to hasła dopingujące piłkarzy do walki i żadnych konsekwencji od klubu nie wyciągnął.

W Polsce przyjęła się zasada, że normalnych obywateli za chuligaństwo i napaść na funkcjonariuszy karze się więzieniem, zaś kiboli – zakazem stadionowym, którego i tak nikt nie przestrzega. Gdybym ja, szary obywatel, zdemolował na ulicy przystanek autobusowy, dał po gębie jakiemuś pasażerowi, a potem rzucił się z pięściami na interweniującego policjanta, poszedłbym siedzieć i to może nawet na parę lat. Kibol za to samo dostanie co najwyżej zakaz wstępu na stadion.

I teraz jeszcze, na przykładzie Starucha, okazało się, że kiboli hołubi także policja. Oficjalnie wszystkie trzy wymienione przeze mnie instytucje walczą ze stadionowym chuligaństwem. Walczą zaciekle i wytrwale. Aż wióry lecą. Z demolowanych stadionów.

Minister Kwiatkowski zamiast demonstrować w mediach swoje kolejne kosmiczne pomysły powinien zażądać od wszystkich konsekwentnego przestrzegania prawa. Tak, żeby prawo stosowane wobec zwykłych obywateli obowiązywało również kiboli. Tylko tyle. Policja ma ich aresztować, a sądy skazywać. Konsekwentnie. Kluby należy karać dotkliwymi karami finansowymi. Takimi, żeby im się w końcu opłaciło przegnać kibolstwo ze swoich stadionów, bo kara będzie większa od utraty wpływów z biletów. Nie trzeba tworzyć dodatkowego prawa, skoro nie przestrzega się obecnego. Kibol w Polsce nie jest traktowany jak przestępca. A powinien. ▲

regionalki

Czyżby proboszcz zabronił?

Regionalna lewica zorganizowała tradycyjny pochód pierwszomajowy. Tyle, że przed czasem, czyli 30 kwietnia – w Łapach. Pochód powinien odbyć się w niedzielę 1 maja, ale politycy podlaskiego SLD zdecydowali o jego organizacji dzień wcześniej z powodu beatyfikacji papieża – Polaka.

Można powiedzieć, że narodziła się nowa świecka tradycja pochodów ostatniokwietniowych.

Czas po grajewsku

W Grajewie zatrzymał się czas. Miejski zegar stanął na godzinie 12 i za nic nie chce dalej iść. Nie wiadomo, dlaczego. Podobno nie ma go kto nakręcić.

Natomiast mieszkańcy podzielili się na dwa obozy – tych, którzy uważają, że zegar pokazuje 12 w południe i tych, którzy sądzą, że północ.

Z powodu pogody

Pogoda wywołuje coraz ciekawsze efekty. Z policyjnego komunikatu wynika, że funkcjonariusze zatrzymali czworo nieletnich, którzy korzystając z ładnej pogody, nad jeziorem w Olecku pili alkohol. Jak ustalili policjanci, dwie dziewczyny oraz dwóch chłopców w wieku od 11 do 16 lat wypili razem aż trzy butelki wódki.

A podobno tylko w czasie deszczu dzieci się nudzą.

Pomylił mężczyznę z kobietą

Mieszkaniec Pisza wypłynął kajakiem na jezioro i natrafił w trzcinach na topielca. Zaraz powiadomił policjantów, że po jeziorze pływa nieżywy mężczyzna. Policjanci zabrali strażaków i razem wyruszyli motorówką na wodę. A w trzcinach okazało się, że to nie mężczyzna, tylko kobieta – Marzanna. I że utopiły ją na tradycyjne pożegnanie zimy dzieci.

Tylko jedno się zgadzało – kukła Marzanny, tak samo jak rzekomy mężczyzna, była nieżywa.

Bo była niespokojna

Sąd w Augustowie umorzył postępowanie wobec zakonnicy oskarżonej o bicie niepełnosprawnej umysłowo dziewczynki. Sąd co prawda przyznał, że zakonnica biła dziewczynkę, ale tylko po to, aby ją uspokoić.

Wynika z tego, że niespokojnych chorych bić właściwie można. Pod warunkiem, że się jest zakonnicą.

Nad naszą wsią przeleciał meteoryt

W okolicach Giżycka we wsi Sołtmany spadł meteoryt. I przywalił w chlewik w gospodarstwie agroturystycznym, uszkadzając część dachu.

– „W sobotę rano usłyszałam dziwny świst i zaraz potem tępy huk. Myślałam, że dach się wali albo spadł fragment samolotu" – powiedziała Polskiej Agencji Prasowej właścicielka gospodarstwa agroturystycznego w Sołtmanach, Alfreda Lewandowska.

Spadające samoloty stały się już naszą obsesją narodową.

(kk)

Ludzie >> Paweł Bibułowicz z Białegostoku wspomina niezwykłą wędrówkę

Do Rzymu doszedł na piechotę

Przez 6 tygodni przeszedł 1500 kilometrów w pięciu krajach. Mimo trudów wędrówki, chętnie jeszcze raz ruszyłby w taką pielgrzymkę. Pieszo do Rzymu, dla Jana Pawła II.



Paweł miał 1,5 tygodnia na zwiedzanie Włoch. Noc przed beatyfikacją spędził na ulicach Rzymu wraz z pielgrzymami z całego świata. Na zdjęciu: przed słynną bazyliką św. Piotra w Watykanie.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Przez całą drogę żywiłem się głównie ciastkami i słodyczami. Na zwykłe jedzenie szkoda było pieniędzy – Paweł ujawnia kulisy swojej niezwykłej wędrówki. Nie kupował miejscowych przysmaków. Nie kosztował regionalnej kuchni. Choć raz jego podniebienie doznało wielkiego szczęścia... – W Stans pewien austryjacki ksiądz zaprosił nas do restauracji, ponieważ nie było jego gospodyni. Mogliśmy wtedy jeść do woli, aż padniemy – opowiada 21-latek.

Zwiedził Czechy, Austrię, Węgry, Słowenię. Do Włoch dotarł w Wielki Piątek.



– Wiele nocy spędziliśmy pod namiotem, bywało bardzo mokro... – wspomina Paweł.

– Msza rezurekcyjna na placu św. Piotra to było coś niezapomnianego. Sama uroczystość beatyfikacyjna również zrobiła na mnie ogromne wrażenie. To było przeżycie duchowe. Tak jak zresztą cała pielgrzymka – mówił Paweł znajomym, którzy w minioną środę czekali na niego na białostockim dworcu PKP. – To była podróż mojego życia!

Nie ma to jak słowiańska gościnność

Z 20-kilogramowym plecakiem chłopak przemierzył na piechotę 1500 kilometrów. W drodze z Polski do Rzymu nocował pod namiotem, na plaży, w noclegowni dla bezdomnych, na plebaniach. Razem z nim szedł doświadczony piechur Andrzej Kofluk. 10 marca wyruszyli z Wrocławia.

Najlepiej białostoczanin wspomina wędrówkę przez Słowenię: – Zaskoczyły mnie cudowne widoki i ludzie, którzy byli tam najbardziej gościnni. Tam ani razu nie musieliśmy rozkładać namiotu, bo zawsze ktoś zaoferował nam dach nad głową.

Paweł wyniósł ciekawą lekcję ze swojej wędrówki: – Niezależnie od tego, czy jesteś księdzem, czy zwykłym człowiekiem, masz być chrześcijaninem – stwierdza krótko. Zdarzały się bowiem sytuacje, kiedy 21-latek i jego towarzysz szukali noclegu, a poproszeni o pomoc kapłani nie byli chętni do pomocy. Pielgrzymi otrzymywali ją za to z najmniej spodziewanych kierunków...

– Spotkaliśmy bezdomnego w Czechach, który mimo, że sam mieszkał pod mostem, ofiarował nam wszystko, co miał: kawę, herbatę, ciasto... – wspomina Paweł.

To były pierwsze święta poza domem

Ale były też i ciężkie chwile.

– Najgorzej było przed Wiedniem, kiedy nas zalało – opowiada białostoczanin. – Padało od 16-tej. Zaszliśmy na parafię, ale nie było księdza. Myśleliśmy o noclegu w hotelu. Ostatecznie spaliśmy jednak pod namiotem. Następnego dnia rano jakiś austriacki kierowca zobaczył nas i sam się zatrzymał. Z nim dojechaliśmy do Wiednia.

Przez większość czasu pogoda sprzyjała jednak pielgrzymom. Mimo to Paweł odczuł, że nie był dobrze przygotowany na taką wyprawę:

– Szedłem w zwykłych butach i bez płaszcza. Mój namiot przemakał... – wylicza niepowodzenia. I zapewnia, że następnym razem zaopatrzy się w odpowiedni sprzęt. Nie wyklucza bowiem kolejnej takiej przygody. Już wie, że wcale nie jest trudno dogadać się z obcokrajowcami, kiedy choć trochę mówi się po angielsku. Jego starszy kompan zaś probował rozmawiać w języku czeskim.

Dziennie pokonywali około 40 kilometrów. Ale dla Pawła to nie wysiłek fizyczny był najgorszy, tylko tęsknota za bliskimi. Zwłaszcza, że to były jego pierwsze święta poza domem. We Włoszech tradycja wielkanocna różni się od tej, którą znamy z naszych domów. – Nie ma tam śniadania wielkanocnego. Ewentualnie kawa i chleb. Nie święci się też palm, ale gałązki oliwne, które dostaje się w kościele – opowiada Paweł Bibułowicz.

Niezapomniana audiencja u papieża

Efekty 45-dniowej wędrówki widać na Pawle... ciele. Z Włoch wrócił opalony i nieco chudszy.

– We Włoszech dużo zwiedzaliśmy. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie bazylika św. Antoniego w Padwie. Na pewno zapamiętam też audiencję u papieża Benedykta XVI w Castel Gandolfo. Na małym placu zgromadziły się osoby z różnych zakątków świata. Aż dreszcze przechodziły na ciele – wspomina z uśmiechem.

Jednak miejscem, które zrobiło na Pawle największe wrażenie było Punta Sabbioni. Urocze miasteczko położone w bezpośredniej okolicy Wenecji.

– Płynęliśmy tam barką na wenecki plac św. Marka – opowiada Paweł. – Dzięki tej podróży spełniłem kilka swoich marzeń turystycznych.

Na pytanie, czy po raz drugi podjąłby się tego wyzwania, odpowiada krótko: – Na pewno! Jan Paweł II był tego wart!

Obyczaje >> Na trasie Grodno – Białystok dzieją się sceny jak z filmu

Pociąg pełen przemytników

Gdy przemytnicy decydują się wyciągnąć papierosy z pociągu, nie ma dla nich świętości. Przesadzanie pasażerów do innych przedziałów jest na porządku dziennym. Wnętrze pociągu zaś potrafią całkowicie wybebeszyć.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Papierosy są ukryte wszędzie, w sufitach, fotelach... – opowiada Grzegorz, funkcjonariusz Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej o pociągu relacji Grodno – Białystok, zwanego też pociągiem przemytniczym. – Bywały takie przypadki, że po stronie białoruskiej wyciągane było ocieplenie ścian ze styropianu. W styropianowych blokach przemytnicy wycinali miejsca, gdzie wkładali kartony i zaklejali je taśmą.

Kontrabanda jest z reguły tak duża i ukryta w tak wielu skrytkach, że funkcjonariusze straży granicznej i służby celnej nie są w stanie na granicy w Kuźnicy przejąć całości nielegalnego towaru. Ten „wkręcany" jest w elementy pociągu już na dworcu w Grodnie. Część dojeżdża do granicy, gdzie znajdują go służby. Część jedzie jednak dalej, na polskie rynki.

Na dworcu w Grodnie towar wkręcany jest w najróżniejsze miejsca pociągu: ściany, sufity, podłogi...

Mało czasu na rozkręcenie

– Pociąg jest przy odprawie granicznej sprawdzany. Nieraz dużo znajdujemy – opowiada Michał, drugi funkcjonariusz Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Pogranicznicy nie mogą ujawniać swoich danych. Działają w cywilu. – Jesteśmy ograniczeni czasowo. Pociąg ma swój rozkład i mamy maksymalnie 20-30 minut na jego rozkręcenie.

Gdy mundurowi wysiadają i przemytnicy są przekonani, że „jest czysto", zaczyna się prawdziwe szaleństwo. Zaraz po tym, jak pociąg rusza z Kuźnicy, grupa Białorusinów dokładnie ogląda ściany, sufity i podłogi. Ukryte są tam nielegalne papierosy. Na krótkim odcinku Kuźnica – Sokółka przemytnicy rozkręcają pociąg. Ze wszystkich możliwych elementów wagonów i przejść między nimi wydobywają setki kartonów. Pakują je w worki, a te wyrzucają w wyznaczonym miejscu, gdzie na ich odbiór czeka już kolejna grupa. Przemytnicy bacznie też obserwują innych podróżnych. Jeżeli jest „czysto", biorą się za rozkręcanie pociągu.

By śledzić ten proceder wsiedliśmy do pociągu w Kuźnicy. Już na dworcu – jako nowe twarze – czuliśmy na sobie wzrok części podróżnych.

Chodzą po ścianach

Niestety, nam nie udaje się zobaczyć całej akcji przemytniczej. Co prawda, gdy tylko pociąg ruszył z Kuźnicy, grupy Białorusinów zaczynają przeszukiwać elementy pociągu. Trzech z nich zamyka się w przejściu między wagonami. Jeden zaczyna wręcz chodzić po ścianach, by dostać się do papierosów ukrytych w suficie. Szybko jednak schodzi i – wraz z częścią grupy – wysiada praktycznie w środku lasu. Co się stało?

– Zorientowali się – tłumaczą nam pogranicznicy.

Nie rzucać się w oczy

Ci mają nie lada problem, bo walka z przemytnikami jest bardzo trudna. Wystarczy, że któryś z nich zdradzi się chociażby gestem, rozkręcanie pociągu jest odwoływane. A wtedy praca pograniczników idzie na marne. Nie mogą nikogo zatrzymać, jeśli nie złapią go na gorącym uczynku. Przemytnicy wiedzą o tym.

– Wolą stracić ten kurs, odrobić sobie innym razem, niż zostać złapanymi – tłumaczy Grzegorz. – Do obserwacji innych podróżnych ustawiają czasami więcej ludzi, niż do wykręcania towaru z pociągu. Wszystkie grupy zaangażowane w ten proceder są bardzo dobrze zorganizowane.

Tym większe jest ich zaskoczenie, gdy czasami zostają przyłapani na gorącym uczynku.

– Oj bywają bardzo zdziwieni – wspomina Grzegorz. – Zdarzało się np. że przeganiali z miejsca funkcjonariusza, bo chcieli rozkręcić jakiś element w miejscu, w którym on siedział.

Wchodzą pod podłogę

Kiedy przemytnicy decydują się wydobyć papierosy z pociągu, nie ma dla nich świętości ani granic. Pogranicznicy widzieli nawet, jak jedna z przemytniczek w trakcie jazdy pociągu rozkręcała jego podłogę i wchodziła pod nią, by wyciągnąć kartony. Na porządku dziennym jest też przesadzanie innych pasażerów.

– Bywa tak, że są agresywni. To duża grupa – kilkanaście nawet do 20 osób – opowiada Grzegorz.

Gdy ktoś nie chce się przesiąść, grożą, wyzywają, podobnie w sytuacji, gdy inni pasażerowie próbują robić im zdjęcia lub nagrywać ich. By zadbać o bezpieczeństwo pasażerów, funkcjonariusze straży granicznej starają się co jakiś czas jeździć pociągiem Grodno – Białystok.

Na odcinku Kuźnica – Sokółka przemytnicy rozkręcają pociąg i wydobywają setki kartonów papierosów.

– Zdarza się, że w Kuźnicy wsiada czterech mundurowych i jadą do Białegostoku w ramach ochrony szlaków komunikacyjnych – mówi Michał. – I jak cztery razy pod rząd się przejadą, to przemytnicy są bardzo źli, bo cztery dniówki im przepadają – dodaje z uśmiechem.

A co się dzieje z papierosami, których przemytnicy nie zdążyli wykręcić z pociągu? Jeżdżą całymi dniami po Polsce, dopóki dany pociąg nie wróci znów do Grodna, a stamtąd na granicę w Kuźnicy... I wyścig przemytników z pogranicznikami zaczyna się od nowa.



B. Maleszewska

Przy zatrzymanych lub legitymowanych przemytnikach funkcjonariusze straży granicznej znajdują śrubokręty, śrubki, taśmy...

reklama

POŻYCZKI DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH
DO 500 TYS. ZŁOTYCH
TAKŻE DLA OSÓB ZE ZŁĄ HISTORIĄ W BIK

Co zyskujesz?
- Możliwość spłaty nawet do 30 lat.
- Komfort i bezpieczeństwo - działamy od 9 lat!
- Dla sektora MŚP bez zaświadczeń z ZUS i US

Przy pożyczce 150 tys. zł miesięczna rata tylko 932 zł!

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych z tel. komórkowych
INFOLINIE: 801 003 160 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 7826060	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 2000434	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4331035	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4261081	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4203340
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4360546
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	ZAMOŚĆ	84 6392720
ŁÓDŹ	42 6319370		

U NAS MASZ NAJWIĘKSZE SZANSE NA GOTÓWKĘ!
www.dobrapozyczka.com.pl
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora

Rozmowa >> z podróżnikiem z Łap, Adamem Guzowskim, który dotarł w Indiach

Adam i łowcy głów





Adam Guzowski zrobił sobie pożegnalne zdjęcie z ostatnimi „Łowcami Głów" plemienia WANCHO. Obok: jeden z członków plemienia w miejscu, gdzie przetrzymywane są trofea wojenne – ludzkie czaszki.

Adam Guzowski z Łap wyjechał na dwa miesiące do Indii i spotkał się z łowcami głów. Opowiedział o tym Urszuli Krutul.

▲ Kilka dni temu wróciłeś z Indii. Jak było?

– Pierwsza klasa. Zdecydowanie był to najlepszy wyjazd. Dwa miesiące i jeden dzień. Na początku był Bhutan, miejsce mało znane i fascynujące. Po trzech dniach już wiedziałem, że muszę tam wrócić. Było niesamowicie. Kiedy mnie żegnali, spotkała mnie niespodzianka. Oficjalnie zaproszono mnie do Bhutanu ponownie. Kiedy chcę, mogę wjechać do miasta. Bez zbędnych ceregieli, bez formalności.

▲ A czym sobie na to zasłużyłeś?

– Męczeniem przewodnika pytaniami (śmiech). Byłem przygotowany, bo o Bhutanie już poczytałem wcześniej. A później pojechałem do... łowców głów. Ciężko jest ich znaleźć, ale ciągle są jeszcze takie plemiona. Udało mi się spotkać dziadków, którzy kilkadziesiąt lat temu ścinali głowy...



Na podstawie tatuaży i ozdób można policzyć, ile ściętych głów mają na koncie...

▲ Ale podobno nie było łatwo...?

– Pierwszym problemem było pozwolenie. Tam nie da się wyjechać z marszu. Pozwolenie jest strasznie restrykcyjne. Musi być na nim minimum dwie osoby. Ja byłem sam. Kolejna rzecz – podróżuje się po tych terenach wyłącznie z przewodnikiem ustalonym z jakiegoś biura podróży. Ja nie miałem przewodnika. Oszczędność pieniędzy. Ale jedną rzecz miałem. Żeby dostać pozwolenie trzeba podać dokładnie swoją trasę – które wioski, które tereny chce się odwiedzić, jak chce się jechać. Dopiero na podstawie tego, wniosek jest rozpatrywany. Brak tego papierka znaczy, że jeżeli cię złapie policja to trafiasz do więzienia. Noszenie papierka jest ważniejsze, niż noszenie paszportu. Kolejny problem jaki się pojawił, o którym nie było napisane nigdzie, to fakt, że na pozwolenie trzeba czekać... 30 dni! A ja byłem nastawiony, że od 3 do 5 dni. Więc zaczęło się kombinowanie. I udało się. Nie chcę zdradzać w jaki sposób, ale dostałem oficjalne pozwolenie w ciągu 2 dni. Skserowałem je kilkanaście razy. Jak wjeżdżasz do miasteczka, to pierwszym miejscem jakie musisz odwiedzić jest posterunek policji. Najpierw składasz pozwolenie na posterunku, później w hostelu, a trzecie musisz mieć przy sobie, w razie gdyby policja zatrzymała cię i chciała wylegitymować. Było momentami niebezpiecznie, ale ja się nie zrażałem. Miałem swój cel. Jeździłem od wioski do wioski i szukałem łowców. Niektóre wioski są już tak skomercjalizowane, że za zrobienie zdjęcia wyciągali rękę po pieniądze...

▲ O co pytałeś łowców głów?

– Na początku zadawałem zupełnie dziecięce pytania na zasadzie „co to jest to, a co tamto"? Rozmawiałem z nimi też oczywiście o procederze ścinania głów. Byli zafascynowani tym, że chcę poznać ich kulturę. Ich wnuki już się kompletnie tym nie interesują. Wprawdzie oni już nie działają, bo wg prawa w latach 60., 70. ubiegłego wieku zakazano tego procederu. Wtedy zostały ścięte ostatnie głowy.

▲ A jak trafiłeś na ich ślad?

– Znaleźć ich nie było łatwo. Na początku trafiłem tylko na skomercjalizowane wioski... Aż w końcu powiedziano mi, że istnieje jeszcze jedna, w której mogę szukać. I że tam powinienem znaleźć te miejsca, w których trzymane są czaszki – trofea łowców głów. Wiedziałem, że są trzy wioski, w których nadal są trzymane czaszki. Ale 1 kwietnia było świeto plemienia Konyak i oficjalnie dwie wioski pozbyły się swoich czaszek, wszystko wyrzuciły za przyczynie Chrystusa. Jak się tego dowiedziałem, to ręce mi opadły. Szanse na znalezienie tej jednej wioski, która się jeszcze nie poddała działaniom misjonarzy stały się zerowe. Tym bardziej, że czas mnie gonił i w tym czasie miałem już być w Bangladeszu, ale zrezygnowałem z niego. Udało mi się trafić na ślad wioski, która może być moim celem. Wchodząc do niej zrezygnowany. Z przewodnikiem, który przeklinał niemiłosiernie, bo też już miał dosyć wędrowania. Między domami zobaczyłem starego człowieka z wytatuowaną twarzą, na szyi miał pełno kolorowych koralików, w uszach dwie dziury a w nich dwa wielkie rogi. Do tego tradycyjna fryzura. Pomyślałem: „To jest on! Tych ludzi szukam". Zobaczył mnie i przyspieszył kroku. Pomyślałem: „Grunt to nie zbłaźnić się, schować aparat. Na początek się tylko popałętać". Poszedłem do najwyższego rangą człowieka w wiosce, a on powiedział, że mogę sobie tu swobodnie chodzić i skierował mnie do ich morung – to jest taki dom raczej starców, gdzie jest zakaz wstępu kobiet. Przed morung zobaczyłem słynne drzewo, na którym wieszano czaszki, a w środku... kilkunastu starych mężczyzn z tatuażami. Aż się wzruszyłem i ręce mi się ugięły, że w końcu po tylu dniach szukania znalazłem prawdziwych łowców głów. Oni też byli zdziwieni, że widzą białego człowieka. Najpierw ich obserwowałem, później oni zaczęli zadawać pytania – mój przewodnik zaczął im tłumaczyć, że studiuję plemiona. I powoli lody zaczęły się topić. Oni zaczęli śmiać się, szczypać mnie w rękę mówiąc, że mam skórę jak niedopieczony kurczak (śmiech). Nie pytałem jeszcze wtedy, czy mają czaszki. Zadałem za to pytanie, po którym się trochę zmieszali: „Czy wszyscy jesteście chrześcijanami. Bo widziałem kościół

do dzikich plemion



Mężczyzna z plemienia TAGIN z kolekcją czaszek bawołów

nie macie też charakterystycznych strojów, tylko europejskie ubrania...?" Oni odpowiedzieli: „Tak. Ale my się nie poddamy!". I dodali, że dopóki żyje ostatni z nich, nie złożą broni i nie oddadzą czaszek. Wtedy się zaczęło. Wyjąłem aparat, zacząłem robić zdjęcia. Na początku niechętnie do tego podchodzili, ale jak zobaczyli zdjęcia na wyświetlaczu to chętnie pozowali. Opowiadali mi też o ścinaniu głów...

▲ Jak to wygląda? Mieli zamówienia na konkretne osoby?

– Nie. To nie byli mordercy na zlecenie. Nie byli to łowcy złoczyńców. Tam, jak jeden drugiemu ukradł kawałek pola, pobił kogoś, to odwet brali przez ścięcie głowy. Oni nie pamiętają, od kiedy ścinają głowy. Tak robili ich przodkowie i tak oni robią. Ścinają głowy i zabierają je jako trofeum. Ponieważ to w głowie mieszka rozum, wzrok, słuch, smak – dla nich to coś magicznego. I dlatego głowy zabierają, a całą resztę zostawiają. Jak ktoś zginął z jednej wioski, to druga brała odwet. I tak to się toczyło. Oni nie znają takiej formy walki jak my – że się bijemy. Ścięcie głowy to był też rodzaj inicjacji. Nie mogłeś mieć żony, jak nie ściąłeś głowy. Byłeś nikim w wiosce, nie miałeś absolutnie żadnego poważania. Tam od małego dzieciak jest do tego przygotowywany i ma swoją maczetę. I umie się nią posługiwać. Jeżeli ściąłeś głowę, dostawałeś tatuaż na twarzy. I wtedy byłeś kimś w wiosce. Kiedy zabiłeś kolejną osobę, dostawałeś tatuaż na torsie. Później były naszyjniki w postaci małych główek. Można było dzięki temu policzyć, ile kto ściął głów. Opowiedzieli o procederze, że jak już ścięli głowę, to nabijali ją ze skórą, ze wszystkim na kaktus, ptaki wydziobywały mięso, i po kilu miesiącach zostawała biała czacha. I oni wieszali ją na drzewo i stawiali tablicę. Ale jak przyszedł misjonarz, to kazał im pozdejmować te czaszki. Ale tablice zostały. A czaszki zdjęte z drzewa przenieśli w inne miejsce. W dwumetrowym dole było ich ponad 200. Powiedzieli, że się ich nie pozbędą, nie wyrzucą ich. Rząd stwierdził, że wybuduje muzeum i wszystkie trofea tam wylądują...

▲ Dziękuję za rozmowę.

Gosia poznała „sztukę życia" i zatrzymała rozwój groźnej chorobę, która niszczyła jej organizm. Joanna nauczyła się radzenia sobie ze stresami, których w zawodzie nauczycielki nie brakuje.

Inspiracje >> Jak radzić sobie ze stresem?

Sztuka oddychania

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Joanna Popławska z Białegostoku jeszcze 15 lat temu była kłębkiem nerwów i frustracji, nie umiała sobie radzić ze stresem. Cierpiało na tym zarówno jej życie prywatne, jak i zawodowe. W przypadku innej białostoczanki, Małgorzaty Perkowskiej, sytuacja była jeszcze bardziej dramatyczna – 10 lat temu dowiedziała się, że zapadła na bardzo ciężką, nieuleczalną chorobę. Paraliżowała ją myśl o tym, że czeka ją utrata kontroli nad własnym ciałem, że stanie się ciężarem dla rodziny...

– Lekarze stwierdzili u mnie stwardnienie rozsiane. Podobnie jak Joanna, byłam wówczas kłębkiem nerwów, lękałam się wszystkiego – opowiada Gosia. – Najgorszy był stres. Jestem doradcą podatkowym, więc sytuacji nerwowych mi nie brakowało, a każde napięcie pogarszało mój stan zdrowia.

Dzisiaj obie panie przyznają – potrzebowały zmiany, by w pełni móc doceniać życie. I choć z różnych pobudek, to jednak w podobnym stanie ducha, zaczęły szukać sposobu, by sobie z tym stresem poradzić.

Na początku nieco na oślep, jak przyznaje Joanna Popławska, metodą „królika doświadczalnego", ale w końcu znalazły to, czego szukały. Odnalazły spokój i równowagę. Wszystko dzięki Art of Living, czyli sztuce życia. Dzisiaj Joanna jest koordynatorem lokalnym fundacji Art of Living, a Gosia – trenerem jednego z programów.

Oddychanie to ważna rzecz

– Szukałam sposobu, by poradzić sobie ze stresem, który przeszkadzał mi w codziennym funkcjonowaniu – podkreśla Joanna. – Znalazłam Art of Living. Jednak samo poznanie zasad „sztuki życia" jeszcze niczego nie gwarantuje. Trzeba je codziennie wprowadzać w życie...

W „sztuce życia" bardzo ważne jest prawidłowe... oddychanie. Na terenie dzisiejszych Indii siłę tej podstawowej czynności (wykonywanej ze zrozumieniem) odkryto już 5 tysięcy lat temu. Zaledwie 30 lat temu zaś ten stary sposób oddychania spopularyzował na świecie Sri Sri Ravi Shankar tworząc fundację Art of Living (Sztuka życia). Ludzie zajmujący się „sztuką życia" od kilkunastu lat regularnie spotykają się również w Białymstoku. W najbliższych dniach zaś Białystok odwiedzi jeden z najbliższych współpracowników Sri Sri Ravi Shankara – Swami Jyotirmaya z Indii.

Swami Jyotirmaya to dosyć młody mistrz, urodził się w południowych Indiach w 1972 r. i wychowywał się w rodzinie chrześcijańskiej. Od najmłodszych lat studiował Biblię i inne święte księgi największych religii świata. Już po szkole przypadkowo trafił na kurs fundacji „Art of Living" w swoim rodzinnym mieście i wkrótce został jednym z liderów Fundacji oraz jedną z najbliższych osób Sri Sri Ravi Shankara.

Jak twierdzą ludzie zaanagażowani w „sztukę życia", Swami Jyotirmaya posiada niezwykły dar uzdrawiania. On też jest pomysłodawcą i twórcą programu Wake Up&Shake Up, opierającego się na nowoczesnych technikach radzenia sobie ze stresem.

– Swami Jyotirmaja pokazuje jak przy pomocy ćwiczeń oddechowych, jogi i medytacji utrzymać wysoką odporność organizmu, oczyścić swoje ciało z toksyn, poprawić samopoczucie i podnieść energię witalną – opowiada Joanna Popławska.

– To może niektórych dziwić, ale naprawdę wystarczy poświęcić na właściwe oddychanie jedynie piętnaście minut dziennie – przekonuje Małgorzata Perkowska. – Ważne jest poznanie techniki. Ale już cała reszta, jak tą wiedzę wykorzystamy, zależy od nas.

W jej przypadku – jest o tym przekonana – odnaleziona „sztuka życia" pozwoliła zatrzymać postęp choroby. Zmieniła także ją samą. Małgosia zajrzała w głąb siebie i otworzyła się na innych.

– Choroba przestała się rozwijać, a ja zaczęłam żyć pełnią życia – mówi. – Moje życie w ciągu tych dziesięciu lat bardzo się zmieniło, jestem dużo spokojniejszą osobą, która umie sobie radzić ze stresami. Pozbyłam się strachu przed lataniem samolotami, zostałam instruktorem jogi.

Obudź się, otrząśnij

Zarówno Joanna, jak i Małgosia już nie mogą się doczekać spotkania ze Swami i jego autorskim programem „Wake Up, Shake Up" (Obudź się, otrząśnij się). Swami stworzył go w 2010 r. na prośbę Sri Sri Ravi Shankara. Chodziło o opracowanie nowego, autorskiego programu warsztatów, dostosowanego do niezwykle dynamicznych i trudnych czasów, w jakich przyszło nam żyć. W efekcie powstał progam opierający się na technikach radzenia sobie ze stresem, specjalnych ćwiczeniach oddechowych, elementach jogi i medytacji.

– To zaskakujące, że w tym natłoku informacji, jakimi jesteśmy bombardowani przez całe życie, nikt nas nie uczy, jak radzić sobie ze stresem – zauważa Joanna Popławska. – A przecież dzięki odpowiednim technikom oddechowym i relaksacyjnym możemy sobie z tym poradzić, a co z tym związane, zwiększyć swój potencjał kreatywności, dynamizmu, tak jak to było w moim przypadku. Bo oczywiście uniknąć stresów na co dzień się nie da. Jednak wiedząc, jak sobie z nimi radzić, możemy swoje życie uczynić dużo łatwiejszym.

Art of Living w Polsce istnieje już od 1990 roku.

– Nasze stowarzyszenie nie jest związane z żadnym ruchem religijnym, politycznym, z żadnym rządem – zastrzega Joanna. I wszystkich, którzy chcą nauczyć się prawidłowo oddychać zaprasza na cykl spotkań ze Swami Jyotirmaja w dniach 9 – 11 maja w zespole Szkół Rolniczych w Białymstoku. ▲

Sami Jyotirmaya ma 39 lat, urodził się w północnych Indiach. Dorastał w rodzinie chrześcijańskiej, gdzie od wczesnego dzieciństwa studiował Biblię. Jako dorosły człowiek zainteresował się działalnością Sri Sri Raviego Shankara, założyciela Fundacji Art of Living

Prezentacja >> Finalistki konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011

Która z nas

Blondynki i brunetki, licealistki i studentki. Jedne chcą przejechać świat na rowerze, inne – kupić własną wyspę i obsadzić ją narcyzami. Marzenie na odległą przyszłość mają różne, ale teraz chcą tego samego: korony Miss Polonia 2011. Które z nich będą miały na nią szansę, okaże się już 17 czerwca.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Finalistki konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011 zostały wyłonione podczas kilku castingów, które odbyły się w Białymstoku, Suwałkach i Łomży. O tytuł najpiękniejszej będzie walczyło 17 zaprezentowanych obok finalistek (i laureatki konkursu Miss Polonia Ziemi Suwalskiej 2011). Która z nich założy koronę, dowiemy się 17 czerwca podczas finałowej gali w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Wtedy też okaże się, które z pięknych pań będą miały szansę wziąć udział w ogólnopolskim finale konkursu Miss Polonia 2011. Ten werdykt zależy od jurorów konkursu Miss Polonia. Natomiast od Czytelników „Współczesnej" zależy, które z pięknych finalistek otrzymają tytuły Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" i wygrają atrakcyjne nagrody.

Aby oddać swój głos na Miss Czytelników „GW", wystarczy wysłać SMS-a na numer: 72069 (koszt 2,46 z VAT), wpisując w treści kod wybranej kandydatki, np. korona.18 (kody drukujemy pod zdjęciami finalistek). Głosowanie potrwa do 17 czerwca do godz. 12. ▲

Makijaż i stylizacja fryzur do sesji zdjęciowej: Studio Piękności Łapicki.

Prezentacja finalistek konkursu Miss Polonia Nastolatek – 20 maja.



1. Martyna Adamiak (Białystok)
18 lat (166 cm wzrostu, wymiary: 84-60-86)
Martyna uczy się w Liceum Plastycznym w Supraślu w klasie o profilu fotografia. Od wielu lat trenuje taniec towarzyski, interesuje się sztuką, uwielbia czekoladę, i marzy o tym, żeby pojechać na wyścigi Formuły 1. Jej życiowa maksyma brzmi: „jest ryzyko, jest zabawa". Chciałaby odwiedzić Francję.
treść SMS-a: korona.1



2. Monika Górska (Suwałki)
21 lat (167 cm wzrostu, wymiary: 83-61-86)
Monika studiuje kosmetologię w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Suwałkach i marzy o tym, aby w przyszłości otworzyć własne SPA. Interesuje się również modą, śpiewem i tańcem i gdyby tylko miała taką możliwość, zostałaby instruktorem tańca salsa. Jest zakochana w Chorwacji.
korona.2



3. Magdalena Barwicka (Suwałki)
18 lat (167 cm wzrostu, wymiary: 85-64-90)
Magda jest uczennicą II klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach. Planuje studiować medycynę i założyć salon odnowy biologicznej i estetyki ciała. Jej pasją jest zdrowy tryb życia i zdrowa żywność. Uwielbia pić zieloną herbatę. Jest bardzo energiczna i jak mówi o sobie: „wszędzie jej pełno".
korona.3



9. Ewa Walejewska (Białystok)
19 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 81-64-95)
Ewa studiuje techniki dentystyczne na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Przez 9 lat ćwiczyła balet w ognisku baletowym, a trzy kolejne lata trenowała judo. Ma siostrę bliźniaczkę i marzy o tym, aby obie były w życiu szczęśliwe. Chciałby skoczyć na bungee i zwiedzić Włochy.
korona.9



10. Magdalena Gutowska (Grajewo)
23 lata (172 cm wzrostu, wymiary: 82-65-90)
Magda studiuje pedagogikę rewalidacyjną na Uniwersytecie w Białymstoku. Chciałaby pracować w Domu Pomocy Społecznej i opiekować się ludźmi niepełnosprawnymi umysłowo. Interesuje się psychologią, a jej największe marzenie to przejechać wraz z przyjaciółmi autostopem całą Europę.
korona.10



11. Benita Poniatowska (Ciechanowiec)
19 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 83-63-88)
Benita studiuje na I roku psychologii w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku. Chce zostać psychologiem klinicznym. Gra na pianinie, a na bezludną wyspę nie ruszyłaby się bez swojej rodziny. Marzy o podróży do Hiszpanii, bo odpowiada jej hiszpański styl życia i temperament.
korona.11



12. Magdalena Grodzka (Łapy)
19 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 86-64-92)
Magda jest tegoroczną maturzystką w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. W przyszłości chciałaby pracować jako charakteryzatorka – filmowa lub teatralna. Interesuje ją kolarstwo i pływanie, a jej największe marzenie to podróż dookoła świata na... rowerze. Boi się ciemności.
korona.12

walczą o tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej"

zostaną koronę?



4. Anna Małoń (Kurowszczyzna, gm. Sokółka)
19 lat (169 cm wzrostu, wymiary: 85-64-87)
Ania uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Sokółce, w klasie o profilu biologiczno-geograficznym. Chce studiować gospodarkę przestrzenną. Lubi grać w piłkę ręczną i siatkówkę oraz jeździć na łyżwach. Marzy o tym, aby kiedyś skoczyć ze spadochronem. Podziwia Jana Pawła II za jego miłość do ludzi.

korona.4



5. Ewelina Jaworska (Białystok)
23 lata (170 cm wzrostu, wymiary: 83-63-89)
Ewelina studiuje na I roku w Studium Techniki Dentystycznej w Białymstoku, bo chce zostać technikiem dentystycznym. Interesuje ją snowbord i wakeboard, a marzy o tym, żeby trafić „szóstkę" w totolotka i zrealizować swoje marzenia, np. pojechać do Indii i poznać hinduską kulturę.

korona.5



6. Paulina Szczyglewska (Rydzewo)
23 lata (171 cm wzrostu, wymiary: 81-61-92)
Paulina zrobiła już licencjat z turystyki i rekreacji na Uniwersytecie Warszawskim i teraz szuka pracy związanej z turystyką i promocją walorów województwa podlaskiego w Polsce i na świecie. Uwielbia literaturę piękną i nawet na bezludną wyspę nie ruszyłaby się bez stosu książek.

korona.6



7. Joanna Dębowska (Choroszcz)
22 lata (171 cm wzrostu, wymiary: 80-63-88)
Joanna studiuje prawo na Uniwersytecie w Białymstoku, bo chce zostać radcą prawnym. W przyszłości planuje otworzyć własną kancelarię radcowską. Interesuje ją również public relations. Marzy o podróży do Chin, bo jest zafascynowana historią i kulturą tego kraju. Jej ulubiony aktor to Kevin Spacey.

korona.7



8. Katarzyna Żuk (Łomża)
23 lata (171 cm wzrostu, wymiary: 85-63-84)
Kasia studiuje na IV roku medycyny na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Planuje zrobić specjalizację z chirurgii i w przyszłości założyć własną klinikę chirurgii plastycznej. Dużo podróżuje i teraz chciałaby zwiedzić Rosję oraz pojechać koleją transsyberyjską. Podziwia Jolantę Kwaśniewską.

korona.8



13. Angelika Buzun (Białystok)
20 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 86-65-93)
Angelika studiuje stosunki międzynarodowe i europeistykę na Uniwersytecie w Białymstoku. Chce zostać dziennikarzem i nauczyć się płynnie mówić dziesięcioma językami. Chętnie przeprowadziłaby wywiad z amerykańską wokalistką Beyonce, którą od dawna podziwia.

korona.13



14. Katarzyna Czyż (Leman, pow. Kolno)
19 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 81-61-94)
Kasia jest uczennicą III klasy Liceum Plastycznego w Łomży. Planuje studia na Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu na kierunkach: malarstwo lub fotografia. W przyszłości chciałaby zamieszkać na jakiś czas w Japonii, bo interesuje ją kultura tego kraju. Podziwia swojego tatę.

korona.14



15. Martyna Wyszkowska (Suraż)
18 lat (177 cm wzrostu, wymiary: 84-65-93)
Martyna uczy się w II klasie usług fryzjerskich i chce zostać świetną fryzjerką. Podobają jej się wyspy i najchętniej zwiedziłaby wszystkie wyspy, jakie są na naszym kontynencie. Na bezludną wyspę zabrałaby ze sobą koc, bikini i aparat fotograficzny. Lubi robić różne szalone rzeczy.

korona.15



16. Dominika Wojno (Zambrów)
19 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 86-66-95)
Dominika uczy się w Zespole Szkół nr 1 w Zambrowie, a w przyszłości chciałaby założyć własną firmę. Interesuje się modą i projektowaniem wnętrz. Marzy o tym, aby przezwyciężyć strach i skoczyć na bungee. Chce zwiedzić europejską stolicę mody – Paryż. Planuje w życiu spróbować wszystkiego.

korona.16



17. Wiktoria Lagonda (Grodno/Białystok)
19 lat (180 cm wzrostu, wymiary: 86-63-95)
Wiktoria studiuje ekonomię i zarządzanie na Uniwersytecie w Białymstoku. Chce zostać dyrektorem dużej firmy. Chciałaby mieć własną wyspę i posadzić na niej narcyzy. Marzy jej się nocna kąpiel w oceanie przy pełni księżyca. Podziwia swoją mamę za to, że potrafi znaleźć wyjście z każdej sytuacji.

korona.17

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Gdzie nie spojrzysz, tam problemy. Ale spokojnie, nic nie rób, a skomplikowane sprawy z biegiem czasu same się rozwiążą.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Jak najczęściej odpoczywaj na świeżym powietrzu, bo twój organizm potrzebuje dotlenienia. Nie martw się na zapas.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Będziesz miał kłopoty z koncentracją. Nie zaprzątaj sobie głowy sprawami innych ludzi, a skup się na tym, co ty masz do zrobienia, żeby nic nie przegapić.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie zrób w nerwach czegoś głupiego. Emocje trzymaj na wodzy i nie pozwól by zagłuszyły ci głos rozsądku.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Dostaniesz propozycję awansu albo nawet zmiany pracy, jednak zastanów się, czy cena, którą będziesz musiał za to zapłacić nie jest zbyt wysoka.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dasz z siebie wszystko, żeby tylko osiągnąć postawiony cel. Jednak po drodze możesz w tym pędzie przegapić coś ważnego, np. stracić przyjaciół.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Maj to dla ciebie świetny okres pod względem finansowym. Zastanów się, gdzie zainwestować nadwyżkę pieniędzy.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Nie popadaj w pychę. Bo choć wiele spraw idzie po twojej myśli, los może się nagle odwrócić, a wtedy będziesz żałował odrzuconych propozycji.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zanim zaczniesz realizować nowe zadania, skończ to, co teraz robisz. Nie trać energii na coś, co nie ma szans na powodzenie.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Sięgaj po zioła, bo twój organizm potrzebuje oczyszczenia. Zamiast herbaty pij miętę, a zamiast kawy melisę.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Uważaj co robisz, bo wyrzuty sumienia nie dadzą ci spokojnie żyć. W twoim przypadku zalecana jest rozwaga i cierpliwość.

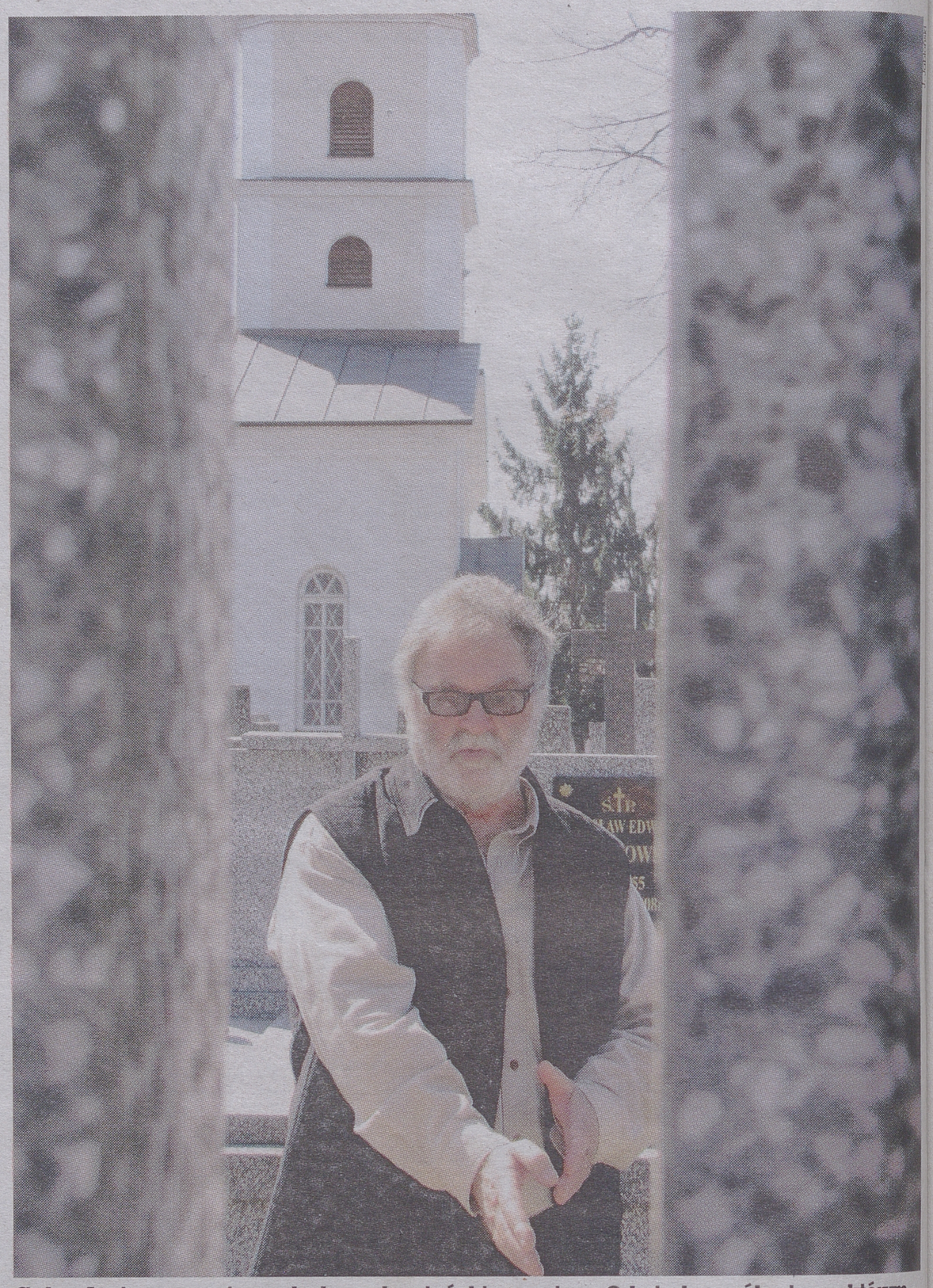
▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. W tym miesiącu nie powinieneś ryzykować, bo możesz za dużo stracić. Zalecane spokojne negocjacje.

▲

Ludzie >> Kiedy przyjechał do naszego kraju, nie zna

Madziar na

Urodził się na Węgrzech, ale wychował w Polsce. I to właśnie tu, nad Narwią, czuje się sobą i u siebie. Pokazuje to w swoich albumach fotograficznych. Właśnie ukazał się kolejny, „Łomża i okolice".



Gabor Lorinczy często zagląda na łomżyński cmentarz. Odwiedza grób ojca, z którym przybył do Polski pod koniec lat 40.

Jarosław Jabłoński
jjablonski@wspolczesna.pl

Dziwne. Moje życie to ciąg dziwnych historii. Nie umiem ich wyjaśnić… Już obecność Węgra nad Narwią sama w sobie jest dość niesłychana. Ale to chyba najmniejszy z dziwów, jakie mnie dotyczą – uśmiecha się Gabor Lorinczy, fotografik, autor pierwszego przekrojowego albumu o Łomży, ale też Honorowy Kurp, Zasłużony dla Kultury Polskiej… Aż pierś ciąży od tych polskich tytułów i medali.

Być, gdzie inni nie byli

Spotykam Gabora w Wielki Czwartek. Właśnie wyszedł z łomżyńskiej katedry, gdzie fotografował księży podczas mszy krzyżma świętego. Było ich kilkuset. Te zdjęcia trafią do kolejnego albumu. Gabor jest rozemocjonowany i triumfujący.

– Wszedłem na ambonę. A ta zarezerwowana jest dla specjalnych gości, na przykład dla biskupa Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski czy naszego pasterza biskupa Stanisława Stefanka. Widziałem te strofujące mnie spojrzenia duchownych… Cóż, fotografia wymaga też poświęceń – Gabor poprawia okulary i próbuje zmienić temat. – Są miejsca, z których nikt do tej pory zdjęć nie robił i o to też chodzi w fotografii, żeby pokazać coś z nowej perspektywy – usprawiedliwia swoje „świętokradztwo".

Wskazuje na okładkę albumu „Łomża i okolice", którą ilustrują wyjątkowe panoramy miasta. Je też wykonał z miejsca, gdzie nie dotarł żaden fotograf. Takich zdjęć jest w albumie więcej.

Schody do serca miasta

Osią fotograficznej pracy Gabora są schody. One nie zmieniły się od kilkuset lat. To najstarszy element architektury Łomży. Prowadzą z miasta aż nad Narew.

– To niemi świadkowie wielokulturowości tego miejsca. Po nich schodzili Polacy, Rosjanie, Żydzi, ludzie najróżniejszych wyznań, którzy tu żyli. Oni też znaleźli się na zdjęciach, bo współtworzyli historię. Bez nich nie byłaby to ta sama Łomża – Gabor wyjaśnia czym się kierował tworząc fotograficzną historię grodu nad Narwią.

Gabor Lorinczy swoją drogę do Łomży zaczął w 1941 r. w Satoraljaujhelyi, w węgierskiej części Siedmiogrodu, gdzie przyszedł na świat. Tam zawędrowała, pochodząca ze Śniadowa Irena Wiśniewska, córka oficera Korpusu Ochrony Pogranicza, pracującego wówczas na granicy polsko-rumuńskiej. W 1940 r. jechała pociągiem do obozu internowanych. Wraz z innymi kobietami wysiadła na stacji, żeby napić się wody. Tam natknęła się na Garyfasza (czyt. dziarfasza) – artystę malarza, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Budapeszcie i Monachium. Rozmowa toczyła się na… migi. To wystarczyło, by Węgier wariacko zakochał się w urodziwej Polce. Irena ruszyła do obozu, a Garyfasz niedługo później za nią. Zaraz był ślub, a rok później pojawił się Gabor.

– Mama postanowiła wrócić do Polski, tylko ze mną. W 1947 roku dotarliśmy do Śniadowa. Nie

słowa po polsku. Teraz tu jest jego ojczyzna.

Kurpiach

„Łomża i okolice" to szósty album Gabora Lorinczego. Opatrzony jest dedykacją: „wszystkim łomżanom w 591. rocznicę nadania praw miejskich...". Znalazło się w nim 230 zdjęć wybranych z paru tysięcy fotografii.

mieliśmy żadnych dokumentów i po dwóch miesiącach miejscowe władze kazały nam wracać, skąd przyjechaliśmy. I znowu wylądowaliśmy na Węgrzech. Ojciec siedział w więzieniu za rysowanie karykatur przywódców komunizmu... Po wyjściu na wolność chciał jechać do Szwajcarii, ale mama powiedziała: „nie". W 1949 roku już w trójkę zameldowaliśmy się w Polsce... – wspomina Gabor.

Węgier tylko na papierze

Nie umiał nawet słowa po polsku, ale uczył się szybko. Głównie od miejscowych rolników, którzy żartowali sobie z dzieciaka podrzucając mu co pikantniejsze słówka.

– Lubiłem się chwalić przed mamą, czego się nauczyłem. Kiedy zaczynałem kląć, wściekała się strasznie – wspomina.

Gabor do dziś z matką rozmawia po węgiersku. Jednak Węgra w nim zostało niewiele.

– Jest takie polskie powiedzenie: „Nie ta matka, co urodziła, ale ta, co wychowała". I tak się czuję. Tu spędziłem praktycznie całe swoje życie. Nie mam potrzeby przebywania z Węgrami ani podkreślania swojej madziarskości. Dzwoniono do mnie z ambasady węgierskiej, żebym się zaprezentował jako ich krajan, a ja nie umiałem im powiedzieć, że moja węgierskość nie jest na sprzedaż, że siedzi zbyt głęboko, bym ją umiał eksponować – wyznaje Gabor. – Przyznaję się jednak, że w ostatnim spisie powszechnym, w rubryce „narodowość" wpisałem: węgierska.

Gabor osiadł na Kurpiach. Z tym zresztą też się wiąże dziwna historia. Fotografik pokazuje mi herb rodowy, którym się pieczętował jego węgierski pradziad. Jest niemal identyczny jak herb Łomży. W obu jest jeleń skaczący przez kamienie.

– No i jak ja mam to wytłumaczyć? – pyta z przekąsem Lorinczy. – Musiałem zostać Kurpiem. To się już nie zmieni.

Wiara bez pośredników

Album o Łomży to dotychczas największe dzieło łomżyńskiego fotografika. Gabor się dziwi, że do tej pory nikt nie stworzył czegoś podobnego, chociaż ziemia łomżyńska miała i ma wielu znakomitych twórców.

– Ten fotograficzny przewodnik zbudowałem na trzech fundamentach – mówi mistrz. – Poza wielokulturowością było to uduchowienie i przyroda. A tę emocjonalną podróż zaczynam od miejsca, gdzie zaczęła się sama Łomża – 5 km od miasta, na Wzgórzu św. Wawrzyńca, w miejscu wybudowania pierwszego kościoła parafialnego (jedna z teorii datuje budowlę na XI wiek i mówi o założycielu świątyni Brunonie z Kwerfurtu – przyp. aut).

Gabor wiarę zawdzięcza ojcu, który potrafił się modlić trzy godziny dziennie. Pracował w klasztorze łomżyńskich kapucynów – malował i konserwował obrazy. Do dziś jego malowidła zdobią miejscowe kościoły. W katedrze możemy zobaczyć postacie św. Antoniego i św. Maksymiliana Kolbe. Nie znalazły się jednak one w albumie o Łomży.

– Nie umiem się modlić do obrazów. Dla mnie nie ma w nich nic ze świętości, bo wiem, że malował je mój ojciec. Na jednym z nich twarz Dzieciątka odzwierciedla moje rysy. I jak mam się modlić, do siebie? – dzieli się swoimi wątpliwościami nasz bohater.

Do Boga Gabor woli się zwracać bez pośredników, chociaż ma swojego przewodnika duchowego. Modli się jednak po swojemu. Sam układa modlitwy. Łatwiej mu gadać z Bogiem, nie wadzi się z nim, nie obraża. Nawet wtedy, kiedy dowiedział się, że ma raka, kiedy odchodził jego ojciec, którego księża nie chcieli pochować. Garyfasz Lorinczy miał jedną wadę: aż trzy żony, a tylko z matką Gabora ślub kościelny. Nie pomogły zasługi dla kościoła,

– Duchowni byli częstymi gośćmi w naszym domu. Nie było w nich nic ze świętości – mieli takie same słabości jak zwykli wierni. W pochówku ojca pomógł uproszony, zaprzyjaźniony ksiądz, który pomodlił się nad nim w cmentarnej kaplicy. Mam żal do księży, chociaż przyjaźnię się z biskupem i tak wielu jest ich w moim albumie – Gabor wycofuje się z tego trudnego tematu. – Nie chcę nikogo urazić. Szanuję ludzi i naprawdę wierzę w Boga.

I Bogu dziękuje za wszystkie dziwy, które go spotykają.

– Moja matka ma 87 lat. Już nie chodziła, a karmiona była przez sondę. Wszystko wskazywało, że przed nią ostatnia droga. Poprosiłem biskupa o namaszczenie. W trakcie tego spotkania mama nagle pocałowała duchownego. Tylko jako mężczyznę. Dwa tygodnie później stanęła na nogi, zaczęła samodzielnie jeść. Tego też nie umiem wytłumaczyć. Może przypadek? – zastanawia się 70-letni fotografik.

Nagle spogląda na zegarek. Jest 14.14.

– I to nie jest dziwne? Cały czas mnie coś takiego spotyka – wzdycha.

Randki z naturą

– Kocham życie. Życie to moja miłość. Uspokaja mnie optymizm. A cudem jest przyroda – wyznaje Gabor. – Kiedy zaczynam plener, klękam i dziękuję Bogu za wschód słońca, za zachód, za przemianę kijanki w żabę. Wiem, że to wszystko można wytłumaczyć, ale widzę w tym tajemnicę, chcę widzieć w tym boską magię. Ktoś musiał to tak pięknie urządzić. Dlatego tak dużo zdjęć przyrody w moim albumie, pięknej kurpiowskiej przyrody, z którą umawiam się na randki.

Gabor ucieka do natury. Wiele lat mieszkał na Kurpiowszczyźnie w Dobrymlesie. Gdy wrócił do Łomży, zamieszkał na wzgórzu, z którego widok uzależnia... To widok rozlewisk Narwii u stóp panoramy miasta. Swój dom nazywa amboną. Bo z niego może polować z aparatem, tam materializuje swoją wrażliwość.

Nie miał drygu do pędzla, jak jego ojciec.

– Pokochałem fotografowanie. Zaczęło się od tego, że jako dzieciak znalazłem u taty leicę (wówczas aparat marzeń wielu miłośników fotografii – przyp. aut.) i od początku te zdjęcia zaczęły mi wychodzić. Jak się robi dobre zdjęcia? Fotografii nie ma na zewnątrz, jest w nas. A zdjęcia robi się mózgiem i trochę trzeba mieć szczęścia – uśmiecha się Lorinczy i serwuje mi kolejną niesamowitą historię.

Zaczaił się na czarne bociany. Jedne z najbardziej nieufnych zwierząt. Siedział w krzaczorach już kilka dni, kiedy pod nieobecność skrzydlatych rodziców z gniazda wyfrunęły młode. Lądowanie urządziły sobie przed zdziwionym Gaborem.

– To trwało kilka dni. Młode przylatywały do mnie i pozowały. Odciągnęła je dopiero matka, kusząc jedzeniem. Nigdy wcześniej ani później nie byłem tak blisko tych niesamowitych ptaków – zachwyca się. – Mógłbym się podzielić nie jedną taką historią o przyrodzie.

Te „okolice" z tytułu gaborowego albumu to chyba najpiękniejsza część albumu. Są jak obrazy wymalowane światłem zachodzącego słońca. Namiastką szczęścia i tajemnicy w zasięgu wzroku, którą Gabor dzieli się z każdym z nas. I to rzeczywiście dziwne uczucie, które już nie spotyka autora, ale za jego sprawą – każdego.

Rozmowa >> o Janie Pawle II

Papież zarażał świat miłością

– Przebywając w tym samym pomieszczeniu co papież, czułam spokój i ukojenie – wspomina Etna, wokalistka disco polo z Białegostoku, w rozmowie z Urszulą Krutul.

▲ Opowiedz o swoim spotkaniu z papieżem...

– To było w 1991 roku. Wówczas śpiewałam w chórze, który zapewniał oprawę artystyczną na mszy celebrowanej przez Jana Pawła II. Chyba nie ma słów, które są w stanie opisać wrażenia większości ludzi, którzy mieli przyjemność obcować z papieżem. Oczywiście to nie było spotkanie twarzą w twarz, niemniej byliśmy bardzo blisko. Papież był osobą z ogromną charyzmą. Po prostu był ponad nami wszystkimi. I to się udzielało każdemu. Nieważne, czy ktoś stał dwa metry od papieża, czy 200. Czuło się ogromny spokój, takie ukojenie. I ogromny szacunek dla jego osoby, dla tego co robił – jednym słowem dla wielkości pontyfikatu tego człowieka. Byłam wtedy bardzo dumna, że jestem Polką. Myślę, że większość ludzi na świecie kojarzy Polaków przez osobę Ojca Świętego.

▲ Jak to się stało, że wtedy akurat wy śpiewaliście?

– Trudno powiedzieć jak doszło do tego, ale wszyscy byliśmy bardzo szczęśliwi, że padło na nas. To był ogromny zaszczyt. Śpiewaliśmy „Gaude Mater" i stałe części mszy świętej.

▲ Pamiętasz reakcję papieża?

– Spokój. I taka zaduma. Miał taki spokojny uśmiech na twarzy. To jest oblicze, na które człowiek patrzy i ten spokój się udziela. Człowiek zapomina o swoich troskach i może się przenieść w inny wymiar czasowy.

▲ Czego twoim zdaniem powinniśmy się od papieża uczyć?

– Otwartości i miłości do bliźniego. Jan Paweł II był pierwszym papieżem pielgrzymem. Wydaje mi się, że to było coś pięknego, bo poprzez swoje wędrówki wielu ludzi zjednoczył. Zarażał charyzmą, miłością, przyjaźnią. Pokazał ludziom, że można mieć różne poglądy, wyznania, a jednak wyciągać rękę do siebie nawzajem. Wydaje mi się, że właśnie tego też możemy się od niego uczyć – tolerancji, miłości, przyjaźni. Mądrości życiowej.

▲ Czy sądzisz, że przez swoją chorobę, która stała się faktem medialnym, stał się bliższy ludziom?

– Na pewno to go w jakiś sposób uczłowieczyło. W piękny, bardzo godny sposób nosił się z tą chorobą. Z pokorą się poddawał woli Boga. To też jest coś, czego się możemy od niego uczyć. On nie przyjmował choroby z wyrzutem, na zasadzie „dlaczego Boże ja?", a z pokorą. To jest coś pięknego, czego wielu z nas brakuje.

▲ Co zmieni się teraz, po beatyfikacji?

– Na pewno będzie to ogromny powód do dumy dla nas, Polaków. Ja jako katoliczka, osoba wierząca, uważam, że Jan Paweł II w pełni zasługuje na to, by być świętym. Wielokrotnie byliśmy świadkami różnych cudów właśnie za jego sprawą.

▲ Gdybyś mogła spędzić cały dzień z papieżem to...?

– Na pewno chciałabym dużo czasu spędzić na modlitwie z Ojcem Świętym. Na rozmowie o życiu. Chciałabym zaczerpnąć jak najwięcej nauk w kwestii życia, miłości. A najbardziej za pośrednictwem papieża chciałabym podziękować Bogu za to, co mam, bo mam bardzo wiele.

▲ A zaśpiewałabyś mu?

– Oczywiście. To właśnie wtedy spełniłabym moje marzenie i zaśpiewałabym arię dla papieża.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲



B. Maleszewska

– Chciałabym zaśpiewać arię dla papieża – mówi Etna, wokalistka disco polo.

Nasza akcja >> Finalistki „Metamorfoz" ćwiczą pod okiem osobistych trenerów

Gubią zbędne kilogramy





Radek Załuska z białostockiego Rio Wellness Club to osobisty trener Joanny Koncewicz (zdjęcie z lewej). Paulina Klicka zaś trenuje pod czujnym okiem Krzysztofa Nikonowicza.

Byłam już na 10 treningach i widzę w wyglądzie mojego ciała znaczną różnicę – cieszy się Joanna Koncewicz, 24-latka z Piętek koło Kalinowa, jedna z trzech finalistek akcji „Metamorfozy".

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Trzy panie – finalistki naszej akcji „Metamorfozy" regularnie trenują w białostockim Rio Wellness Club pod okiem profesjonalnych, osobistych trenerów. Dwie z nich chciałyby znacznie schudnąć, a trzecia – ujędrnić ciało.

Walka z kilogramami na udach

– Ja mam naprawdę świetnego trenera, który mnie bardzo mobilizuje do pracy nad sylwetką – podkreśla z zadowoleniem Paulina Klicka, 24-latka z Sokółki, jedna z trzech finalistek akcji „Metamorfozy". – Z chęcią spędzam na tej siłowni dwie godziny kilka razy w tygodniu i już widzę, że nie na darmo! Zresztą, jak spotykają mnie znajomi, to od razu mówią, że po moim ciele widać już efekty tych treningów. Że już schudłam!

Paulinie najbardziej zależy na wyszczupleniu dolnych partii ciała: nóg, pośladków i bioder.

– Wiem o tym i z myślą o tych partiach ciała mamy ułożony trening – mówi Krzysztof Nikonowicz, osobisty trener z Rio Wellness Club w Białymstoku.

Paulina pod okiem Krzysztofa trenuje 3 razy w tygodniu od 1,5 godziny do dwóch godzin. Jest to trening interwałowy (przeplatanie ćwiczeń o wysokim i niskim poziomie intensywności) z krótkimi przerwami.

– Mniejszą wagę przywiązujemy do bieżni, do treningu aerobowego, a więcej ćwiczymy na różnych sprzętach, np. z gumami – dodaje Krzysztof Nikonowicz. – Paulina ma tendencję do „nabierania ciała" w dolnych partiach organizmu, bardzo łatwo łapie kilogramy na udach, więc musimy z tym walczyć.

Zdarzyły się też zakwasy

Różnicę w swoim wyglądzie dostrzega też już druga finalistka akcji „Metamorfozy" – Joanna Koncewicz z miejscowości Piętki koło Kalinowa.

– Jest mnie jakby trochę mniej niż jeszcze dwa tygodnie temu, ubrania stały się na mnie luźniejsze – cieszy się Joanna. – A teraz jak zacznę stosować ułożoną przez dietetyka dietę, to może i kilogramy mi zaczną spadać?

Joanna ćwiczy w Rio Wellness Club 3-4 razy w tygodniu.

– Jest to trening ogólnorozwojowy – mówi jej osobisty trener Radek Załuska. – Najpierw więc robimy rozgrzewkę na bieżni lub rowerze, a potem trening właściwy, na urządzeniach lub z użyciem hantli. Ćwiczymy też na strefie kardio, ze stałym tętnem dostosowanym do wieku i wagi ciała.

Joanna zaznacza, że na początku treningi były dla niej trochę męczące, raz nawet miała zakwasy, ale teraz już jej organizm przyzwyczaił się do wysiłku i nie odczuwa trudów treningu.

Żeby ciało było jędrne

Trzecia finalistka naszej akcji „Metamorfozy" – 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku, chudnąć nie chce. Od wielu lat bowiem waży 60 kg, więc przy jej wzroście 178 cm nie ma mowy o nadwadze.

– Należę do tych szczęśliwców, którzy nie mają problemów z utrzymaniem stałej wagi – podkreśla Marianna. – Jednak jak każda kobieta po czterdziestce chciałabym ujędrnić ciało. Z przyjemnością chodzę więc na siłownię i robię tam różne ćwiczenia, np. bardzo ciekawe ćwiczenia rozciągające.

Marianna przyznaje, że z wielką niecierpliwością czeka też na cykl zabiegów kosmetologicznych, fryzjerskich oraz na zabieg wybielania zębów.

– Szczególnie nie mogę się doczekać zabiegów nawilżających, bo mam bardzo suchą skórę – podkreśla. – Z wielką przyjemnością skorzystam też z cyklu masaży.

Już w najbliższych dniach nasze finalistki trafią do salonu kosmetycznego, gdzie zostaną poddane m.in. zabiegom poprawiającym stan cery oraz ujędrniającym ciało.

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Organizator: Gazeta Współczesna

Partner: Centrum Medyczne Medrex

Zagra rockowa czołówka

Seven Festival music & more 2011 Węgorzewo 7-10 lipca

GW patronat

Znamy już całą listę gwiazd, które wystąpią na tegorocznym Seven Festival Music & More w Węgorzewie (7-10 lipca)! Bez przesady można nazwać ją imponującą, bowiem wystąpi na tej imprezie czołówka polskiego rocka w różnych jego odmianach, a i gwiazdy z Europy i Stanów Zjednoczonych są liderami w swoich gatunkach.

Jednym z najmocniejszych punktów będzie koncert **KULTU**, którego nikomu przedstawiać nie trzeba, a impreza w Węgorzewie to jedyny letni festiwal, na którym będzie można zobaczyć tę grupę. Fani zespołu **Kazika Staszewskiego** zapewne chętnie zobaczą także występ **BULDOGA**, grupy **Piotra Wieteski**, współpracującego m.in. z **KULTEM**. Kolejną legendą polskiego rocka będzie **DEZERTER**, czyli jeden z najważniejszych przedstawicieli sceny punkowej. Na miano kultowego zasługuje również zespół **1984** – założona w połowie lat 80-tych polska grupa zimnofalowa. Związany z nią personalnie jest kolejny wykonawca, czyli **TRYP**, założony przez muzyków znanych z **19 WIOSEN**, **NOT**, **COOL KIDS OF DEATH**, **AGRESSIVA 69** i **1984**.

Do ulubieńców publiczności należą **STRACHY NA LACHY**, zespół założony przez **Krzysztofa „Grabaża" Grabowskiego** i **Andrzeja „Kozaka" Kozakiewicza**, znanych z **PIDŻAMY PORNO**, a także koncertowi wyjadacze z **LAO CHE**. Sceniczne występy są też żywiołem punkowo-funkowej formacji **ŁĄKI ŁAN**, jednego z niewielu polskich zespołów rockowych, które mogą poszczycić się koncertami na dużych muzycznych festiwalach na całym świecie – **L.STADT** oraz nieprzewidywalnej grupy **D4D** (znanej też jako **DICK4DICK**). Wydarzeniem z pewnością będzie też koncert **SOUND OF PIXIES**, czyli trójmiejskiej formacji powołanej przez **Filipa Gałązkę** (**TYMON & THE TRANSISTORS**, **BRYGADA KRYZYS**), wykonującej swoje wersje utworów legendarnej grupy **THE PIXIES**. Reprezentantami naszego regionu będą zaś grunge`owo-rockowy **COCHISE** znanego aktora **Pawła Małaszyńskiego** oraz rockowo-reggae`owo-folkowy **ENEJ**, który został już nagrodzony na „Union of Rock Węgorzewo 2006", a szerokiej publiczności dał się poznać dzięki telewizyjnemu show „Must Be The Music". Ponadto na festiwalu zagrają jubilaci: swoje 20. „urodziny" będą obchodzić industrialno-metalowy **JESUS CHRYSLER SUICIDE**, a 10. – ulubieńcy fanów rocka gotyckiego, czyli **CIRYAM**. A to nie koniec! Listę uzupełniają bowiem punkowi debiutanci z grupy **SKOWYT**, nadzieja polskiego bluesa – **ŚCIGANI**, rockowcy z **THE BOOGIE TOWN**, alternatywny **SUBLIM** czy coraz lepiej radzący sobie na świecie death metalowcy z **MADE OF HATE**. Za tydzień przedstawimy zagraniczne gwiazdy Seven Festival Music & More.

Na żywca

6 MAJA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; impreza Twice Dice Special Night, podczas której świętowane będzie wydanie „No Cage", nowej płyty jednej z najbardziej docenianych polskich producentek – **An On Bast**; zagra ona specjalnie przygotowany live act, a supportować ją będą koleżanki z Poznania, Warszawy i Trójmiasta, czyli cała damska scena DJ`ska z Polski!; godz. 20;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; z koncertem promującym płytę „Jazz dwa trzy" wystąpi **O.S.T.R.**; godz. 19, bilety 25/35 zł (25 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertu) do kupienia w Punkcie Informacji Turystycznej;

13 MAJA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Spodki, ul. św. Rocha; koncert zespołu **THE CUTS**, grającego electro-rocka; godz. 20; bilety w cenie 20 zł do nabycia w Spodkach;

▲ **Wysokie Mazowieckie**, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Ludowa; koncert łódzkich hiphopowców – **Zeusa** i **Joteste**, przed którymi wystąpią **DJ Ghost**, **MKPC**, **Handjob** i beatboxer **Michael**; godz. 18; bilety w cenie 10 zł do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury;

14 MAJA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; wystąpią performer **SER CHARLES**, **SAMI MUZYCY** (rock alternatywny/indie) i **POKRAK** (alternatywa/shoegaze), a po koncercie – sety DJ`skie; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Henrykowo k. Supraśla**, Gminna Pracownia Edukacji Kulturalnej; koncert **Sławka Pyrko**, bluesmana i wykonawcy ballad; godz. 17; wstęp wolny; ;

Rozmowa >> z Wojtkiem Grabkiem, muzykiem i performerem

Lubię szaleństwo

Sebastian Michałowski
smichalowski@wspolczesna.pl

▲ Rozmawiamy z okazji ukazania się Twojej debiutanckiej płyty „8". Tyle, że jest to debiut-niedebiut, ponieważ płytę wcześniej sam umieściłeś w Internecie i przez pewien czas była nawet dostępna za darmo. Skąd taka kolejność i jak Ci się udało znaleźć w takiej sytuacji wydawcę?

– Umieszczenie materiału w Internecie i udostępnienie go moim fanom na zasadach „name your price" przed premierą fizycznego nośnika, było po pierwsze: misternie utkaną akcją promocyjną (śmiech), a po drugie: ukłonem w stronę tych, którzy kibicują mi od początku projektu – wszyscy moi fani wiedzieli o premierze sieciowej, mogli sobie ściągnąć materiał za darmo lub za dowolną opłatą. Nie jest to zresztą nic odkrywczego – Radiohead zrobił to samo, a na polskim gruncie – Wojtek Mazolewski. Oczywiście zdawałem sobie sprawę z tego, że taki zabieg może zamknąć mi drogę do potencjalnego wydawcy, bo umieszczając materiał w sieci nie miałem jeszcze podpisanego kontraktu z żadną wytwórnią, ale i tak nie miałem nic do stracenia. To zresztą było bardzo pozytywne, bo znacznie podniósł mi się poziom adrenaliny, a to bardzo mnie motywuje. Potem wszystko potoczyło się w piorunującym tempie – sieciowa premiera „8" zbiegła się z premierą płyty „Offsesje2" z jednym moim utworem, moją muzyką zainteresowała się Agata Kabat z agencji fonograficznej Polskiego Radia i po setkach maili i rozmów telefonicznych doszliśmy do porozumienia (śmiech).

▲ Jesteś wykształconym skrzypkiem. Co Cię zatem natchnęło, by na płycie połączyć dźwięki skrzypiec z arsenałem brzmień elektronicznych, wokalem i jak najbardziej naturalnymi dźwiękami dość egzotycznych instrumentów?

– Ten krok był dla mnie jak najbardziej naturalny. Zawsze powtarzam, że nie uznaję wyższości muzyki klasycznej nad popularną – kiedyś przecież to muzyka klasyczna była popularną! Konsekwencją takiego podejścia jest to, że moja twórczość to po prostu wypadkowa moich wieloletnich fascynacji – zarówno klasyką, jak i muzyką hardrockową, metalem czy elektroniką, która w dzisiejszych czasach daje wręcz nieograniczone możliwości.

▲ Na „8" głos – nie tylko Twój – został wykorzystany oszczędnie. Domyślam się zatem, że wolisz operować dźwiękami, które są dla Ciebie ważniejsze niż tekst? A jednocześnie: skąd w „Wake Up" – „Ojcze nasz"?

– Tak, głos wykorzystany został na mojej płycie oszczędnie – miał pewne określone zadanie, które wykonał. Miał zbudować nastrój tak jak inne instrumenty. Bo podobnie jak skrzypce, czy wszystkie te inne przeszkadzajki na mojej płycie, wokal jest tylko jednym z instrumentów. Z kolei „Wake up" to zupełnie inna bajka. Język, w którym recytuję tekst tego utworu to ukłon w stronę mojej drugiej ojczyzny – Danii, a sam tekst to znowu z jednej strony ukłon w stronę religii jako takiej, którą bardzo poważam mimo mojej totalnej areligijności, a z drugiej – klucz do zrozumienia tytułu samego utworu. Więcej nie powiem (śmiech).

▲ Dlaczego zaprosiłeś do współpracy muzyków, grających m.in. na „żywej" harfie i sitarze? Wszak z elektroniki można obecnie wydobyć niemal każde brzmienie.

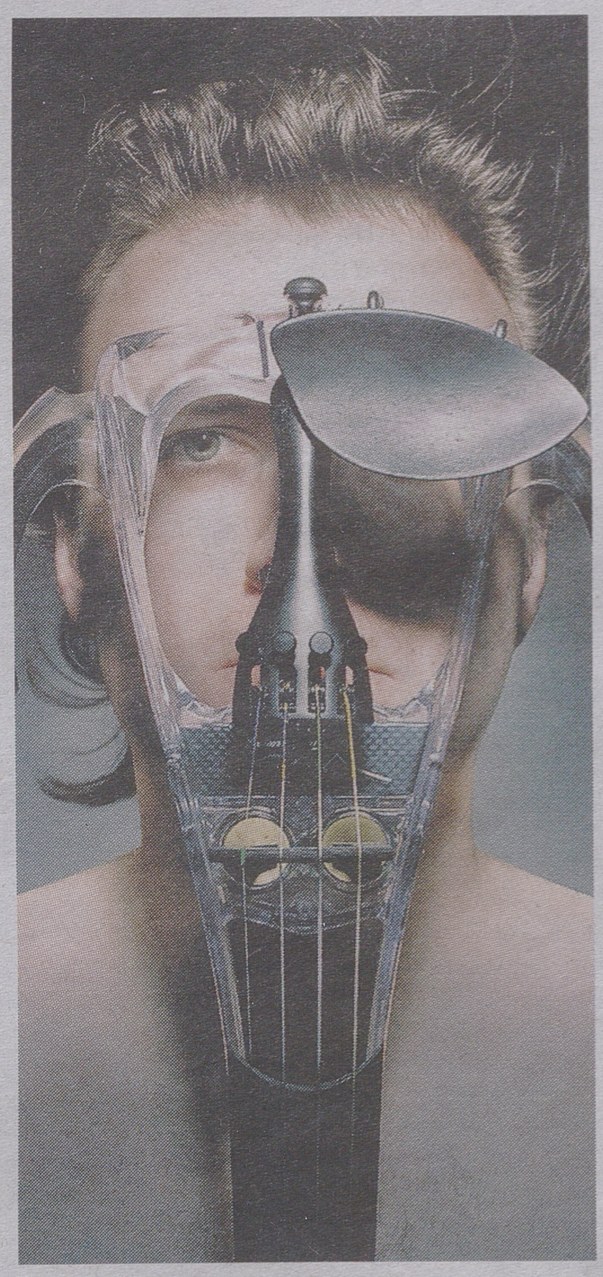
– Oczywiście elektronika daje niesamowite możliwości, ja jednak lubię pierwiastek ludzki, trochę szaleństwa i nieprzewidywalności. Najważniejsze jednak jest dla mnie to, że goście na mojej płycie to moi muzyczni przyjaciele, których cenię za ich wkład w muzykę stąd zaproszenie ich na płytę.

▲ Czy zechcesz rozszyfrować tytuł płyty – „8"? Bo chyba nie chodzi o stosowany w informatyce system szesnastkowy, który z racji wykorzystywania przez Ciebie elektroniki w jakiś sposób może być Ci bliski? Mi – być może zupełnie irracjonalnie – wydaje się, że bardziej pasowałaby do Twojej płyty ósemka, tyle że odwrócona do poziomu, tworząc znak nieskończoności.

– Historia tytułu jest dość zabawna. Wchodząc do studia, założyłem sobie, że nagram płytę bardzo feministyczną – zaprosiłem siedem kobiet: wokalistek, instrumentalistek, pisarek. Ja – facet z krwi i kości – z założenia miałem pozostać tylko jeden. A zatem 7 plus 1 równa się „osiem". I mimo to, że w procesie twórczym współpraca z kilkoma z zaproszonych kobiet nie wyszła, pojawił się za to dodatkowy mężczyzna – tytuł pozostał. Reszta, czyli okładka, na której „8" przeistacza się w znak nieskończoności to już dzieło Krzysztofa Marciniaka i Igora Morskiego z Morski Studio Graficzne. Zwróć natomiast uwagę na zbiegi okoliczności związane z tytułem, na przykład data premiery CD: 26.04.2011 – po dodaniu cyfr z daty wychodzi 16, podzielone na 2 równa się 8. Tytuł jednego z utworów to 101010, czyli 42 w systemie binarnym, a 4 razy 2 równa się 8. Lubię takie głupoty (śmiech).

▲ O Twojej muzyce mogę powiedzieć wiele, ale na pewno nie to, że jest radosna, optymistyczna i kojąca. Tymczasem Ty wydajesz się być osobą bardzo pozytywnie nastawioną i otwartą. Czym jest zatem dla Ciebie Twoja muzyka? Ujarzmieniem „ciemnej strony mocy"? Czy GRABEK to alter ego Wojtka Grabka?

– Ja jestem bardzo optymistycznie nastawiony



do życia, już od najmłodszych lat byłem klasowym dowcipnisiem, wszystkich rozśmieszałem i – tak szczerze – to moi nauczyciele wróżyli mi karierę na deskach teatru, albo co najmniej na scenie kabaretowej. Mój ojciec był aktorem, więc niedaleko pada jabłko... Natomiast pisząc muzykę, nie zakładam, że ma być smutna – ona po prostu taka ze mnie wychodzi, więc chyba coś we mnie smutnego i przygnębiającego siedzi, tylko jest bardzo głęboko i uchodzi ze mnie tylko podczas tworzenia, jak przez wentyl bezpieczeństwa. I w sumie to pewnie dobrze, że tak się dzieje.

▲ Chciałbym Cię poprosić, żebyś powiedział, jakie masz skojarzenia z następującymi artystami i zespołami: Trent Reznor, Thom Yorke, Aphex Twin, Jimi Tenor, Mikołaj Henryk Górecki i Speed Caravan.

– Trent Reznor – człowiek z żelaza, Thom Yorke – wizjoner, Aphex Twin – prekursor, Jimi Tenor – nie znam, Henryk Górecki – geniusz, Speed Caravan – nie znam (śmiech). Może być tak? Rozwijając nieco: Nine Inch Nails do końca mnie nie przekonuje, chociaż uwielbiam ich „With Teeth". Podobnie jest z Aphex Twin – lubię jego pojedyncze kompozycje. Thoma Yorke'a mógłbym słuchać na okrągło. Górecki to dla mnie objawienie – słucham od lat i tak pewnie zostanie. Jest genialny.

▲ Ponoć na Twojej półce – obok klasyki hard rocka i nagrań muzyków z Islandii – można znaleźć też płyty ekstremalnie metalowe: Behemoth, Death... Co Cię urzeka w muzyce dla wielu tak ekstremalnej, a jednocześnie – chyba warto to zaznaczyć – doskonale zagrane i brzmiącej?

– Zgadza się, z płyt Behemoth mam Demigod, The Apostasy i Evangelion. Metalowe kapele cenię za wyrazistość, ekspresję i energię. Pod tym względem nie ma chyba drugiego rodzaju muzyki, który byłby tak konsekwentny i charakterystyczny. A poza tym bezkompromisowość – uwielbiam to, że oni nie poddają się żadnym modom, tylko robią swoje i nie dość, że mają coraz więcej zagorzałych fanów, to jeszcze świetnie się sprzedają. No i tak jak sam mówisz – to są wyśmienici muzycy.

▲ Skoro już tyle razy w naszej rozmowie pojawiły się kwestie informatyczne i elektroniczne, chciałbym Cię zapytać o stosunek do Internetu? Błogosławieństwo, dające niemal nieograniczone formy promocji, czy przekleństwo, umożliwiające zwyczajną kradzież płyt i zmniejszające frekwencję na koncertach, bo i tak jakiś „życzliwy" wrzuci na youtube czy myspace`a?

– Dorastałem w świecie bez Internetu i było dobrze, a obecnie nie wyobrażam sobie funkcjonowania bez tego medium. W pracy artystycznej traktuję Internet jako potężne narzędzie komunikacji z fanami, mediami i jako świetną globalną platformę promocyjną. W pracy tłumacza, którą zajmuję się równolegle z działalnością muzyczną, Internet to podstawa przy większych projektach. Jednak, jako do źródła rzetelnej informacji, podchodzę do Internetu sceptycznie i jeśli znajduję w nim jakieś konkretne dane, to piętnaście razy je sprawdzam. Jeśli chodzi o sprawy ściągania muzyki z Internetu to nie jest to dla mnie problem. Wręcz przeciwnie – bardzo się z tego cieszę, że ludzie kopiują moją muzykę i się nią wymieniają. Ci, którzy ściągają muzykę tzw. „nielegalnie" i tak nie kupiliby jej w sklepie, więc lepiej, żeby sobie ją ściągnęli i rozpropagowali. W ogóle, paradoksalnie, artyści bardzo dużo zyskują na tym procederze.

▲ Czy podczas występów bardziej jesteś muzykiem czy performerem? Czasem czytasz podczas nich teksty. Wydaje mi się też, że wielką rolę grają w Twoich koncertach wizualizacje. Czy zawsze są to te same obrazy, czy zmieniasz „zawartość" tego, co jest wyświetlane?

– Uważam się za muzyka, jednak używam wielu środków ekspresji – muzyki, melorecytacji, wizualizacji. Faktycznie, raz zdarzyło mi się czytać podczas koncertu, ale to był jednorazowy zabieg. Nad wizualizacjami pracuję już od trzech miesięcy i ciągle je zmieniam, dopracowuję. Chcę, aby dobrze odzwierciedlały nastrój, jaki tworzę na scenie. Poza tym podczas obecnej trasy nareszcie pojawi się scenografia – zresztą mojego autorstwa. Myślę, że będzie bardzo ciekawie i niekonwencjonalnie.

▲ Właśnie, wybierasz się na trasę koncertową, która niestety nie obejmuje północno-wschodniej Polski. Zapytam Cię więc, czy wolisz grać w halach czy w klubach i czy Wojtek Grabek jest tak drogi i wymagający, że organizatorzy koncertów w moim regionie boją się go zaprosić?

– Trasa rozpocznie się 14 maja i obejmie 18 miast. Przykro mi bardzo, że tym razem ominę północny wschód, natomiast obiecuję, że zrobię wszystko, by zawitać w Wasze piękne rejony podczas jesiennej części trasy. Co do miejsc, nie mam specjalnych preferencji – od kiedy wprowadzono zakaz palenia, polubiłem kluby, lubię grać w teatrach, bo jest magia, w galeriach sztuki, w namiocie na Heineken Open'er też mi się bardzo dobrze grało, więc – jak widzisz – wachlarz możliwości jest spory! Drogi chyba nie jestem, chociaż to pytanie do mojego agenta (śmiech), a wymagania mam raczej minimalne. Więc jak, do zobaczenia jesienią?

▲ Obowiązkowo!

WWW.GRABEKMUSIC.COM

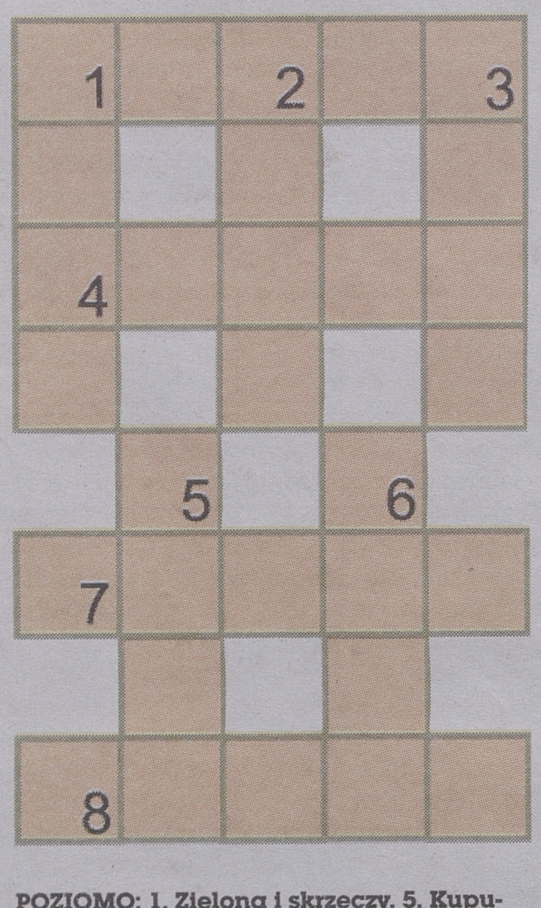
CZEŚĆ! KUPON NR 240

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 238. i ciekawą korespondencję otrzymują: Hubert Szoka z Białegostoku, Sebastian Adamski z Ełku oraz Dominik Fiećko z miejscowości Grądzkie Ełckie.

Huberta po odbiór niespodzianki zapraszam od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku (ul. św. Mikołaja 1, na parterze), Sebastianowi i Dominikowi niespodzianki wyślemy pocztą. Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, św. Mikołaja 1.

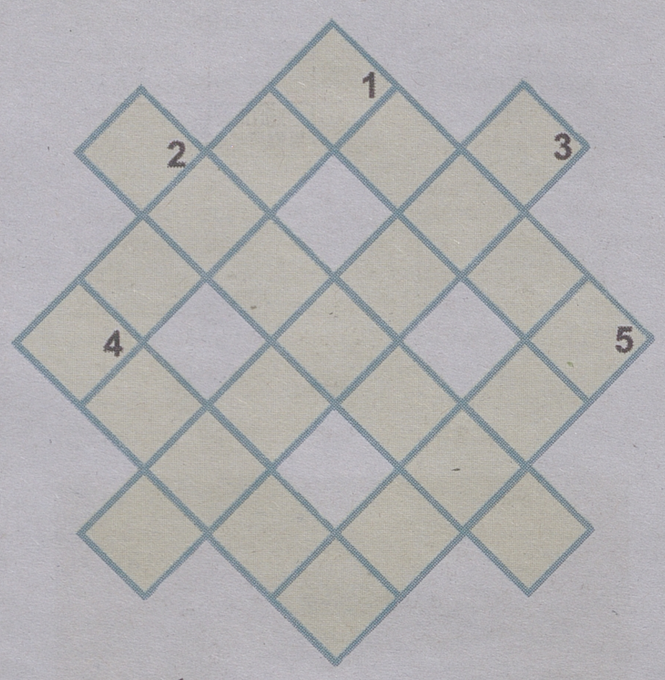
Marek

krzyżówka



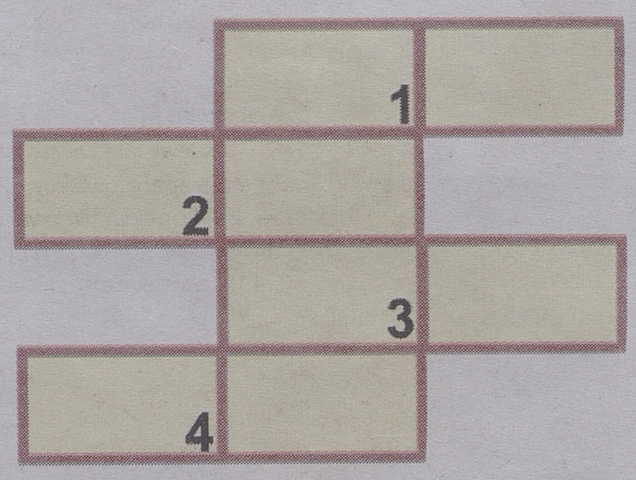
POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. Św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie.
PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.

ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Na samochód. 2. Mały notes. 3. Obchodzi imieniny 5 lutego.
LEWOSKOŚNIE: 1. Podtrzymywana przez szyję. 3. Potrzebny przy trzepaniu dywanu. 5. Długa i jadowita.

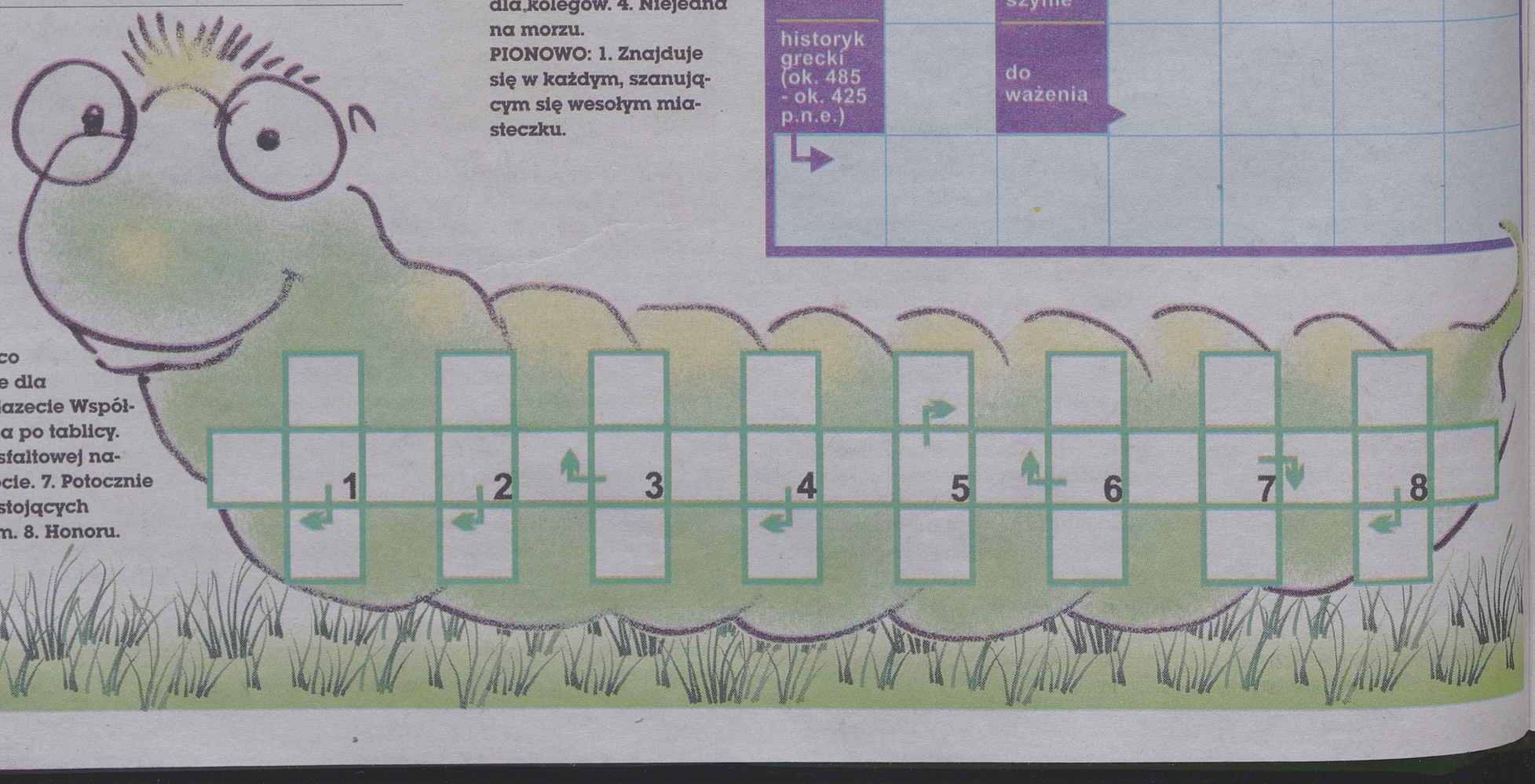
sylabówka



Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu.
PIONOWO: 1. Znajduje się w każdym, szanującym się wesołym miasteczku.

wirobaczek

Pięcioliterowe rozwiązania wpisuj zaczynając od pola z numerkiem, a następnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

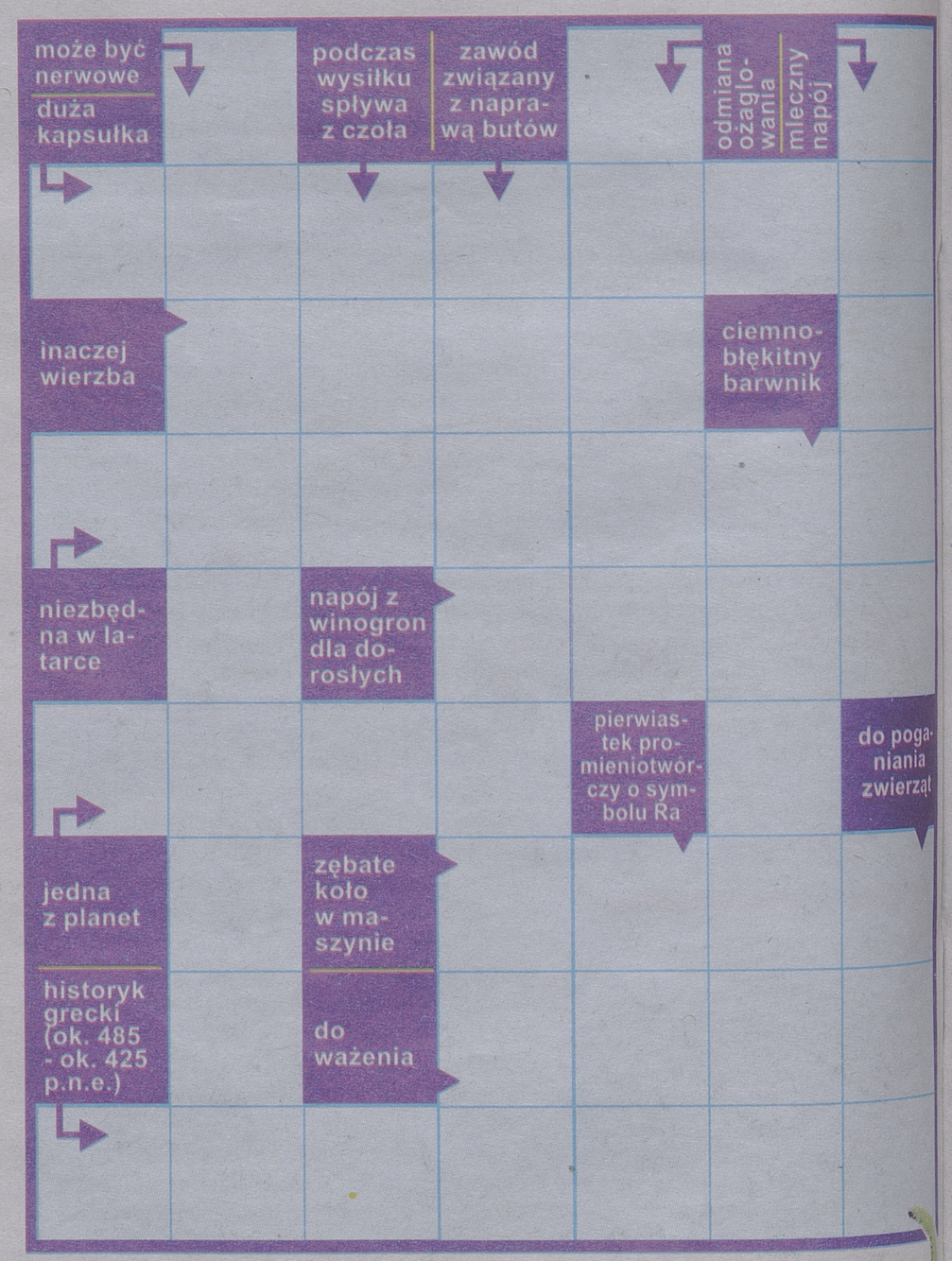


1. Żeby nie skakała to by nóżki nie złamała. 2. Ty i twoi koledzy w szkole. 3. Imię osoby, która co tydzień przygotowuje dla Was łamigłówki w Gazecie Współczesnej. 4. Do pisania po tablicy. 5. Inaczej droga o asfaltowej nawierzchni. 6. Na kapcie. 7. Potocznie sznur samochodów stojących przed skrzyżowaniem. 8. Honoru.



Już zakwitły stokrotki, a do wakacji niewiele ponad miesiąc...

krzyżówka panoramiczna



1. Krzyżówka panoramiczna >>

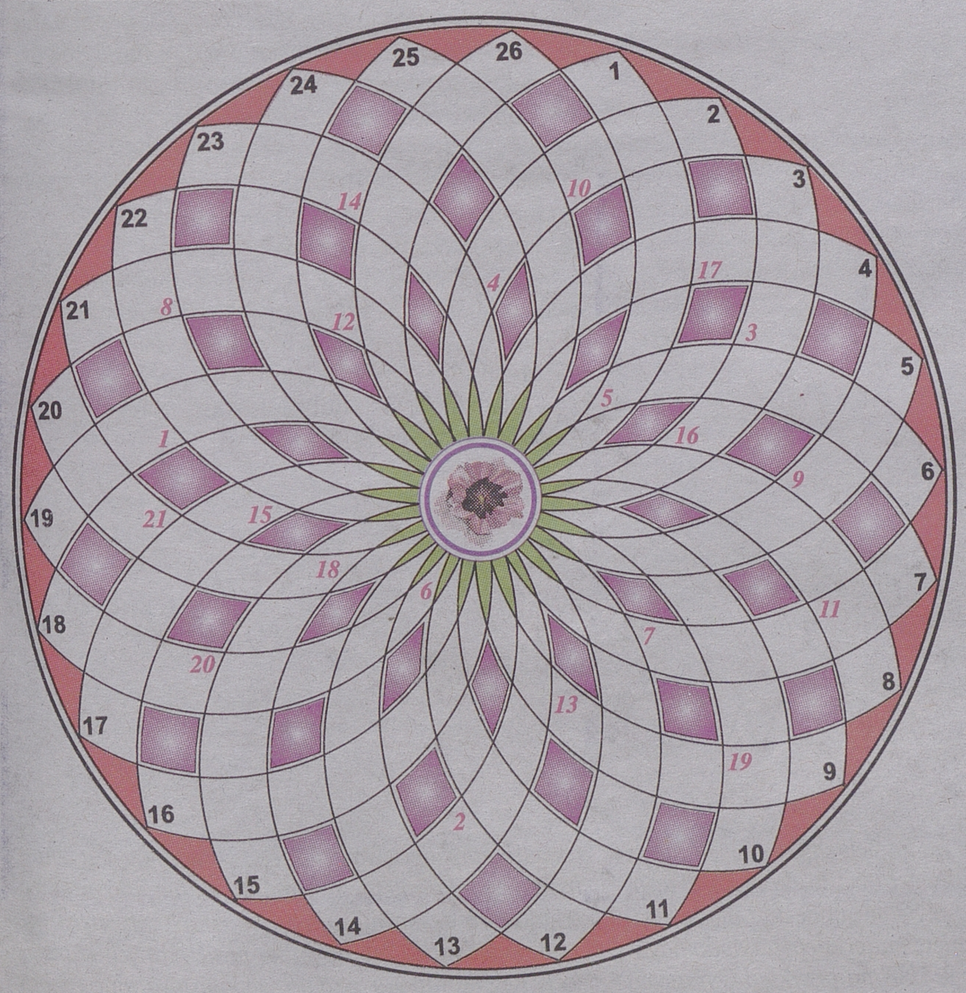
CHORY Z UROJENIA / SAMARYTAŃSKA LITOŚĆ
MANEWR SZACHOWY / SMOLNA DRZAZGA
LUBI ŁAMAĆ GŁOWĘ
INFUŁA / CZĘŚĆ NOGI / MITYCZNY KRÓL EGINY
MASZYNA INTROLIGATORSKA
POLSKI LUDOWIEC / FILOZOF Z ROTTERDAMU
KROKODYL GANGESOWY / NAWÓZ MINERALNY / BORUC LUB ANDRIUS
PIERWIASTEK CHEMICZNY O SYMBOLU „Y” / ŚLEPA ULICZKA
UBOGA ALBO MODRA / CZĘŚĆ KOŚCIOŁA
RYBA AKWARIOWA / STAROPOLSKI PAN
WĘGIERSKI STEP / ROŚLINA WODNA
MIASTO W CZECHACH / NASILENIE DZIAŁANIA
KOLONIA MSZYWIOŁÓW / CZĘŚĆ SPŁATY
POLA, ALE NIE NEGRI
CIENIUTKA TKANINA / ŻONA ABRAHAMA
PUCHAR / OBRZYDLIWOŚĆ
GATUNEK CUKRU / ELEGANCJA
SSAK LEŚNY / GRZECHOTKA KLASZTORNA
SADZAWKA PO AWANSIE / ŚWIĘTUJE 27 KWIETNIA / NP. MECH
UŻYWANA PRZEZ MATADORA W CORRIDZIE / NA NIM LOKATY PIENIĘŻNE
CHEMIK NIEMIECKI, NOBLISTA Z 1950 R.
KOLOR W KARTACH / MIASTO W IRAKU
TEREN
WYRAZ NIEAKCENTOWANY
NP. BIEDRONKA / SPÓD NACZYNIA
RYBA AKWARIOWA
ROŚLINNY MOTYW DEKORACYJNY
STOI W NOWOCZESNEJ KUCHNI / UNIKA KOTA
CZAR, WDZIĘK
GRZĄDKA KWIATOWA
MIASTO W WOJ. WARMIŃSKO–MAZURSKIM
PÓŁKOLISTE NACZYNIE
JEDNA STRONA GAZETY / NP. HACEL
W DAL, WZWYŻ LUB O TYCZCE
CZARNA MELANCHOLIA
KUZYNKA KARPIA
RYBA GOTOWA DO TARŁA
NIEJEDNA NA TRASIE KOLEJOWEJ
ZWIĄZANA Z PRAKTYKĄ
WPROST – ROŚLINA, WSPAK – JAMA
KATARZYNA GLINKA LUB LAURA SAMOJŁOWICZ
ŁACIATY KOŃ

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki

HELLES

2. Rozeta tautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł serialu.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) cena, 3) tkanina samodziałowa, używana na kobiece stroje ludowe, narzuty na łóżka itp., 5) zwierzęca pijalnia wód, 7) spis spraw sądowych, rozpatrywanych w danym dniu, 9) imię baśniowego lisa, 11) inaczej bębnica, 13) model, prototyp, 15) siedzi w gnieździe, ale nie ptak, 17) centryfuga lub rodzaj zadania szaradziarskiego, 19) doświadczeń, walut lub spojrzeń, 21) laur, 23) antonim spodu, 25) koi nerwy nad wodą.

LEWOSKRĘTNIE: 2) znajdziesz u kobiety i u komety, 4) film z szeryfem i kowbojami, 6) kojarzy się z równością i braterstwem, 8) polska nazwa nowofundlandczyka, 10) dzielnica Warszawy z pałacem Jana III Sobieskiego, 12) brak szacunku, odtrącenie, 14) rozgłos, popularność, 16) drugi egzemplarz, duplikat, 18) pęk suszonych ziół lub słomy, 20) wykręt, pretekst, 22) rekwizyt podróżnego, 24) wystawa sklepowa, 26) dawne wino naszych bratanków albo wybitny aktor polski.

3. Krzyżówka >>

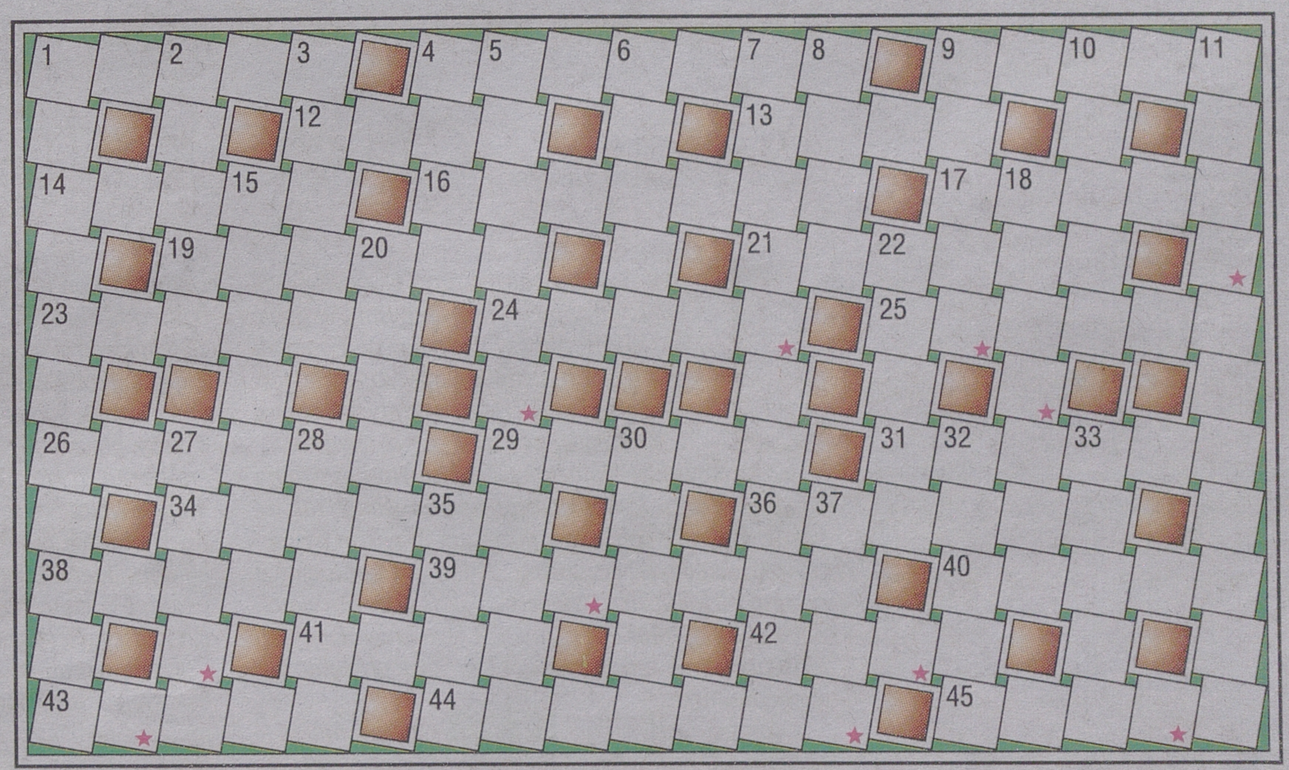
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

1) gaszone lub palone, 4) ma węża w kieszeni, 9) dawna jednostka pojemności płynów (z wyrazu ranek), 12) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 13) barwi lakmus na czerwono, 14) krwawa smuga, 16) ułamkowa część logarytmu, 17) robotnik z piłą, 19) miejsce dla spacerowiczów, 21) tobół albo jołop, 23) parówka nie do jedzenia, 24) dawany wrogowi, 25) zwierzę futerkowe, 26) komedia filmowa Witolda Adamka (jak dzień tygodnia), 29) nie doczekał niedzieli, 31) szatan nie dziecko, 34) ślimak morski, 36) stolica Angoli, 38) prymitywne narzędzie rolnicze, 39) osobliwa litera, 40) „kawałek” pociągu, 41) zawsze najtrudniejszy jest ten pierwszy, 42) pokój szpitalny, 43) główna tętnica, 44) groch z kapustą, 45) odmiana trąbki.

PIONOWO:

1) pracuje w kolektywie nad dziełem sztuki, 2) kawałeczek ziemi ojczystej, 3) zwierzę podobne do żyrafy, 4) w kościele lub w rachunku, 5) miała chłopca z drewna, 6) część „Trylogii”, 7) w Polsce – pierwszy poziom ligowy, 8) najszybszy bieg konia, 9) dychawica, 10) wojskowy kolor ochronny, 11) umożliwia zasilanie kilku odbiorników prądu z jednego gniazda, 15) z wężykiem na czapce, 18) manewr szachowy, 20) sprzęt kuchenny, 22) fatamorgana, 27) na piersi zasłużonego, 28) okres w dziejach, 30) dziesiątka, 32) niskowęglowa stal stopowa, 33) interesuje numerowego, 35) szary wanadowiec, 37) kawalerzysta



Rozwiązania zadań >>

1. „Kiedy wiosna buchnie majem”. 2. „Miłość nad rozlewiskiem”. 3. Gra w zielone.

słowo o słowie



Niezbyt żywotny palec

– Czy możemy mówić „ktoś rozciął sobie palca", „uderzył się w palca", czy jednak „rozciął palec", „uderzył się w palec"? – pyta pani Kasia. – Potrzebuję naprawdę silnego głosu, by przekonać do swych racji.

– Pyta pani o przypadek, o biernik – „uderzył się (w kogo? co?) w palec". Czy „palec" jest żywotny? Możemy powiedzieć, że jakoś żyje, skoro jest częścią żywego organizmu, ale jednak nie żyje tak jak człowiek, pies, kot, wieloryb itd. Rzeczowniki żywotne mają biernik równy dopełniaczowi – „nie widzę człowieka" i „widzę człowieka" – ta sama forma (biernik i dopełniacz). „Uderzyłem się w..." no właśnie, w coś żywego? – niezupełnie, w część mnie, której nie przypisujemy żywotności gramatycznej. „Uderzyłem się w nogę" – to biernik, gdyby był to dopełniacz, musiałbym powiedzieć (kogo? czego?) „nogi". Nikomu nie przyjdzie do głowy powiedzieć „uderzyłem się w nogi", „uderzyłem się w głowy", samo „w" wskazuje już, że musi być biernik. A w tym przypadku biernik jest równy mianownikowi, tak jak jest z nieżywotnymi – np. „rozciął jabłko", „rozciął owoc", a nie „owoca" i tego powinniśmy się trzymać. Wszystkie części naszego ciała, które nazywamy rzeczownikami męskimi, jak „palec", „łokieć" czy „nos" – są nieżywotne. Zdarzają się pewne odstępstwa – mówimy na przykład, że ktoś „ma nosa" do jakiś spraw, czyli czuje te sprawy – tutaj „nosowi" przypisujemy pewną żywotność. Jest to jednak rzadkie odstępstwo. Mówimy więc „uderzyłem się w palec", a nie „w palca".

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Zrozumieć świat

▲ Co tam słychać... albo nie. Dziś inaczej zacznę panie Czesiu złociutki.

– A co sie stało?

▲ Właściwie to nic... Sądzę jednak, że najpierw powinien pan przeprosić Jagiellończyków...

– Aaa, to o to sie rozchodzi... powiem krótko – powodu przepraszalnego nie widze. Jak niedawno ja ich kretykował, wtenczas oni grali jak nie przymierzając dziady czenstochoskie...

▲ Najwyraźniej było to chwilowe załamanie formy...

– Nu jak raz akurat. Osiem meczow pod rzond przerznonć to dla jego jest chwilówka?

▲ Ale teraz już jest całkowicie co innego.

– I mnie to jeszcze bardziej dziwi. Co sie mienowicie stało, że w cudowny jakisć sposob dawna forma jak by nigdy nic wróciła? Jake czary zadziałali, sztuczki jake...

▲ Tak bywa w sporcie.

– Kliptuś bajduś i tyle. Kilkunastuch zawodniki z dnia na dzień stracili forme razem... nie zymno te numery, Bruner.

▲ Zatem, co pan podejrzewa?

– O to sie rozchodzi, że nic. Co zreszto nie tylko piłkarzow nożnych dotyczy. Od dłuższego czasu ja sie wzioł pogubił w naszym pienknym swiacie i jak sie rozglondam w koło, co nie rusz to ź jego mniej rozumiem.

▲ A dokładnie czego pan nie może pojąć?

– Na ten przykład, dejmy na to naszej polityki. Nu i owszem też tak samo politykow. Obojentnie z jakej opci oni sie wywodzo, z lewej, prawej, przedniej, tylniej, najważniejsza dla ich sprawa jest wykończyć kankurentow... znaczy sie nie kankurentow, a szmiertelnych wrogow – przeciwnikow. Źmieszać z błotem, zgnoić...

▲ Niech pan nie przesadza.

– Oszlep, że nie widzi? Panstwo wtenczas bendzie prawidłowo sie roźwijać, kiedy nasze wrogi znajdo sie na zsyłce dożywotniej... u nas wszystke oni już rzondzili i jak było wtenczas, każdy widział... ale jest dziwniejsza jeszcze sprawa.

▲ Tak? A jaka?

– Jak ja chwile wczesniej już powiedział, narod polski pare razy źmiane politycznej warty w kraju już przeżywał. Polityczne opci sie źmieniali, ale polityki pozostajo najprzeważniej te samiutke i ja pytam czemu narod nie zapyta sie rozumu?

▲ ?!

– Czemu dla narodu starczy jak się jakisć polityczny oszust raz czy dwa pokaże w telejwiźi, cóś nabrecha, co już wczesniej paredziesiont razy mówił i zaodraz ludzi ido za im ... rozumie cóś z tego? Bo ja nie rozumiem. Zdrowy dzie rozsondek, rozum dzie, tak zwany dzie pomyślunek? Na pienć kilometry widać, co jest grane, ale narod jak ćma w ogień włazi... tak sie nierozumnie zachowuje. Dziwna sprawa... bardzo dziwna... ale so dziwniejsze jeszcze sprawy, nie koniecznie polityczne.

▲ Tak? A jakie?

– Weźniem dejmy na to na ten przykład biezrobocie.

▲ Było kiedyś większe, teraz spada.

– Wiem ja o tym, nu nie o to dla mnie idzie. Czytam ja ostatnio, że podobnież pół naszego biezarobocia to so dobrze wykształcone, młode ludzi. I tak sie podobnież dzieje, że im wiencej kto kształcony, tym pewniejsza jego biezrobotnosć, rozumie?

▲ To wina szkolnictwa, które nie nadąża za fachowo mówiac zapotrzebowaniem rynku pracy.

– Trochu może tak, ale nie do konca i nie ze wszystkim. Jak sie znajdzie u nas jakeść wolne miejsce pracy i jest dużo na je chientnych to podobnież pracodawcy prendzej wezno tego z gorszym wykształceniem jak magistra. Dojszło już do tego, że sie ludzi z dyplomami wolo nie przyznawać iż skonczyli jakość wyższo szkołe... chiba nie powie, że to nie dziwne.

▲ No cóż...

– Otoż ito. Ale najdziwniejsza rzecz przed nami jeszcze – pracy brak, pensie lichie, a handel kwitnie jak dotond nigdy. W jakejść prasie czytam ja wiedomość tako, że w Giżycku miascie, w którym mieszka plus na minus cóś dwadzieścia pienć tysioncy ludzi, prosperuje siedym dużych super tych markietow i żadny nie bankrotuje!

▲ No faktycznie, ciekawostka...

– By ja powiedziałem wiencej, to jest jakasć wielka tajemnica. Trzeba czekać aż sie źjawi jakisć mendrzec, który dla nas to objaśni...

▲ Myśli pan o jakimś polityku?

– Oj zbziczał !?... dobra. Idziem lepiej tam, dzie zawsze i na to, co zwykle.



rysunek. G. Radziewicz

klasyczna szkoła obyczaju

Majty gwałcą prawa

Jakie prawa gwałcą majty? Oczywiście, że konstytucyjne. O innych byśmy w ogóle nie pisali. Ale czy występowanie majtek gwałcących prawa konstytucyjne jest w ogóle możliwe? Jeżeli majty występują w Krakowie, to wszystko jest możliwe.

Na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutnczej mają basen pływacki. Jest on dostępny powszechnie, tak, że każdy, kto chce popływać może tam przyjść. Czy rzeczywiście każdy? Niezupełnie. Kilka dni temu zjawił się tam niejaki Chris. Nie jest to jakiś obcy obywatel, tylko swojski Polak. Chris nie jest jego imieniem tylko jego nickiem w internecie. Póki co, chce pozostać bowiem anonimowy.

Otóż ten Chris stawił się na basenie, jak należy – czysty i w kąpielówkach. Ale nie zdążył nawet tych kąpielówek zamoczyć w wodzie. Ledwie się rozebrał, a już go z tego basenu wyrzucili. Uznali bowiem, że nie przyszedł on na pływalnię w kąpielówkach, tylko w gaciach. A kąpieli w gaciach regulamin basenu zabrania. Dopuszcza on bowiem do kąpieli slipki i ewentualnie bokserki, ale tylko bokserki obcisłe. Wynika z tego, że władze krakowskiej pływalni preferują męskie narządy dokładnie obciśnięte materiałem, czyli domagają się stroju, za który w USA na przykład wyrzucają z plaży, bo uznają, że narusza on dobre obyczaje.

Nie ma co mówić – Chris bardzo się zdenerwował. Miał bowiem bokserki, z tym, że były to bokserki luźne, w których nic męskiego się nie odznaczało. Takie bokserki kierownictwo basenu uznaje jednak za gacie i takim gaciom mówi stanowcze „nie", wyrzucając ich właścicieli razem z gaciami na ulicę.

Chris uznał, że jego prawa do noszenia luźnych bokserek zostały pogwałcone i obiecał, że z tym problemu, jak będzie trzeba, uda się nawet do Trybunału Konstytucyjnego, a jak to nie pomoże, to odwoła się do samego Strasburga, gdzie zajmują się łamaniem praw w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Póki co napisał list do „Gazety Krakowskiej" i w nim zaprotestował przeciwko regulaminowi basenowemu wymagającemu obcisłych majtek: „– Wymóg jest totalnym nieporozumieniem – doniósł – i ten, kto pisał ten regulamin, dyskryminuje osoby, które z różnych powodów nie mogą lub nie lubią nosić skąpych kąpielówek. Regulamin narusza prawa konstytucyjne i dobra osobiste obywateli. Poza tym slipy nie są zdrowe dla męskości, a styliści uważają ich noszenie za obciach."

Basen ma jednak swoją dyrektorkę, panią Agatę Przybyłowską-Staniek i ona ani stanem męskości, ani opiniami stylistów się nie przejmuje. – Wymagamy sportowego stroju kąpielowego – odpowiada na zarzuty Chrisa – aby mieć pewność, że nie będzie w nim kieszeni, które mogą zawierać rzeczy zanieczyszczające wodę.

„Klasyczna szkoła obyczaju" z zainteresowaniem będzie śledziła proces: zbyt luźne majty kontra prawa obywatelskie, stojąc po stronie obywatela, który postanowił zadbać o stan swojej męskości, bowiem także słyszała od lekarzy, że obcisłe slipy są dla niej niezdrowe.

(kk)